

KURIER MAŁOPOLSKI

CRKÓW - BOCHNIA - BRZESKO - DĄBROWA TARNOWSKA



NR 1 2002
4 stycznia 2002

Cena: 1,90 w tym VAT
Nr indeksu: 00366226
ISSN 1642-4336

w numerze:

**Pomogliśmy
Pogotowiu
Opiekuńczemu**

czytaj na stronie 3

**Kto wygrał
urlop
w Zakopanem**

czytaj na stronie 5

**Biskup
i dziennikarze
rozdawali chleb**

czytaj na stronie 9

**Podsumowanie
roku
w Zakładach
Azotowych**

czytaj na stronie 13

**Żuźlowcy
przed nowym
sezonem**

*czytaj na
Stronie 20*

**Kalendarz
na 2002 rok**

wkładka



2002

Tarnowska Fabryka Okien



NAJWIĘKSZY PRODUCENT OKIEN W REGIONIE



pomiary



fachowe doradztwo



transport do Klienta



realizacja okien typowych i nietypowych



montaż wraz z wykończeniem



serwis gwarancyjny i pogwarancyjny



C-220795

Rabaty
do 50%*

*do wyczerpania
zapasów promocyjnych

Zapraszamy do działu sprzedaży Tarnów - Mościce ul. Chemiczna 118

tel. (14) 637 39 69, 637 43 35 fax (14) 637 35 10

ATRAKCYJNE CENY I RABATY !

103.6 FM



plus
radio

www.radioplus.pl

Reklama (0-14) 626 47 47

Podzieliliśmy się i my

Kiedy przed kilkoma tygodniami postanowiliśmy zainicjować akcję pomocy dla tarnowskiego Pogotowia Opiekuńczego pod hasłem „Podziel się i ty”, zupełnie nie mogliśmy przewidzieć, jaki będzie jej efekt. Otaczająca nas rzeczywistość zdecydowanie nie sprzyja przecież filantropii. Liczyliśmy jednak na ofiarności ludzi i swoistą „magię” Świąt Bożego Narodzenia, która nie tylko otwiera serca na potrzeby innych, ale też i nie pozwala, aby w tych dniach ktokolwiek miałby czuć się głodny, samotny i opuszczony. Wolne miejsca przy stole podczas wigilijnej wieczerzy, paczki dla potrzebujących, składanie wizyt w domach dziecka, hospicjach czy noclegowniach dla bezdomnych, spotkania z ciepłym posiłkiem, opłatkiem i kolędą – to przecież tylko niektóre przejawy tej otwartości serc, jaką niosą z sobą Świąta. Chcieliśmy to wykorzystać, aby dla kogoś te Świąta uczynić radośniejszymi. I udało się.

Dlaczego wybraliśmy Pogotowie Opiekuńcze? Aby rozpoznać potrzeby, przeprowadziliśmy swo-



isty rekonesans po różnych placówkach. Okazało się, że niektóre z nich nie doświadczają prawie wcale pomocy z zewnątrz. Wśród nich, naszą szczególną uwagę zwróciło właśnie Pogotowie Opiekuńcze. Często jakby niedostrzegane, ze względu na swój charakter. Dzieci przebywają w nim przejściowo, tylko przez kilka miesięcy. Nierzadko wcześniej weszły w konflikt z prawem, a pochodzą zazwyczaj z rodzin patologicznych. Po pobycie w Pogotowiu często nie wracają już do domu rodzinnego, ale umieszczane są w domu dziecka. Właśnie im postanowiliśmy pomóc.

Pomysłem tym udało się zainteresować kilka osób i instytucji. W akcję od razu włączyły się: Małopolska Wyższa Szkoła Ekonomiczna, PHG Mościce, Radio MAKŚ, Szkoły Podstawowe nr 11 i 17, Zespół Szkół Mechanizacji Rolnictwa, Zespół Szkół Budowlanych. Radio informowało o akcji, zaś pozostałe instytucje zajęły się zbiórką pieniędzy i darów w swoich środowiskach. Spółka PHG ustawiła w swoich sklepach specjalne pudełka, uczniowie w swoich szkołach zbierali pieniądze, przybory szkolne, ubrania,

słodycze, zabawki. W sumie uzbierało się tego kilkanaście dużych kartonów.

Wszystko przebiła jednak Małopolska Wyższa Szkoła Ekonomiczna. W akcję włączyli się zarówno studenci tarnowskiej uczelni, jak i jej pracownicy. Rozpoczął ją Radosław Pyrek, który natychmiast „uruchomił” Radę Uczelnianą Samorządu Studenckiego oraz redakcję „Małopolskiej Gazety Studenckiej”. Leszek Skowroński, Paweł Wójtowicz, Rafał Kiwior i Anna Pierzchała natychmiast rozpoczęli zorganizowali zbiórkę pieniędzy wśród studentów i rozpoczęli starania o pozyskanie dodatkowych środków. Już po kilku dniach było wiadomo, że rektor MWSE, prof. Stanisław Lis przekaze na rzecz akcji 2

tysiące złotych. Po zbiórce wśród studentów, okazało się, że będzie można już zakupić jeden zestaw komputerowy, który tak bardzo Pogotowiu Opiekuńczemu jest potrzebny. Jego uroczyste przekazanie zaplanowano na 19 grudnia - dzień spotkania opłatkowego w MWSE.

Ten dzień okazał się być szczególnie szczęśliwym dla akcji. Podczas opłatka studenci zorganizowali bowiem aukcję ręcznie malowanych bombek i zbiórkę pieniędzy, zaś Rektor MWSE zdecydował o zakupie i przekazaniu jeszcze jednego zestawu komputerowego. Po podliczeniu okazało się, że Małopolska Wyższa Szkoła Ekonomiczna będzie mogła przekazać na rzecz Pogotowia Opiekuńczego trzy komputery i słodycze o łącznej wartości ponad sześciu tysięcy złotych.

Akcję zakończyliśmy 20 grudnia w Pogotowiu Opiekuńczym. W imieniu MWSE darowiznę przekazała dyr. Bożena Szołtysek, która od samego początku sprawowała patronat nad akcją.



Nie zabrakło również Radosława Pyrka oraz studentów z samorządu i „Małopolskiej Gazety Studenckiej”.

Akcję „Podziel się i ty” z pewnością zaliczyć można do udanych. Udało się pomóc i wywołać uśmiech na twarzach dzieci, udało się zadzierżnąć więzy pomiędzy studentami a wychowankami Pogotowia Opiekuńczego. Zapewne będzie to owocować na przyszłość.

Piotr Pawlina



w numerze:

Nowe stawki opłat i podatków w mieście
4

Konkurs na wspomnienia z lat 1945-2001
5

Ruszyła obwodnica brzeska
6

The Warsaw Voice o Tarnowie
6

Reforma ubezpieczeń społecznych
8

Drugie życie dla miłości
11

Podsumowanie roku w Zakładach Azotowych
13

Bezsensowność i nerwica - porady
18

Żużel - co dalej
21

Absurdy
23

“In vino veritas...”...in aqua sanitas!
24

„Kurier Małopolski” – tygodnik

Wydawca: Tarmedia Spółka z o. o., ul. Traugutta 1, 33-101 Tarnów

Redaktor naczelny: Piotr Pawlina

Sekretarz redakcji: Joanna Kamińska

Redaktor graficzny: Lucjan Ławnicki

Zespół: Grażyna Śniecikowska, Andrzej Mizerski

Stale współpracują: Grzegorz Baryczka (foto),

Krzysztof Borowiec, Andrzej B. Krupiński,

Krzysztof Drwał, Jakub Drwał, ks. Adam Solak,

Jan Uważny, Grzegorz Cygonik, Zdzisław Ciepliński,

Adam Ryba, Robert Lichwała, Jarosław

Boduch, Józef Komarewicz, Zbigniew Guzy

Reklama: tel. 637 33 62

Adres do korespondencji: ul. Kwiatkowskiego 15a,

33-101 Tarnów, tel. 637 25 52, fax. 637 45 35

Redakcja zastrzega sobie prawo redagowania

i skracania materiałów nadesłanych.

Z publikowanymi na łamach poglądami czytelników, nie zawsze się zgadzamy.



Już obowiązują

Nowe stawki opłat i podatków

Od 1 stycznia obowiązują nowe stawki opłat i podatków, które mieszkańcy naszego miasta będą wnosili na rzecz gminy w bieżącym roku. Przypomnijmy, że wysokość podatków i opłat lokalnych na 2002 rok została uchwalona na listopadowej sesji Rady Miejskiej.

Inicjatywa uchwałodawcza Zarządu Miasta w kwestii nowej wysokości opłat i podatków na rzecz Gminy Miasta Tarnowa biegła w kierunku uregulowania dotychczasowych stawek do inflacji. Zdajemy sobie sprawę z faktu, iż mieszkańcy naszego miasta są już i tak znacznie obciążeni ciężarem zobowiązań fiskalnych względem Skarbu Państwa, stąd nasze działania były zorientowane na to, by podatki i opłaty gminne nie były dodatkowym i znaczącym obciążeniem domowych budżetów Tarnowian – powiedział Józef Rojek, prezydent miasta.

Nowe stawki i podatków opłat dotyczą takich kwestii, jak: pobór wody i odprowadzanie ścieków, ceny za przejazdy autobusami komunikacji miejskiej, podatków od nieruchomości i środków transportu.

Za 1 m³ wody w gospodarstwie domowym zapłacimy 1,58 zł, natomiast woda na pozostałe cele będzie kosztowała 2,23 zł za 1 m³. Obydwie wysokości podane są wartością brutto. Odprowadzenie 1 m³ ścieków z gospodarstw domowych będzie kosztowało 2,26 zł brutto, pozostali odbiorcy zapłacą natomiast o dziesięć groszy więcej.

Najniższe od kilku lat będą podwyżki cen za przejazdy autobusami tarnowskiej komunikacji miejskiej. *Podwyżka, a raczej regulacja ceny ma charakter inflacyjny. Zdajemy sobie sprawę, że nasze MPK przechodzi w tej chwili dość znaczną restrukturyzację, której celem jest doprowadzenie, z jednej strony, do podniesienia standardu usług, z drugiej zaś ma sprawić, że firma będzie konkurencyjna z innymi przewoźnikami. To są działania rozłożone na najbliższe lata – powiedział Jacek Łabno, wiceprezydent miasta. – Zarząd Miasta pomaga w tych przekształceniach firmie, która wszak jest spółką Gminy Miasta Tarnowa.*

W latach ubiegłych ceny biletów wzrastały: w 1997 roku o 23%, rok później o 21,2%, zaś w roku ubiegłym już tylko o 10,6%. Tegoroczna podwyżka waha się na poziomie inflacji, czyli mniej więcej 6-7%. Za bilet normalny płacimy już 1,90 zł, za ulgowy natomiast 95 groszy. Nie opłaca się kupować biletów u kierowcy, bowiem za jeden przejazd zapłacimy aż 2,50 zł.

Dość rozbudowane są tabele stawek podatków od nieruchomości i od środków transportu. W kwestii podatków od nieruchomości zapłacimy między innymi: 30 groszy za 1m² powierzchni mieszkalnej, 3,96 zł za 1 m² garażu, 3 grosze za 1 m² gruntu niewchodzącego w skład gospodarstwa rolnego, a przeznaczanego na cele rolnicze.

Nowa ustawa regulująca sprawy transportu spowodowała rozbudowę stawek podatku od środków transportu. Tutaj wysokość opłat uzależniona jest od takich czynników, jak: dopuszczalna masa całkowita pojazdu, rok produkcji, liczba osi, ilości miejsc do siedzenia w autobusach.

Dokładna wysokość stawek dostępna jest na stronach internetowych Urzędu Miasta Tarnowa (www.tarnow.pl), w folderze: „Uchwały Rady Miejskiej”. Informacje w tej sprawie można także uzyskiwać w poszczególnych wydziałach urzędu, przy ulicy Nowej 4. (ups)

Dziękujemy za życzenia

Jak co roku, z okazji Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku otrzymaliśmy szereg serdecznych życzeń. Docierały one do nas różnymi drogami. Zazwyczaj tradycyjnie - pocztą na kolorowych kartkach. Coraz częściej jednak - za pomocą internetu, poczty elektronicznej lub SMS-ów.

Nie zapomnieli o nas przedstawiciele władz państwowych i samorządów. Otrzymaliśmy życzenia z Agencji Kancelarii Marszałka Województwa Małopolskiego w Tarnowie, od Prezydenta Miasta Tarnowa Józefa Rojka, Wiceprezydenta Jacka Łabno oraz Członka Zarządu Miasta Józefa Gancarza. Nie zapomnieli o nas władze gminy Pleśna - wójt Andrzej Nowicki oraz Przewodniczący Rady Gminy Kazimierz Mania. Nie zapomnieli o nas biura reprezentujące władze w codziennych kontaktach z nami. Świąteczne życzenia nadeszły od Rzecznika i Biura Prasowego Wojewody Małopolskiego oraz z Biura Rzecznika tarnowskiego magistratu.

Dostaliśmy życzenia od dziennikarzy i kierownictwa zaprzyjaźnionych mediów - Radia Plus i Radia MAKŚ. Szereg kartek nadeszło także od firm, z którymi współpracujemy: A-Press, Telekomunikacja Polska S.A., OH-W „Chemik”, PHG „Mościce”, OW „Jaskółka”, Oknotar, Kredyt Bank, Bank Ochrony Środowiska, Biuro Podróży „Orbis”.

Dziękujemy za życzenia również władzom tarnowskich wyższych uczelni: rektorowi Małopolskiej Wyższej Szkoły Ekonomicznej – prof. Stanisławowi Lisowi oraz rektorowi Wyższa Szkoła Biznesu w Tarnowie – dr. Krzysztofowi Pawłowskiemu.

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku odezwały się do nas również szereg innych instytucji, z którymi łączy nas wiele miłych kontaktów. Są to: Ośrodek dla dzieci niewidomych w Łaskach pod Warszawą, Koło Powiatowe Polskiego Związku Niewidomych w Tarnowie, tarnowski Klub Inteligencji Katolickiej, parafia w Mieżeńcu na Ukrainie, Komisja Przedsiębiorstwa NSZZ „Solidarność” w Zakładach Azotowych w Tarnowie-Mościcach S.A., Tarnowski Teatr im. Ludwika Solńskiego, Tarnowska Agencja Rozwoju Regionalnego, Komenda Miejska Policji w Tarnowie.

Wszystkim wspomnianym instytucjom oraz osobom prywatnym serdecznie dziękujemy.

Piotr Pawlina

Wystawa prac Andrzeja B. Krupńskiego

Drewniana architektura sakralna i zabytki Tarnowa

W sali konferencyjnej Urzędu Miasta Tarnowa, przy ulicy Nowej 4 tuż przed Świątami Bożego Narodzenia otwarto wystawę grafik dr. Andrzeja B. Krupńskiego. Kilkanaście prac współpracownika naszego tygodnika dotyczy drewnianej architektury sakralnej regionu tarnowskiego oraz kilku zabytków Tarnowa.

Ziemia Tarnowska pełna jest unikatowych przykładów kościołków drewnianych, często budowanych jeszcze w wiekach średnich. Temu zagadnieniu poświęcona była wydana kilka lat temu kilkusetstronicowa monografia pióra A. Korneckiego. Andrzej B. Krupński jest autorem wielu rozpraw naukowych i artykułów popularnych w zakresie drewnianej architektury naszego regionu, publikowanych między innymi na łamach „Kuriera Małopolskiego”. W samym Tarnowie i jego bezpośrednim sąsiedztwie znajduje się kilka wyjątkowej urody i wartości historycznej kościołków drewnianych: Matki Bożej Szkaplerznej na Burku, Trójcy Przenajświętszej na Terlikówce, Świętego Stanisława w Skrzyszowie, Świętego Wawrzyńca w Wojniczu czy parafialnej świątyni w Porębie Radlanej.

Oprócz tego na wystawie oglądać można kilkanaście grafik obrazujących inne zabytki naszego miasta: Ratusz, Katedrę, neogotycki Kościół Świętej Rodziny. Szczególnie interesujący jest szkic przedstawiający fragment znajdującego się w kościele katedralnym nagrobka Barbary Tęczyńskiej, pierwszej żony hetmana Jana Tarnowskiego. Jest to pomnik uznawany za najpiękniejsze w Europie kobiece przedstawienie nagrobne, wyrzeźbione prawdopodobnie przez Bartłomieja Berrecci, autora między innymi wawelskiej Kaplicy Zygmuntowskiej.

Ekspozycja będzie prezentowana przez kilka najbliższych tygodni, pozostaje więc zaprosić wszystkich miłośników historii Tarnowa i regionu do jej obejrzenia. (śż)



**Konkurs „Jedziemy do Zakopanego - rozstrzygnięty**

W poniedziałek, 31 grudnia na antenie radia Plus miało miejsce losowanie nagrody w naszym konkursie „Jedziemy do Zakopanego”. Przypomnijmy, że warunkiem wzięcia w nim udziału było wycięcie z naszego tygodnika kuponów, które drukowaliśmy w trzech kolejnych grudniowych wydaniach i dostarczenia ich do redakcji „Kuriera Małopolskiego” lub do Radia Plus.

Nadeszło 55 listów i spośród nich właśnie w ostatnim dniu 2001 roku wylosowaliśmy laureata naszego konkursu. Szczęśliwym zwycięzcą okazała się być pani Wanda Kamińska z Tarnowa. To właśnie ona, z wybraną przez siebie osobą, będzie miała okazję spędzić tygodniowy urlop w Zakopanem, w ośrodku wypoczynkowym „Jaskółka”. Serdecznie gratulujemy. (pw)

Votum separatum**Hej kolęda...**

Pamiętam czasy, gdy kolędnicy byli kolędnikami, kolędy – kolędami, a szopki - szopkami. Z ciepłem na sercu wspominam świąteczne wyprawy z moim dziadkiem, w trakcie których poznawałem Turonia, Heroda, Żyda i Czarta. Domorośli artyści rokrocznie urzekali mnie pięknem i dowcipem przedstawianych inscenizacji.

Pamiętam, gdy jako dziecko drżałem ze strachu podczas wrzucania monety do turoniowego pyska. Pamiętam, jak śmiałem się z podrygiwań kukielkowej „baby i chłopca”. Pamiętam, jak Herod tracił głowę od cięcia kosą Śmierci...

Co zostało z tamtego kolędowania? Chyba niewiele. Cieszę się, że są dziś jeszcze ludzie, którym chce się chodzić ze śpiewem od drzwi do drzwi. Przykro mi jednak, że prawdziwych kolędników z roku rok jest coraz mniej.

Dziś kolędują „pokemony” – dzieci yuppie i new age’owców. Dziś wystarczy pudełko po butach z nabazgraną szopką, pierwsza zwrotka jakiegokolwiek kolędy i już można ruszać po pieniądze... Zawsze znajdzie się ktoś, kto mimo żenującego poziomu takiego kolędowania – wrzuci choćby „złociszaka” pod żłóbek...

W drugi dzień Świąt wracałem z rodzinnego spaceru. Gdzieś na tarnowskim blokowisku wpadła mi w oko grupka dzieci – dziesięcio- może dwunastolatków. Szli razem, głośno rozmawiali, ktoś z nich niósł pudełkową szopkę. Nagle jeden z młodzieńców ryknął: „Ja p..., zgubiłem Jezuska...” Zaginienie kluczowej postaci betlejemskiej historii wywołało spore zamieszanie wśród „kolędników”. Winowajcy zagubienia nie szczędzono wyzwisk... Przecież nie może być szopki, bez głównego aktora... i co z pieniędzmi?

Parę kroków dalej dojrzałem Jezuska w śnieżnej zaspie. Może dobrze, że wypadł z kartonowego lokum? Leży teraz pod moją choinką... Razem jakoś przeczekamy najazd tegorocznych „kolędników”. Może następne święta będą łaskawsze?

Jan Uważny

Wigilia w szkole integracyjnej

Niezwykle uroczysty charakter miał ostatni przed świąteczną przerwą dzień w Szkole Podstawowej nr 11. Uroczysty i bardzo wzruszający, bowiem uczniowie „Jedenastki” wystawili w tym dniu jasełka. Po nich zaś odbyła się w szkole prawdziwa Wigilia Świąt Bożego Narodzenia – z wigilijnym barszczem, ciastem i opłatkiem.

Sala gimnastyczna Szkoły Podstawowej nr 11 z tej okazji została odświętnie udekorowana i bardziej niż tę przypominała salę teatralną. Misternie udrapowane na kształt niebiańskich przestworzy błękitne story, zza których wyzierały anielskie postaci, wprowadzały niepowtarzalny, świąteczny nastrój. Bożonarodzeniowa choinka i zaścienione białymi obrusami, pięknie nakryte stoły dopełniały całości. A wszystko to przygotowane przez nauczycieli i rodziców uczących się tu dzieci.

Na spotkanie zaproszone zostały między innymi dzieci z przedszkola integracyjnego nr 35 w Mościcach. Z wielkim przejęciem śledziły poczynania sceniczne swoich starszych kolegów. Wszystkim bardzo podobały się jasełka. Mali aktorzy, którzy w nich brali udział, w sposób niezwykle wiarygodny wcielili się w odtwarzane postaci. Starannie dobrane stroje, charakterystyczne gesty i ogromne zaangażowanie uczestniczących w nich dzieci sprawiły, że w niejednym oku zakręciła się łza wzruszenia. Dodatkową atrakcją był szkolny chór, który zaśpiewał kolędy.

Kolęda też otworzyła drugą część spotkania – wspólną Wigilię, uwieńczoną opłatkiem i życzeniami.

Dzień ten w Szkole Podstawowej nr 11 był niezwykle. Zarówno same jasełka, jak i Wigilia wymagały od wszystkich – uczniów i wychowawców – ogromnego zaangażowania i wiele pracy. Było jednak warto, o czym świadczyły ogromne brawa i słowa podziękowań. (jak)

Konkurs na wspomnienia z lat 1945-2000

Tarnowskie Towarzystwo Kulturalne i Muzeum Okręgowe w Tarnowie ogłaszają konkurs na wspomnienia tarnowian z lat 1945-2000. Konkurs ma charakter otwarty, jawny i trwać będzie do marca 2003 r. Można nań zgłaszać rękopisy, maszynopisy, a także wydruki komputerowe z dyskietką – o dowolnej objętości. Prace mogą nosić zarówno charakter wspomnień, jak i dzienników. Ich treść musi dotyczyć wyłącznie miasta Tarnowa i gmin go otaczających. Zgłoszone prace oceniać będzie Komitet Konkursu pod przewodnictwem sekretarza Komisji Naukowej TTK.

Wszystkie nagrodzone teksty zostaną opublikowane w formie książek, pojedynczych lub zbiorowych. Z autorem nagrodzonych prac zawarte zostaną umowy wydawnicze w sprawie honorariów – 100 % ze sprzedaży. Oprócz tego nagrodzeni autorzy otrzymają specjalne nagrody pieniężne. Wszystkie pozostałe prace zostaną zarchiwizowane w Archiwum Muzeum Okręgowego w Tarnowie jako materiał dokumentalny dla przyszłych pokoleń.

Prace należy kierować pod adresem: Tarnowskie Towarzystwo Kulturalne, Konkurs Wspomnień, Rynek 9, 33-100 Tarnów lub składać osobiście w Muzeum Okręgowym w Tarnowie, Rynek 21. Szczegółowe informacje na temat organizowanego konkursu uzyskać można telefonicznie, pod nr tel. 621-21-49 wewnętrzny 25 lub osobiście – w Muzeum Okręgowym w Tarnowie, codziennie w godz. 8-11. (jak)

Szopka Westwalewicz

Monumentalną szopkę bożonarodzeniową ustawiono na frontonie kościoła św. Archanioła Gabriela w Tarnowie. Jej twórcą jest tarnowski artysta-plastyk Andrzej Westwalewicz. Do przygotowania szopki użył on różnorodnych materiałów i technik.

Szopka jest znacznych rozmiarów, wysoka na 4, a szeroka na 10 metrów. Centralne miejsce zajmuje Święta Rodzina. Nad żłóbką z Dzieciątkiem pochylają się z troską Maryja i św. Józef. Nad żłóbką modlą się Aniołowie. Wszystkie postaci są wykonane z kartonu i papieroplastyki. Część rekwizytów wykonano z masy gipsowo-trocinowej. Wszystko zostało pokryte polichromią, a całość jest ustawiona na granatowym tle. Po zmroku szopka jest oświetlona. Szopkę będzie można oglądać na frontonie kościoła św. Archanioła Gabriela przy ulicy Gumniskiej w Tarnowie aż do pierwszych dni lutego. (kdr)



Węgiel od Caritas

Aż 750 rodzin otrzymało węgiel na zimę od Caritas diecezji tarnowskiej. Jest to kolejna forma pomocy Kościoła dla poszkodowanych w wyniku tegorocznej powodzi. Tarnowska Caritas kupiła 1,5 tysiąca ton węgla. Każda rodzina otrzymała około 2 ton opału. Przeznaczono na to 600 tysięcy złotych. Pieniądze pochodziły od Caritas Polska od Caritas archidiecezji katowickiej i poznańskiej.

Ks. Antoni Mikrut, dyrektor tarnowskiej Caritas podkreśla, że zakup węgla dla powodźnian jest już kolejną formą pomocy dla poszkodowanych w wyniku lipcowego żywiołu. Caritas podjęła się bowiem realizacji programu „Dach nad głową”, który polega na całkowitym odbudowaniu 42 i remoncie 52 domów, zniszczonych przez wodę i osuwiska ziemi. Domy powstają głównie w okolicach Nowego Sącza, a w naszym regionie - Ciężkowic. Caritas przeznacza na to 2,5 miliona złotych. (kdr)

Młodzież a sekty

Kolejną ankietę - tym razem o wpływie sekt na młodzież - przygotowuje starostwo tarnowskie. - Poprzednio badano zachowania zdrowotne uczniów oraz sprawdzano, czy młodzież w powiatowych szkołach średnich ma kontakt z narkotykami. Teraz kolej na zbadanie, czy młodzież poddawana jest psychomanipulacji - mówi Edmund Juško, naczelnik wydziału edukacji. Ankietę zostanie przeprowadzona w szkołach w styczniu. W przypadku stwierdzenia, że problem sekt występuje w powiecie, specjaliści będą próbowali się im przeciwstawić - mówi naczelnik Juško. Z wynikami ankiety zapoznają się rodzice oraz władze i radni powiatu. (kdr)

Bez wysypiska

Nie ma pozwolenia na wysypisko odpadów komunalnych w Sieradzy koło Żabna. Decyzję w tej sprawie podjęli tamtejsi radni. Mieszkańcy Sieradzy i okolicznych miejscowości od kilku miesięcy protestowali przeciwko budowie. Burmistrz Stanisław Dziubla podkreśla, że tym sposobem władze uszanowały wolę mieszkańców. Radni zdecydowali, że śmieci od mieszkańców Sieradzy w przyszłym roku wywożone będą na stare wysypisko w Żabnie. (kdr)

Wozy bojowe dla strażaków

Dwa nowe wozy bojowe mają strażacy-ochotnicy z Biadolin Radłowskich i Gromnika w powiecie tarnowskim. To dar od zaprzyjaźnionego powiatu Pfaffenhofen w Bawarii. Pojazdy były już używane, jednak są w bardzo dobrym stanie technicznym. Tarnowscy strażacy borykają się z poważnymi kłopotami finansowymi. Pieniądzy brakuje nie tylko na sprzęt ratowniczy, ale także codzienne funkcjonowanie. (kdr)

Można jechać brzeską obwodnicą

Kierowcy przejeżdżający przez Brzesko nie muszą już stać w korkach w centrum tego miasta. 17 grudnia oddano do użytku 1,7 kilometrowy odcinek obwodnicy, na którą został skierowany ruch tranzytowy.

Budowę nowej drogi o długości 1,769 km rozpoczęto w lipcu 2000 roku. Obwodnica kosztowała ok. 21 milionów złotych, a sfinansowana została z budżetu Banku Światowego i Generalnej Dyrekcji Dróg Publicznych. Pieniądze wyłożył także lokalny samorząd. - Cieszę się, że pomimo protestów mieszkańców, udało się wykonać inwestycję. W ciągu doby trasą nr 4 przejeżdżało 17 tys. samochodów. To pokazuje, jak wielkim problemem był jej brak - mówi burmistrz Jan Musiał.

Nowy odcinek Brzeskiej obwodnicy to jednojezdniowa droga o szerokości 7 metrów z dwumetrowymi pasami awaryjnymi oraz pobocznymi ziemnymi. Inwestycja jest bardzo ekologiczna - zapewnia wykonawca. Jest tam kanalizacja z separatorami chroniącymi przed skażeniem środowiska w razie wycieku. Ponadto wybudowano dwa mosty i tyle samo poziomych skrzyżowań oraz ekrany akustyczne. (kdr)

Wiemy jak zdrowo żyć

Mieszkańcy powiatu tarnowskiego znają zasady zdrowego życia i odżywiania. Niestety, jak wykazały ankiety, niewielu stosuje się do nich. W sondażu, przeprowadzonym przez Wydział Edukacji i Zdrowia tarnowskiego starostwa powiatowego, uczestniczyły osoby w wieku od 30 do 50 lat.

Powiat tarnowski to w większości obszary wiejskie. Ich mieszkańcy mają pod dostatkiem owoców, warzyw, mleka i jego przetworów. Dlatego ankiety wykazały, że spożycie tych właśnie produktów odpowiada wymaganym normom żywieniowym. Gorzej przedstawia się sytuacja ze spożyciem ryb. Ponieważ są jednym z droższych artykułów, stosunkowo rzadko goszczą na naszych stołach.

Autorzy ankiet pytali także o wizyty w gabinetach lekarskich. Jak się okazuje, najczęściej mieszkańcy powiatu tarnowskiego proszą o poradę kardiologów i reumatologów. Najrzadziej z kolei przyznajemy się do kontaktów ze specjalistami leczącymi uzależnienia alkoholowe, nikotynowe czy narkotykowe.

Niewielu z ankietowanych podało informacje o korzystaniu z używek. Zdaniem pomysłodawców sondażu, wciąż w społeczeństwie pokutuje przekonanie, że nałóg to nie choroba - nie trzeba zatem go leczyć.

O zdrowie dbamy także, zgłaszając się dość systematycznie na obowiązkowe szczepienia. Nieco gorzej wypada statystyka szczepień zalecanych przez Ministerstwo Zdrowia. Kiedy trzeba zapłacić za nie z własnej kieszeni, często rezygnujemy z profilaktyki.

Przeprowadzone przez Starostwo Powiatowe w Tarnowie ankiety dotyczące zachowań zdrowotnych posłużą do skorygowania akcji promocji zdrowego życia. Opracowane zostaną dodatkowe programy profilaktyczno-uświadamiające, z których będą mogli korzystać wójtowie i burmistrzowie. W sondażu uczestniczyli mieszkańcy 15 gmin powiatu. (J-ka)

Renty strukturalne dla rolników

Od 1 stycznia 2002 roku weszła w życie ustawa o rentach strukturalnych w rolnictwie (Dz.U.nr 52 z 26 maja 2001 r. poz 539). Uzupełni ona system ubezpieczenia społecznego realizowany przez Kasę Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego o nowe świadczenie rentowe, które będzie funkcjonowało niezależnie od wypłacanych dotychczas „wcześniejszych” emerytur rolniczych i rent inwalidzkich. *Renta strukturalna to miesięczne świadczenie pieniężne, które będzie wypłacane rolnikom w wieku przedemerytalnym, jeżeli zdecydują się na przekazanie swojego gospodarstwa rolnego osobom posiadającym kwalifikacje rolnicze* - mówi Lidia Szatko, dyrektor Tarnowskiego Regionalnego Oddziału KRUS - *Wysokość renty strukturalnej wyniesie 150% najniższego wynagrodzenia określonego w przepisach o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych i będzie zwiększana zgodnie z przepisami o waloryzacji świadczeń emerytalno-rentowych z FUS.*

Zamiarem ustawodawcy jest poprawa struktury obszarowej gospodarstw rolnych poprzez promowanie koncentracji gruntów uprawnych. Dlatego podstawowym wymogiem, związanym z przekazaniem gospodarstwa jest takie łączenie gruntów, aby każde scalone gospodarstwo rolne miało powierzchnię co najmniej 15 hektarów. Jednak Rada Ministrów w drodze wyjątku może określić w oddzielnym rozporządzeniu, w których województwach lub powiatach powierzchnia powiększonego gospodarstwa może być mniejsza niż 15 ha i określić wymaganą minimalną powierzchnię scalonego gospodarstwa na danym terenie. Na podstawie dużego rozdrobnienia w rolnictwie tarnowskim można sądzić, że nasz region będzie brany pod uwagę przy tego typu decyzjach.

Wniosek o rentę strukturalną mogą składać wyłącznie rolnicy w wieku przedemerytalnym - kobiety pomiędzy 55 a 60 rokiem życia, mężczyźni w wieku 60-65 lat. Osoby te muszą podlegać ubezpieczeniu emerytalno-rentowemu przez okres wymagany do uzyskania emerytury rolniczej. Ponadto, muszą prowadzić nieprzerwanie działalność rolniczą, przez co najmniej 10 lat bezpośrednio poprzedzających zgłoszenie wniosku o rentę strukturalną, a działalność ta musi być jednym lub głównym źródłem utrzymania. Warunkiem ubiegania się o rentę strukturalną jest też zaprzestanie działalności rolniej i nieodpłatne przekazanie gospodarstwa innemu rolnikowi lub Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa. Bardziej szczegółowe informacje można uzyskać pod tarnowskim numerem telefonu 622-32-69 lub bezpośrednio w biurze KRUS przy ul. Wałowej 12 w Tarnowie.

Zdzisław Ciepliński

Szopka w Tuchowie

Dużym zainteresowaniem w czasie świąt Bożego Narodzenia cieszyła się ruchoma szopka ojców redemptorystów w Tuchowie, najbardziej znana w diecezji tarnowskiej. Znajduje się ona w muzeum pod dziedzińcem odpustowym w sanktuarium Matki Bożej Tuchowskiej i od lat stanowi atrakcję dla odwiedzających miasteczko turystów.

Szopka powstała w 1975 roku, a jej twórcą jest ojciec Kazimierz Zymuła. Konstrukcja składa się z 360 elementów. W centralnej części znajduje się stajenka betlejemska, w której nad Dzieciątkiem Jezus pochyla się Maryja, Józef i trzej królowie. Narodzonemu Zbawicielowi oddają też hołd polscy królowie, rycerze, szlachcice i mieszkańcy różnych części Polski w strojach regionalnych - opowiada Anna Piątek, przewodniczka po sanktuarium w Tuchowie. Korowód zamyka postać Prymasa Tysiąclecia kard. Stefana Wyszyńskiego i papieża Jana Pawła II. Wszystkie postaci uruchamia specjalny mechanizm, sterowany prądem elektrycznym. Dzięki temu można podziwiać kowala, który pracuje w kuźni, dzwonnika ciągnącego za sznur, tańczących weselników w strojach krakowskich, drwala rąbiącego drzewo czy rybaka zarzucającego sieć na Bałtyku. W szopce są też widoki naturalne, obrazujące na przykład morze, góry, plac zabaw, czy ulicę w mieście. *Nad szopką przelatują nawet samoloty, znak współczesności, co obrazuje, że Chrystus rodzi się także w naszych czasach* - zauważa Anna Piątek. Cały korowód przesuwa się przed betlejemską stajenką, nad którą wlatują przy wtórze kolęd aniołowie.

Szopka otwarta jest przez cały rok, ale najwięcej osób ogląda ją w okresie bożonarodzeniowym. Wśród odwiedzających przeważają dzieci z rodzicami.

Krzysztof Drwał

The Warsaw Voice o Tarnowie

Najbardziej prężny ośrodek współpracy polsko-norweskiej

Specjalny grudniowy dodatek anglojęzycznej gazety „The Warsaw Voice” został poświęcony współpracy polsko-norweskiej. „Norwegia w Polsce” – bo taki jest tytuł wydawnictwa – zawiera kilka wywiadów oraz artykułów poświęconych dwustronnym kontaktom. W ostatnim czasie na plan pierwszy w stosunkach polsko-norweskich podnoszono kwestię przede wszystkim gazu z tego kraju, którego zakup – dzięki zbudowanej magistrali na dnie Morza Bałtyckiego – miałby być alternatywą wobec dostaw tego surowca z Rosji.

Od pewnego czasu można dostrzec szczególnie zacieśnienie kontaktów norweskich z Małopolską, a szczególnie z Tarnowem. W grudniu został otwarty w Krakowie Konsulat Królestwa Norwegii, zaś nasze miasto dwukrotnie podejmowało delegację tego państwa, której przewodniczył ambasador Sten Lundbo. Z kolei w grudniu delegacja Zarządu Miasta była podejmowana lunchem wydanym na jej cześć w Ambasadzie Królestwa Norwegii w Warszawie. Owocem tych kontaktów, których animatorem jest tarnowski przedsiębiorca Jan Oźga, będzie przygotowywane na 25 i 26 kwietnia polsko-norweskim forum biznesowe.

Na łamach „The Warsaw Voice” kilkakrotnie pojawiają się wzmianki na temat Tarnowa jako bardzo prężnego ośrodka współpracy polsko-norweskiej. Walory naszego miasta podkreślił w wywiadzie udzielonym czasopismu Sten Lundbo. *Mamy wiele planów, ale w tym momencie skupiamy się na forum biznesowym, które odbędzie się w Tarnowie. Tarnów jest żywo zainteresowany rozwijaniem i promowaniem kontaktów handlowych i biznesowych z Norwegią. Przykładu Tarnowa będziemy używali jako modelu dla podobnych działań, bądź też przedsię-*

wzięć w innych częściach Polski – powiedział Ambasador. Z kolei Asbjorn Brandsrud, minister odpowiedzialny w ambasadzie za kontakty kulturalne, wypowiedział wiele ciepłych słów o walorach historycznych i kulturalnych regionu tarnowskiego. W związku z kwietniowym forum duże nadzieje wiąże on z zacieśnieniem współpracy kulturalnej i wymianą młodzieży obu krajów. To pozwoli na ukształtowanie wspólnych przedsięwzięć.

Zarząd Miasta Tarnowa wiąże duże nadzieje z faktem pomyślnego rozwijania się współpracy między Tarnowem a Norwegią. *Dwie wizyty ambasadora Stena Lundbo w Tarnowie, w stosunkowo krótkim okresie czasu świadczą o tym, iż nasze miasto jest bardzo wysoko cenione w oczach Królestwa Norwegii. Z tego, co wiem, żadne miasto w naszym kraju nie miało zaszczytu podejmowania delegacji norweskich na tak wysokim szczeblu. Szczególnie liczymy na rozwój kontaktów handlowych i biznesowych, czemu wydatnie powinno przysłużyć się kwietniowe forum. Nie zaniedbamy także wymiany kulturalnej i naukowej. Z tego, co wiem, Pan Ambasador poszukuje miasta w Norwegii, z którym nawijemy kontakty na zasadzie miast bliźniaczych* – mówi prezydent Józef Rojek.

Publikacja w „The Warsaw Voice” nie jest jedyną wzmianką w czasopiśmie międzynarodowych w ostatnim okresie. Przypomnijmy, iż w połowie roku kwartalnik „Magyar Naplo”, który wydawany jest przez Ambasadę Republiki Węgierskiej, poświęcił większość swego numeru wzajemnym kontaktom między Tarnowem a Węgrami. Część artykułów przygotowali historycy i etnografowie tarnowscy, zaś wydawnictwo otwierał tekst Prezydenta Tarnowa. (zw)

I zasypało wszystko na białą

... rzec by się chciało, zmieniając nieco słowa znanej niegdyś piosenki Andrzeja Rosiewicza, traktującej o pewnym Zenku, wykonującym na co dzień pracę dozorcę, któremu nagły atak zimy pokrzyżował plany słodkiego lenistwa. I nam w ostatnich dniach śniegiem powiało i zasypało, choć - patrząc na to z drugiej strony - u progu stycznia trudno mówić o jakimś nagłym (a już na pewno nie o niespodziewanym!) ataku zimy. Takie w końcu są prawa przyrody i trzeba się z nimi pogodzić.

Jednak nie tak do końca, bowiem biernie li tylko przyglądanie się zimie niczego dobrego nie przyniesie. Wychodzić z domu wszak trzeba, chociażby do pracy lub tylko po zakupy. Tak więc służby zimowego utrzymania ruchu – za sprawą zamieci i zawiej śnieżnych, jakie i nas w końcu dotknęły – mają huk roboty. Szkoda tylko, że nieco po macoszemu traktuje się u nas drogi wewnętrzne, że o chodnikach już nie wspomnę. Przykładów znajdziemy sporo na dowolnym tarnowskim osiedlu. Zamienić by się chciało samochód na sanie, a buty na narty, a w skrajnych przypadkach – łyżwy. O ile łatwiej byłoby się wówczas przemieszczać...

Śniegu coraz więcej, tymczasem prognozy pogody mówią o kolejnych jego dawkach. Na dzisiejszą (2 stycznia 2002 r.) noc synoptycy przewidują w Tarnowie minus 14 stopni Celsjusza, jutro zaś dniem od minus 4 do minus 8, zachmurzenie umiarkowane i duże, miejscami opady śniegu oraz zamiecie i zawieje śnieżne, podobne do dzisiejszych.

Nie bez powodu więc starosta tarnowski Michał Wojtkiewicz wystosował apel do wszystkich burmistrzów i wójtów gmin powiatu tarnowskiego o zawieszenie zajęć szkolnych w szkołach podstawowych i gimnazjalnych, do 4 stycznia włącznie. *Duże opady śniegu, wiatr i mróz* – mówi starosta – *spowodowały istotne utrudnienia komunikacyjne na drogach krajowych, wojewódzkich, powiatowych i gminnych. Autobusy nie docierają do wielu miejscowości. Stwarza to szczególne zagrożenie dla dzieci i młodzieży dojeżdżającej lub dochodzącej do szkół. Przy wyraźnej poprawie warunków atmosferycznych usunięcie powstałych zasp potrwa co najmniej trzy dni.* Inicjatywę zamknięcia szkół do końca tygodnia poparł Małopolski Kurator Oświaty. Starosta Wojtkiewicz zaapelował też do kierowców, zwłaszcza prowadzących samochody ciężarowe, o powstrzymanie się z korzystania z drogi wojewódzkiej Tarnów-Tuchów. Najpoważniejszymi utrudnieniami tutaj są podjazd w Piotrkowicach i zjazd w miejscowości Zabłędza.

Do naszej redakcji co jakiś czas napływają kolejne fakty z informacjami. I tak, dowiadujemy się, że na godz. 12.00 dnia 2 stycznia wszystkie drogi krajowe są przejezdne. Nieprzejezdna jest natomiast droga wojewódzka Wierchosławice-Radłów. Nieprzejezdnych jest także ponad pięćdziesiąt dróg powiatowych.

Patrzę w redakcyjne okno – znów wieje i sypie. Miejmy jednak nadzieję, że nie zasypie nas całkiem i że Tarnów nie stanie się z tego powodu kolejnym bohaterem wieczornych wiadomości. (jak)

Drzazgi w oku bliźniego

Na ten Nowy Rok

W każdy nowy rok wchodzimy z olbrzymim багаżem mniej lub bardziej szczerych życzeń, którymi obdarzają nas krewni, przyjaciele i znajomi oraz niezłym tobołkiem postanowień, które – lepiej lub gorzej – realizujemy przez 364 kolejne dni. By nie uchybić tej pięknej tradycji obdarowania dobrym słowem, pragnę tylko zapewnić, iż zamieszczone niżej powinszowania nie dezaktualizują się bynajmniej w okolicach Trzech Króli, ale obowiązują co najmniej do Sylwestra AD 2002.

Zatem, z okazji nowego roku, który dopiero, co się nam rozpoczął, pragnę życzyć: dobrego zdrowia, szczęścia w życiu osobistym, sukcesów w pracy, domku z ogrodem i basenem, eleganckiej limuzyny, samych zwycięstw, spełnienia marzeń, miłych niespodzianek losu, grona prawdziwych przyjaciół, niewyczerpanych pokładów energii, uśmiechu na co dzień, drogi usłanej różami, genialnych pomysłów, niskich podatków, świeżości spojrzenia, głównej wygranej na loterii, pozytywnej aury, pogody ducha, pomyślnych wiatrów, gorącej miłości, wygodnych butów, cudownych wakacji, szczęścia oraz pociechy z dzieci i wnuków, punktualnych pociągów, świętego spokoju, żadnych trosk, powodzenia w płci przeciwnej, wysokich lotów, pomysłowości, trafnych decyzji, intuicji w interesach, prezentów od losu, dużego łóżka, pękatego portfela, szerokiej drogi, miłego sępa, niebanalnych wyzwań, miłych snów, pewności siebie, wielkiej fortuny, bogatego wujka, błyskotliwych ripost, romantycznych wieczorów, udanych łowów, szansy na sukces, pozycji lidera, mocnego dachu nad głową, olimpijskiej kondycji, wyjścia z każdej sytuacji, uwielbienia u podwładnych, niezmiennie zielonego światła, sławy, okazałego konta, manny z nieba, wysokich wygranych, ciągle nowych rekordów, wygranych przetargów, sumiennych dłużników, najwyższego miejsca na podium, serca jak dzwon, mocnej głowy, otrzymania najwyższych odznaczeń, szczęścia w kartach, dobrych zbiorów, połamania pióra, góry pieniędzy, udanych negocjacji, serdecznych przyjaciół, miejsca w Księdze Rekordów Guinnessa, dobrego apetytu, złotej jesieni, poczucia humoru, anielskiej cierpliwości przy czytaniu tych życzeń, wiecznej młodości, liczego potomstwa, niewieszającego się komputera, sławy i chwały, pokojowego rozwiązania wszystkich konfliktów, szybkiego rozwoju gospodarczego, hojnych sponsorów, korzystnego układu gwiazd, miłosnych uniesień, czytelnych instrukcji, mistrzowskich zagrań, słodkich snów, pociechy z pociechy, lojalnych współpracowników, bujnej wyobraźni, pełnego szkła i suto zastawionego stołu, złotej rybki, zasięgu w każdym miejscu, gry fair play, miejsca w historii, podróży dookoła świata, udanych szkoleń, pakietu kontrolnego, bogatej kolekcji, dużo wolnego czasu, bezstroskiego życia, dobrej passy, zdobycia Mount Everestu, trafnych wyborów, samych piątek w szkole, godnych przeciwników, szczerych komplementów, codziennych atrakcji, hossy na giełdzie, korzystnego horoskopu, zdjęcia na okładce „Kuriera Małopolskiego”, miłych sąsiadów, wiary w sukces, piwniczki pełnej wina, silnej woli, wyrozumiałego spowiednika, zamku w Szkocji, ambitnych planów, kilku odkryć i kilku wynalazków, owacji na stojąco, zniewalającego uśmiechu, pomocnej dłoni, niezawodnej pamięci, asa w rękawie, dużo nadzienia w pączku, rozbicia banku, recepty na szczęście, odwagi cywilnej, ptasiego mleczka, przygód z happy endem, dużo rodzynek w cieście, różowych okularów, stabilnej waluty, zgrabnej figury, zdolności nadprzyrodzonych, ostatniego słowa, dobrego smaku, własnego sposobu na życie, w zdrowym ciele – zdrowego ducha, właściwych wniosków, widoków na przyszłość, podzielnej uwagi i czterolistnej koniczyny...uff...

Lukasz Winczura



Reforma ubezpieczeń społecznych

Reformę ubezpieczeń społecznych (słusznie zwaną reformą emerytalną) przypieczętowało ostatecznie powołanie do życia w marcu 1999 roku piętnastu pierwszych otwartych funduszy emerytalnych. Kolejne sześć rozpoczęło działalność w III kwartale 1999 roku. Obecnie na polskim rynku liczba otwartych funduszy, na skutek fuzji i połączeń, została zredukowana do 17. Z danych Urzędu Nadzoru nad Funduszami Emerytalnymi wynika, iż umowy o członkostwo w otwartych funduszach emerytalnych zawarło ok. 10,95 mln osób, czyli statystycznie członkiem otwartego funduszu jest co 4 Polak.

Do momentu reformy, całą przysługującą nam kwotę emerytury pobieraliśmy z ZUS, obecnie po uzyskaniu uprawnień emerytalnych będziemy pobierać ją z dwóch źródeł: z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz z wybranego przez siebie otwartego funduszu emerytalnego. Fundusz Ubezpieczeń Społecznych jest to zreformowany ZUS, w którym nasza składka emerytalna przekazywana przez pracodawcę zapisywana jest na indywidualne konto.

System działania otwartych funduszy emerytalnych reguluje *ustawa z dnia 28 sierpnia 1997 r. o organizacji i funkcjonowaniu funduszy emerytalnych (Dz. U. Nr 139, poz. 934 z późn. zm.)* oraz akty wykonawcze do tej ustawy. Ustawa określa zasady tworzenia i działania funduszy emerytalnych.

Przedmiotem działalności funduszu jest gromadzenie środków pieniężnych i ich lokowanie z przeznaczeniem na wypłatę członkom funduszu po osiągnięciu przez nich wieku emerytalnego. Podobnie jak w FUS-ie, w otwartym funduszu emerytalnym składki przekazane z ZUS są lokowane na indywidualnych kontach członków OFE. Organem otwartego funduszu jest powszechne товариство emerytalne. Towarzystwo tworzy fundusz oraz, jako jego organ, zarządza nim i reprezentuje w stosunkach z osobami trzecimi.

Czym różni się dotychczasowy ZUS od otwartego funduszu emerytalnego?

W dotychczasowym systemie emerytalnym, gdzie jedyną instytucją związaną z wypłacaniem emerytur był Zakład Ubezpieczeń Społecznych (ZUS), składki płacone przez pracodawców na rzecz zatrudnionych przez siebie pracowników były przekazywane do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. W ZUS-ie wszystkie wpłacone składki były rejestrowane na jednym koncie. Oznacza to, iż osoby pracujące w danym momencie i opłacające składki na ubezpieczenia emerytalne, pracowały na emeryturę osób będących w wieku emerytalnym.

W nowym systemie ubezpieczeń społecznych, część składki na ubezpieczenia emerytalne wpłacane na rzecz pracowników rejestruje się w ZUS-ie na indywidualnym koncie każdej osoby. Druga część składki jest odprowadzana do wybranego przez pracownika otwartego funduszu emerytalnego. Podobnie jak w ZUS-ie, w otwartym funduszu emerytalnym składka jest rejestrowana na indywidualnym koncie.

Wysokość naszej przyszłej emerytury będzie wypadkową kilku czynników: między innymi wysokości zarobków (wysokości podstawy naliczania składek na ubezpieczenia emerytalne) osoby objętej reformą emerytalną oraz wielkości zysków, jaki nasz fundusz wypracuje inwestując składki emerytalne otrzymane z ZUS.

Analizując cechy charakterystyczne dla nowego

i starego systemu emerytalnego, nasuwa się stwierdzenie, iż podstawowym założeniem przygotowanej reformy emerytalnej było, aby każdy Polak pracował na swoją przyszłą emeryturę. Takie założenia miały głównie na celu wzrost świadomości społeczeństwa polskiego w zakresie kwestii wysokości przyszłej emerytury. Przy obecnym kształcie systemu emerytalnego o swojej przyszłej emeryturze myślały nie tylko osoby, które osiągną wiek emerytalny dopiero za kilka lat, ale nawet osoby młode, które dopiero zaczynają pracę zawodową.

Akwizytor – pośrednik przy podpisywaniu umowy o członkostwo w otwartym funduszu emerytalnym.

Codziennie do Urzędu Nadzoru nad Funduszami Emerytalnymi wpływa około 50 skarg na działalność otwartych funduszy emerytalnych, z czego znaczna część dotyczy nierzetelnej i niezgodnej z przepisami prawa pracy akwizytorów, działających na rzecz otwartych funduszy. Przy zawieraniu umowy powinniśmy zwrócić szczególną uwagę na informacje przekazywane przez akwizytora.

Bardzo często akwizytor funduszu emerytalnego jest pierwszą osobą, która zapoznaje nas z nowym systemem emerytalnym, stąd informacje, jakie udzielił on osobie zamierzającej przystąpić do OFE, powinny być wyczerpujące, rzetelne, a przede wszystkim zgodne z prawdą. Informacje, które mogą być szczególnie ważne przy podejmowaniu decyzji przystąpienia do danego funduszu to przede wszystkim: akcjonariusze towarzystwa zarządzającego danym funduszem, wysokość kapitałów własnych towarzystwa, aktualna wysokość stopy zwrotu danego funduszu (dla porównania akwizytor może podać także wysokość średniej ważonej stopy zwrotu wszystkich otwartych funduszy emerytalnych), liczba osób, które przystąpiły do danego funduszu, wysokość opłat pobieranych od składki wpłacanej przez ZUS do funduszu oraz wysokość opłaty, którą towarzystwo pobierze za zarządzanie naszymi pieniędzmi.

Dodatkowo, akwizytor powinien poinformować nas, jakie skutki niesie ze sobą przystąpienie do otwartego funduszu. Osoba, która raz zdecydowała się na przystąpienie do otwartego funduszu nie może tej decyzji odwołać (dotyczy osób, które miały możliwość wyboru: pozostać w ZUS-ie lub przystąpić do tzw. II filaru reformy ubezpieczeń społecznych). Osoby urodzone w latach 1949-1953, przystępując do otwartego funduszu emerytalnego tracą prawo do przejścia na wszelkie rodzaje tzw. „wcześniejszych emerytur”. Obecnie, osoby z tego przedziału wiekowego, przystępując do otwartego funduszu mają obowiązek zapoznać się z przepisami prawa, które regulują kwestie przejścia na emeryturę przed uzyskaniem wieku emerytalnego i potwierdzić to własnoręcznym podpisem.

Akwizytor ma też obowiązek poinformować osobę wyrażającą chęć przystąpienia do otwartego funduszu, iż w niektórych przypadkach emerytura w nowym systemie może być istotnie niższa, w porównaniu do emerytury z dotychczasowego ZUS-u.

Jeśli uważamy, iż zostaliśmy oszukani przez nieuczciwego akwizytora lub nasza umowa o członkostwo w otwartym funduszu została sfałszowana, możemy złożyć skargę w Urzędzie Nadzoru nad Funduszami Emerytalnymi.

Anna Guz, Beata Małagocka

Starosta krytykuje rządowe oszczędności

Pod koniec grudnia prezydent RP Aleksander Kwaśniewski podpisał pakiet ustaw o obrotach budżetowych, które mają zmniejszyć deficyt finansów publicznych. Jednak, zdaniem samorządowców, oszczędza się tam, gdzie oszczędzać już nie można. Starostę powiatu tarnowskiego Michała Wojtkiewicza szczególnie niepokoją mniejsze pieniądze na oświatę i pomoc społeczną. *Powiat wykonał swoje obowiązki związane z tworzeniem sieci szkół i wprowadzeniem nowych profili kształcenia – mówi Wojtkiewicz – Teraz dowiadujemy się, że rząd nie przewiduje podwyżek ani waloryzacji płac dla nauczycieli. To bardzo krzywdzące dla całego środowiska nauczycielskiego. Jeszcze gorsza jest sytuacja dotyczy pomocy społecznej. Osoby przebywające w domach pomocy społecznej nie bardzo nawet potrafią protestować przeciwko drastycznemu zmniejszeniu wydatków państwa na ich utrzymanie i leczenie. Są to ludzie z upośledzeniami umysłowymi, w podeszłym wieku, schorowani. Czy w ten sposób rząd i prezydent chcą uzdrawiać finanse publiczne?* Swe zaniepokojenie w sprawie utrzymania domów pomocy społecznej wyraziła także Rada Powiatu Tarnowskiego, kierując swój apel do wojewody małopolskiego. Oto jego treść:

Rada Powiatu Tarnowskiego zwraca się do Pana Wojewody o przeznaczenie kwoty 1.293,64 PLN (miesięcznie na jednego mieszkańca DPS) na działalność domów pomocy społecznej, działających na terenie naszego powiatu, w roku 2002. Wysokość wnioskowanych środków odpowiada podstawowym potrzebom wspomnianych placówek, które są dopiero w trakcie dostosowywania do obowiązujących standardów. Oczekiwania Rady Powiatu Tarnowskiego nie są wygórowane, bowiem koszt funkcjonowania naszych DPS-ów należy do najniższych w województwie. Swe ustawowe zadania wykonujemy więc oszczędnie i zgodnie z prawem. Dlatego informacja o planowanym obniżeniu dotacji o ponad 702,550 PLN jest dla nas zaskakująca. Rozumiemy trudności budżetu państwa, jednak wprowadzanie drastycznych oszczędności wobec osób szczególnie dotkniętych przez los budzi nasz zrozumiały sprzeciw.

Mamy nadzieję, że Pan Wojewoda uzna społeczną i humanitarną ważność wniosku i poczyni osobiste starania o pełne finansowe wsparcie tego szczególnie trudnego zadania. (jak)

Wóz z sianem

Wóz pełen siana na wigilijny stół przejechał 22 grudnia ulicami Tarnowa. Rozdawali je mieszkańcom na święta przedstawiciele władz powiatu tarnowskiego i miasta Tarnowa. Każdy mógł wziąć tyle siana, ile chciał.

Siano pochodziło od gospodarzy Skrzyszowa. Wóz przejechał głównymi ulicami miasta i zatrzymał się na kilka godzin na starówce, przed tarnowską katedrą. Tam siano rozdawali gospodarze powiatu i miasta Tarnowa. Składali także mieszkańcom życzenia świąteczne. Kolędy śpiewał i grał tarnowski zespół „Kumotry”. (kdr)

Biskup i dziennikarze rozdawali chleb

Najbiedniejsi mieszkańcy Tarnowa i Nowego Sącza otrzymali 22 grudnia od dziennikarzy Radia Plus bochenki świeżego chleba i paczki ze świąteczną żywnością. Akcję pod hasłem „Dzielić się chlebem” rozgłosznią diecezji tarnowskiej zorganizowała z piekarniami, cukierniami i supermarketami.

Każdy, kto odwiedził siedzibę Radia Plus w Tarnowie i oddział w Nowym Sączu, otrzymał chleb i świąteczną paczkę. Dary odbierali głównie biedni, bezrobotni, rodziny wielodzietne, osoby starsze i bezdomni. W Tarnowie chleb pobłogosławił Biskup Tarnowski Wiktor Skworec. Życzył przybyłym, żeby na ich stołach nigdy nie brakowało chleba. *Chcemy was ogrzać naszą miłością* - mówił bp Skworec do zziębniętych tarnowian. Dary rozdawano od godz. 8.00, ale niektórzy ustawiali się przed siedzibą redakcji już o 5.00 nad ranem.

Kościół jest blisko tych, którzy się źle mają - zapewnił hierarcha i podziękował pracownikom Radia Plus za zorganizowanie tej akcji. Bp Skworec przełamał się także oplatkiem z najbiedniejszymi i zaprosił ich na Pasterkę, którą odprowadzi w wigilijną noc w bazylice katedralnej w Tarnowie.

W Tarnowie rozdano blisko tysiąc bochenków chleba i słodkich chałek. Dziennikarze przygotowali także 350 paczek z żywnością. Znalazły się w nich przetwory, wędlina, mięso, konserwy, żurek, mleko, ryż, mąka, cukier i słodczyce. W akcję włączyło się 30 tarnowskim firm. Ponadto w trzech największych supermarketach wystawione były kosze Radia Plus, w których klienci składali zakupione przez siebie produkty. W studiu Nowym Sączu dziennikarze Plusa również rozdali pół tys. bochenków chleba i świąteczne paczki.

Akcja „Dzielić się chlebem” jest organizowana przez tarnowskie Radio Plus zawsze przed Bożym Narodzeniem i Wielkanocą. Tym razem odbyła się już po raz czternasty.

Krzysztof Drwal



Fot.: Krzysztof Drwal

Biskup z kołędą

Biskup tarnowski Wiktor Skworec odwiedzi swoich diecezjan w ich prywatnych mieszkaniach w ramach tak zwanej „kołedy”.

Bp Skworec już trzykrotnie osobiście składał wizyty w domach swoich diecezjan „po kołędzie”. Po raz pierwszy udał do parafii bł. Karoliny Kózki w Tarnowie. Był także u mieszkańców Zgórska koło Mielca. Natomiast przed rokiem chodził po kołędzie w kamienicy przylegającej do Kurii Diecezjalnej w Tarnowie. Wspomina, że były to bardzo miłe spotkania, choć wierni nie ukrywali zaskoczenia, widząc nie zapowiedzianego biskupa na progu swego domu. *Miałem okazję poznać zarówno tych ludzi, którzy są bardzo związani z Kościołem, jak i tych, którzy pozostają z dala* - zauważył Biskup Tarnowski. Dodaje, że chodzenie „po kołędzie” jest doskonałą okazją zobaczenia warunków, w jakich żyją jego diecezjanie oraz poznania problemów, z jakimi borykają się na co dzień. (kdr)

Biskup i bezdomni

Tarnowska Caritas zaprosiła osoby bezdomne i biedne z Tarnowa i okolic na wieczerzę wigilijną. Z pensjonariuszami domu dla bezdomnych mężczyzn oplatkiem przełamał się biskup Władysław Bobowski.

Na tradycyjną wieczerzę wigilijną dyrekcja Caritas diecezji tarnowskiej, która prowadzi schronisko, zaprosiła również biednych mieszkańców Tarnowa. Do stołu zasiadło ponad 60 osób. Bp Bobowski życzył wszystkim, aby doświadczyli Miłości, która przyszła na świat dwa tysiące lat temu. Natomiast życzenia biskupowi złożył w imieniu całej wspólnoty jeden z bezdomnych.

Śpiewaliśmy kolędy i próbowaliśmy stworzyć rodzinną atmosferę dla tych wszystkich, którzy z różnych powodów nie mają gdzie mieszkać i spędzić Bożego Narodzenia - mówi ks. Antoni Mikrut, dyrektor tarnowskiej Caritas. W czasie wieczerzy wigilijnej podawano tradycyjne potrawy: czerwony barszcz z grochem, ryba z ziemniakami, ciasta i owoce. Uczestnicy spotkania otrzymali także paczki ze świąteczną żywnością. W tym roku działająca przy schronisku kuchnia dla ubogich przygotowała ich ponad 100 sztuk.

Pensjonariusze domu dla bezdomnych mężczyzn przygotowali się do świąt Bożego Narodzenia przez rekolekcje zakończone adwentową spowiedzią. (kdr)

Przestrzeń nadziei (30)

Z nadzieją w Nowy Rok

Jan Paweł II w orędziu ma Światowy Dzień Pokoju, który przypada pierwszego stycznia pisze, przywołując wydarzenie z 11 września 2000 roku, że „odtąd ludzie ca całym świecie z nową intensywnością uświadomili sobie swoją słabość i zaczęli patrzeć w przyszłość z głębokim lękiem. Wobec takiego stanu ducha, Kościół pragnie dać świadectwo nadziei, że zło, *mysterium iniquitatis*, nie ma ostatniego słowa w ludzkich dziejach. Ukazana w Piśmie Świętym historia zbawienia promieniuje wielkim światłem na całą historię świata, dowodząc, że historii tej zawsze towarzyszy miłosierna i przewidywająca opieka Boga, która wie, na jakich drogach dotknąć najbardziej zatwardziały serc i wydobyć dobre owoce nawet z nieurodzajnej i suchej gleby”. Z tą nadzieją, która niesie pokój, Papież wprowadza nas w Nowy Rok.

Pokój jest najbardziej aktualną potrzebą współczesnego świata; pokój jednostek ludzkich, zakładów pracy i całych narodów. Czyż nie słusznie czyni Papież, budząc sumienie współczesnych rządzących, by uwolnili się od ambicji osobistych, od błędnych wpływów i nieopanowanych dążeń. Zauważamy w ostatnim czasie, że owe wpływy i egoistyczne ambicje subtelnie, ale konsekwentnie narażają ludzkość na wtłaczanie w ich życie pseudowartości. Terrorizm ma różne oblicza. Może niszczyć szare komórki ludzkie także przez media. Dlatego z wielkim optymizmem należy patrzeć na te środki przekazu myśli ludzkiej, które cechuje prawda i braterskie nastawienie do każdego człowieka. Jednakże do odbioru tych mediów należy ludzi wychowywać. To jest także ważny moment wychowania dzisiejszego człowieka do pokoju. Pokój szeroko rozumiany, domaga się wsparcia, także tego materialnego, ze strony różnych instytucji. Jedynie pokój stwarza warunki, w których człowiek może pracować nad prawdziwym, własnym rozwojem i postępem. Nie wojna i różne walki, ale zgoda i harmonijna współpraca doprowadzają do powolnego, lecz trwałego i bezpiecznego postępu.

Współczesne warunki bytowania w tych dużych i małych wspólnotach, a zwłaszcza życie publiczne i społeczne mają wiele elementów, któ-

re utrudniają kształtowanie usposobienia pokojowego. Ileż czytamy okropnych wiadomości o podsycaniu nienawiści. Chciałoby się powiedzieć, że obecnie w niektórych mediach jest specyficzna edukacja nienawiści i prymitywizmu, nad przyzwyczajaniem dzieci i młodzieży do krwawych obrazów, które w sposób bardzo sugestywny uczą usposobienia grozy i terroru. Oswojenie się z krwią i z przestępstwem stwarza atmosferę grozy, przemocy i brutalności. Doskonale rozumiem sprawę informacji, ale należy zapytać, jak ona jest podana? Jakie usposobienie wytwarza w młodym, mało odpornym pokoleniu? Dlatego coraz częściej słyszymy wołanie do odwrotu, a by na miejsce „krwawych widziadeł” wprowadzić ducha pokoju. „Należy wzbudzać w ludziach współczesnych i w przyszłych pokoleniach poczucie umiłowania pokoju opartego na prawdzie, sprawiedliwości, wolności i miłości”. Do utrzymania pokoju pomaga „duch jedności nie tylko sumienia, lecz czynów i przeznaczeń” - pisze Papież. Właśnie media, nastawione na myślenie pozytywne, a nie tylko sensacyjne, stają się tymi narzędziami, w które w „teraźniejszość” i „przyszłość” wprowadzają pokój.

Aniołowie nad żłóbkiem betlejemskim śpiewali „a na ziemi pokój ludziom dobrej woli”. Pragnę podkreślić „dobrej woli”. Ileż tej dobrej woli w mediach wartościowych, mediach, które uczą myślenia, a nie ironii i obalania autorytetów. Dobra wola w człowieku odpowiedzialnym za media i z nich korzystających, wprowadza pokój. Media, nad którymi czuwają „ludzie dobrej woli” zaspakajają „głód ducha” dzisiejszego człowieka.

„Oby w tych burzliwych czasach cała rodzina ludzka odnalazła prawdziwy i trwały pokój, taki, który może się zrodzić wyłącznie ze spotkania sprawiedliwości z miłosierdziem”. Te słowa Jana Pawła II, niech będą serdecznymi życzeniami na Nowy Rok, dla Osób odpowiedzialnych za Kurier Małopolski, który - dzieląc opinie wielu ludzi - jest dzisiejszym medium pokoju. Pokój jest darem, ale i zadaniem. Niech staną się rzeczywistością dla Czytelników.

ks. Adam Solak



Przewodnik kulturalny

4-10 stycznia 2002

TARNÓW

4 stycznia (piątek)

16.30, *Marzenie* – Tryumf Pana Kleksa, pol.

18.00, *Marzenie* – Inni, USA, 15 l.

20.00, *Millennium* – Amelia, Francja, 15 l.

20.00, *Marzenie* – Inni, USA, 15 l.

5 stycznia (sobota)

16.30, *Marzenie* – Tryumf Pana Kleksa, pol.

17.00, *Millennium* – 2001. Odyseja kosmiczna, USA, 15 l.

18.00, *Marzenie* – Inni, USA, 15 l.

20.00, *Millennium* – Amelia, Francja, 15 l.

20.00, *Marzenie* – Inni, USA, 15 l.

6 stycznia (niedziela)

16.30, *Marzenie* – Tryumf Pana Kleksa, pol.

17.30, *Millennium* – Mechaniczna pomarańcza, USA, 18 l.

18.00, *Marzenie* – Inni, USA, 15 l.

20.00, *Millennium* – Amelia, Francja, 15 l.

20.00, *Marzenie* – Inni, USA, 15 l.

7 stycznia (poniedziałek)

10.00, *Tarnowski Teatr*, duża scena – William Szekspir Hamlet książę Danii

16.30, *Marzenie* – Tryumf Pana Kleksa, pol.

17.30, *Millennium* – Mechaniczna pomarańcza, USA, 18 l.

18.00, *Marzenie* – Inni, USA, 15 l.

20.00, *Marzenie* – Inni, USA, 15 l.

8 stycznia (wtorek)

10.00, *Tarnowski Teatr*, duża scena – William Szekspir Hamlet książę Danii

16.30, *Marzenie* – Tryumf Pana Kleksa, pol.

18.00, *Millennium* – Amelia, Francja, 15 l.

18.00, *Marzenie* – Inni, USA, 15 l.

20.00, *Millennium* – Amelia, Francja, 15 l.

20.00, *Marzenie* – Inni, USA, 15 l.

9 stycznia (środa)

10.00, *Tarnowski Teatr*, duża scena – William Szekspir Hamlet książę Danii

16.30, *Marzenie* – Tryumf Pana Kleksa, pol.

18.00, *Millennium* – Amelia, Francja, 15 l.

18.00, *Marzenie* – Inni, USA, 15 l.

20.00, *Millennium* – Amelia, Francja, 15 l.

20.00, *Marzenie* – Inni, USA, 15 l.

10 stycznia (czwartek)

16.30, *Marzenie* – Tryumf Pana Kleksa, pol.

18.00, *Millennium* – Amelia, Francja, 15 l.

18.00, *Marzenie* – Inni, USA, 15 l.

20.00, *Millennium* – Amelia, Francja, 15 l.

20.00, *Marzenie* – Inni, USA, 15 l.

POWIAT DĄBROWSKI, BRZESKI, BOCHENSKI

4 stycznia (piątek)

18.00, *Sokół* Dąbrowa Tarnowska – Planeta małop, USA, 15 l.

18.15, *Bałtyk* Brzesko – Powrót Godzilli, Japonia, 12 l.

5 stycznia (sobota)

17.00, *Wawel* Wojnicz – Straszny film 2, USA, 15 l.

18.00, *Sokół* Dąbrowa Tarnowska – Planeta małop, USA, 15 l.

18.15, *Bałtyk* Brzesko – Powrót Godzilli, Japonia, 12 l.

6 stycznia (niedziela)

17.00, *Wawel* Wojnicz – Straszny film 2, USA, 15 l.

18.15, *Bałtyk* Brzesko – Powrót Godzilli, Japonia, 12 l.

19.00, *Sokół* Dąbrowa Tarnowska – Planeta małop, USA, 15 l.

7 stycznia (poniedziałek)

18.15, *Bałtyk* Brzesko – Powrót Godzilli, Japonia, 12 l.

8 stycznia (wtorek)

18.15, *Bałtyk* Brzesko – Powrót Godzilli, Japonia, 12 l.

opr. (jak)

Zapraszamy!

Nowy tomik

Staraniem tarnowskiego koła Polskiego Związku Niewidomych ukazało się niedawno bibliofilskie wydanie (w 20 egzemplarzach) zbioru wierszy i krótkich utworów prozatorskich pt. „To o tym, to o owym”. Publikacja jest efektem współpracy pomiędzy wolontariuszami ze Studium Medycznego w Tarnowie, opiekującymi się osobami niewidomymi, kołem Polskiego Związku Niewidomych, tarnowskim miesięcznikiem informacyjnym „Żrenica” dla niewidomych i osób słabo widzących, a także tarnowską grupą poetycką „Obserwatorium”.

Książeczka została wydana po „I Konfrontacjach Młodości z Dojrzałością w mowie wiązanej i prozą” zorganizowanych w listopadzie ubiegłego roku jakie w swojej siedzibie przygotowało tarnowskie koło Polskiego Związku Niewidomych. Nie byłoby tej imprezy, gdyby nie wysiłek kilku osób – niewidomego Ryszarda Drozda, jego żony – Krystyny Drozd oraz Bożeny Walat – wiceprzewodniczącej Zarządu Okręgu Polskiego Związku Niewidomych w Krakowie i zarazem redaktor naczelnej „Żrenicy”, czasopisma dla niewidomych wydawanego przez Tarnowską Fundację Kultury.

Publikację „To o tym, to o owym” rozpoczyna wstęp Ryszarda Drozda. „23 listopada roku dwutysięcznego - napisał – młodość z dojrzałością w szranki literackie stanęła. Niczym Gałczyński z Salatą, mową wiązaną, niewidomi tarnowskiego koła, wolontariusze „Medyka” i poeci „Obserwatorium”, świat opisywali. Cóż, że rytm się łamał, metafory umykały, wiersz biały z częstochowskim wymijał... W potyczkach i tak serce zwyciężyło...”

Tomik „To o tym, to o owym” rozpoczynają dwa wiersze Ireny Kolańskiej, emerytowanej pedagog, członkini Polskiego Związku Niewidomych. Utwory refleksyjne, wspomnienia dawnej miłości przeplatają się z kwitnącymi akcjami i ich aromatem. W wierszu pt. „I wzlatać” autorka marzy o tym, by mieć u ramion „skrzydeł dwoje, wciąż zwycięskich na wędrówki i podboje”. Pragnie ręką dosięgnąć słońca i sprawdzić czy ta właśnie jaśniejąca kula da popchnąć się jak zabawka. Z kolei, druga członkini Polskiego Związku Niewidomych Agnieszka Płaneta „pisząca – jak twierdzi – z potrzeby serca”

pomieściła w zbioru wiersze pogodne i gloryfikujące życie towarzyskie, pogodę ducha i urok pór roku. Zofia Maślanka, emerytowana księgowa, także członkini PZN w wierszu pt. „Jesień” zauważyła pachnący jabłkami wrzesień i coraz smutniej patrzące przy fontannie lwy. Zamieszczono też utwór Zbigniewa Mirosławskiego, członka grupy poetyckiej „Obserwatorium”, autora tomików m.in. „Biuro Poezji Znalezionej”, „Ostoja”, „Niebieska Góra”, „Te miejsca w których nas nie ma”. Utwory Mirosławskiego tłumaczono na j.rosyjski, ukraiński, francuski. W utworze (***) W rozmowie autor przekonuje czytelników, że wyłącznie spojrzeniem wyrażam co czuję i zaraz konkluduje:

jeżeli myśli tok zgubisz,

odczytasz

z oblicza mego:

zapach białych

kulek jaśminu

albo

gorzki łubin.

Wydaje się być interesujący również młody poeta (rocznik 1978) Dawid Berezowski, uczeń tarnowskiego Studium Medycznego, który na swoim koncie ma publikacje w wydawnictwie rzeszowskim „Karan” (1999 r.). W swoich wierszach (***) *wiem jaka będzie ma przyszłość*, (***) *Czy ci krzykacze z ulic są inni* próbuje zadawać pytania o sens istnienia, swój i przebijających się w górę, zapominających o hasłach i transparentach.

Satyryczny utwór napisała Barbara Kman, wolontariuszka, słuchaczka tarnowskiego Studium Medycznego. Proszę wstać, sąd idzie, tak, tak zaczyna się rozprawa, gdzie oskarżonym jest najgroźniejszy przestępca – papieros. Pomieszczone utwory w bibliofilskim zbioru są nierówne pod względem warsztatowym, dają się zauważyć echa różnych lektur i poetyckich przyzwyczajęń. Jednak inicjatywie Polskiego Związku Niewidomych warto przyklasnąć, gdyż właśnie wśród osób niewidomych i słabo widzących ważne miejsce zajmuje książka, ta właśnie „zapisana” na taśmie magnetofonowej, ta właśnie czytana przez najbliższych. Spotkania literackie organizowane przez tarnowskie koło Polskiego Związku Niewidomych cieszą się sporym zainteresowaniem, świadczyła o tym frekwencja na tegorocznych II Konfrontacjach Młodości z Dojrzałością w mowie wiązanej i prozą. Z osobami piszącymi wiersze i uprawiającymi krótkie formy prozatorskie spotkało się osiemdziesiąt osób. O statystykę, bynajmniej w tym przypadku nie chodziło...

Zbiorek „To o tym, to o owym” ukazał się jako pierwsze wydawnictwo z cyklu: *Na skrzydłach po drabinie*. Odbito go na papierze żeberkowym. Komputeroowo Bookmanem Old Stylem złożyli go Bożena Walat i Dawid Berezowski, odbijała tomik Krystyna Drozd, która także wykonała prace introligatorskie.

Józef Komarewicz

„To o tym, to o owym”, Tarnów 2001 r., Wydawca: Oficyna Wydawnicza „Praktyczność – Doświadczenie – Kompetencja” Tarnowskiej Fundacji Kultury, nakład: 20 egzemplarzy



DRUGIE ŻYCIE DLA MIŁOŚCI

Los nie zawsze był dla Niego łaskawy - dwa poważne wypadki samochodowe, dwa nieudane małżeństwa... teraz Krzysztof Krawczyk przeżywa wielki powrót związany z nagraniem płyty z Goranem Bregoviciem pt. „Daj mi drugie życie”.

Gdy po wypadku samochodowym w USA Jego życie wisiało na włosku prosił Boga podświadomie o jeszcze jedną szansę, gdyż poznał miłość - Ewę i pragnie dla niej żyć. Ewa, obecna żona Krzysztofa diametralnie zmieniła nastawienie artysty do życia oraz do związków damsko-męskich. - *Udało się przecież 18 lat chodzić po ziemi i udaje mi się być wiernym jednej kobiecie - to teraz zupełnie normalne. Kiedyś byłem poligamistą... mamy duże pokusy, dziewczyny nam, a my jesteśmy tylko ludźmi... ale teraz jestem monogamistą i jestem z tego dumny.*

PRZYGODA Z BREGOVICIEM

Krzysztof Krawczyk sądzi, że płyta nagrana we współpracy z Goranem Bregoviciem pt. „Daj mi drugie życie” jest kolejnym stopniem wtajemniczenia w twórczej drodze artysty poszukującego wyrażania siebie. Ma świadomość, że nie jest to tak duży sukces jak płyta „Kayah i Bregovic” gdyż jest drugi w kolejce po uznanie słuchaczy. - *Nie ma takiego przeboju, jak „Prawy do lewego”. To było biesiadne, zaskakujące, gdyż nagle można śpiewać o wódce w góralskiej tradycji. To trafiło genialnie. My nie mamy takiej lokomotywy.*

MÓJ PRZYJACIELU

Goran pogonił wszystkich, mówiąc, że to tekst do niczego. Ja jednak wiedziałem, że to się spodoba. Nie było w Polsce, że dałem gitarę, dałem samochód, żony nie dałem, żonę wziąłem sobie sam. To idealna zbitka kabaretowa. Polacy mają ironiczne poczucie humoru i ogólnie bardzo ciekawe. Przekonałem Gorana i tak zostało - wspomina Krawczyk. Owszem, tak zostało i dzięki temu lub przez to niestety - według Państwa upodobań - średnio co 20 minut słyszymy jak w rozgłoszeniach radiowych porwało żonę, bo nie wystarczyła gitara i samochód. Swoją drogą miłe żony oszukanych mężczyzn, nasi panowie może zaczną w końcu dbać o nas bardziej, niż o swoje czterokołowe cudenka. Krzysztof Krawczyk kilkakrotnie podkreślał udaną współpracę z Bregoviciem trwającą zarówno podczas nagrywania płyty, ale także po zakończonym dniu pracy, gdy wspólnie zasiadali przy kuflu grzanego piwa rozprawiając nad sensem ludzkiego bytowania - to naturalnie stworzony artysta. Tak jak żeglarz do żeglownia po oceanie lub pilot, który prowadzi samolot. To jego misja - pisanie piosenek.

KRAWCZYK NOWOCZESNY

Artysta ma kilka pomysłów na kolejną, tym razem solową płytę. Będzie fankowo, a przede wszystkim nowocześnie. - *Ja jestem artystą nowocześnie, potrafię się znaleźć - tak jak w duecie z Norbim. Utwór, który według Krawczyka ma szansę na przebój to „Kara za grzech”*

jaki grzech? Kto będzie pokutował? O tym dowiedzą się Państwo jesienią przyszłego roku

CZY TO NAWRÓCENIE, CZY JUŻ DEWOCJA

Wszchemocny Bóg na niebie zna moje serce - lepiej niż ja sam - tak mogę powiedzieć jako chrześcijanin. Jest dla mnie Wybawicielem, mimo że jestem wielkim grzesznikiem - wyznaje piosenkarz. Wypadek samochodowy sprawił, że jego wiara w obliczu śmierci pogłębiła się. Prawdziwe nawrócenie dokonało się jednak wówczas, gdy zachorowała jego żona. Lekarze nie dawali szans przeżycia. Przyczyną była cysta, która wywołała zapalenie otrzewnej. - Modliłem się o cud, błagałem o cud. I stał się cud, w który lekarze nie mogą do tej pory uwierzyć - opowiada artysta. Dziś przed każdym koncertem modli się, przy każdej okazji czyta Pismo Święte i cytuje fragmenty. Wiele mówi o Bogu, o swoim grzechu i o tym jak przez 20 lat błądził w materialistycznym świecie nadużywając jednocześnie alkoholu i narkotyków. Dziś manifestuje swoją wiarę. W planach ma budowę kościoła w zamian za uzdrowienie żony. Obecnie zbiera fundusze na ten cel. - To dowód, że wiara i nadzieja czynią cuda - wyznaje piosenkarz.

ARTYSTA SZCZĘŚLIWY

Dziś, ten 55 letni artysta, wszedł do historii polskiej piosenki rozrywkowej. Czy jako charzmatyczny bard pokolenia, śpiewający o parostatkach płynącym w piękny rejs? Jeśli tak to, do którego pokolenia i czym owe pokolenie się cechuje? Prawdopodobnie wielbicieli Krawczyka łączy pamięć o jego debiucie, zainteresowanie drogą artystyczną i prywatną piosenkarza - lub knajpiano-plebejski repertuar wymagający jednakże dużych umiejętności wokalnych. - *Wiem, po co zostałem jeszcze na tej ziemi. Dla tych ludzi, którzy chcą mnie jeszcze słuchać. Dla nich śpiewam, daję im rodzinną atmosferę podczas koncertów. Jestem szczęśliwy, kiedy publiczność jest zadowolona z występu. To dla mnie największy sukces i największa zapłata. Jeżeli w sztuce, a tym samym w muzyce chodzi tylko o pieniądze to staje się ona wyłącznie przedmiotem kalkulacji w opozycji zysk - strata. Nie idzie tylko o komercję, ale o to by być szczęśliwym i mieć satysfakcję z pracy. Krytycy zarzucają mi, że na siłę próbuję zdobyć publiczność, posiłkując się występami w programie Disco Relax. - Ten program dał mi duży skok finansowy i tylko tyle. To nie moja muzyka. Ja jestem specjalistą od muzyki rozrywkowej. To moja praca i moje szczęście. Może to właśnie spowodowało, że Krzysztof Krawczyk zdobył życzliwość i uznanie publiczności trwającą po dziś dzień.*

Bądźmy dla siebie chlebem tak, jak Chrystus jest dla nas każdego dnia - tego życzy Czytelnikom Kuriera Małopolskiego - Krzysztof Krawczyk.

Karolina Wójs

Kino „Millennium” proponuje

Oczy szeroko zamknięte, Amelia, 2001 - Od seja kosmiczna, Mechaniczna pomarańcza

To tytuły filmów, które w najbliższym czasie obejrzyć będziemy mogli na ekranie kina „Millennium”. Pierwszy z nich -

Oczy szeroko zamknięte

- to historia małżeństwa psychiatrów, które przeżywa wzajemne fascynacje seksualne, przerażające się z czasem w obsesję. To także najdroższy i - podobno - najbardziej skandalizujący obraz Stanleya Kubricka. Nicole Kidman i Tom Cruise (w rzeczywistości także małżeństwo) grają zakochaną w sobie parę małżeńską, która - mimo wibrującego libido - poddana jest obustronnej zazdrości. On ma więcej powodów do podejrzeń, gdyż ona sama przyznała, iż zażenowała się nieprzytomnie w jakimś oficerku, choć do zbliżenia między nimi nie doszło. Ona natomiast podejrzewa, że mąż nie pozostaje całkiem nieczuły przy... badaniu powabniejszych pacjentek.

Amelia

zaś to pełna wspaniałego humoru historia miłosna. Tytułowa Amelia jest nieśmiałą dziewczyną. Pracuje w kawiarni i wynajmuje mieszkanie na Montmartre. Chcąc sprawić, by inni poculi się bardziej szczęśliwi, Amelia knuje wiele misternych intryg, np. próbując odnaleźć dorosłego już właściciela dziecięcych zabawek, które znajduje w swoim mieszkaniu, czy też obmyślając genialny plan na rozbawienie ojca poprzez kradzież jego ulubionego ogrodowego krasnala. Przychodzi jednak moment, kiedy Amelia będzie musiała zmierzyć się z własnym losem i własnym szczęściem. Znajdzie miłość w równie jak ona nieśmiałym, młodym Nino.

2001. Odyseja kosmiczna

jest jednym z najlepszych filmów z gatunku science fiction i zarazem pierwszym, który z tego gatunku zdjął opinię „kina klasy B”. Składają się na niego trzy powiązane ze sobą części. Pierwsza z nich ukazuje grupę przodków rodzaju ludzkiego, odkrywającą pierwsze technologie za pomocą potężnego monolitu, który jest być może znakiem jakiejś odległej cywilizacji. Ów tajemniczy kamienny blok pojawia się również w drugiej części filmu, której akcja rozgrywa się w roku 2001. Pomimo upływu lat ludzie wciąż nie są w stanie zrozumieć jego zastosowania. Film został nagrodzony Oscarem za efekty specjalne.

Mechaniczna pomarańcza

- to film, który wywołał skandal i w wielu krajach do dziś obowiązuje zakaz jego projekcji. Przedstawia on wizję przyszłości pełnej przemocy, anarchii i cynizmu.

Wszystkich, których zainteresowały powyższe filmy, zapraszamy do kina MFK. Terminy projekcji podajemy w „Przewodniku kulturalnym”. Bilety można kupić w kasie kina na godzinę przed każdą z projekcji. (jak)



OŚRODEK WYPOCZYNKOWY *JASKÓŁKA*

sp. z o.o.

ZAKOPANE

OŚRODEK WYPOCZYNKOWY *JASKÓŁKA*

sp. z o.o.

ul. Piaseckiego 16

34-500 Zakopane

tel: +48 (0-18) 20-660-43

tel./fax: +48 (0-18) 20-669-49

www.zakopane.tatry.pl./jaskolka



TYGODNIK *tarnowskie* AZOTY

Rok XXXVIII Nr 50(1923) 4 stycznia 2002 r.

ISSN 1232 - 3586 www.azoty.tarnow.pl

Z życzeniami i troską

W ostatni piątek minionego roku w sali Kasyna PHG odbyło się doroczne spotkanie noworoczno-opłatkowe Zarządu oraz kadry kierowniczej Zakładów Azotowych z parlamentarzystami ziemi tarnowskiej, przedstawicielami władz rządowych i samorządowych, prezesami i dyrektorami firm współpracujących, banków, urzędów i szpitali. W spotkaniu uczestniczyli także komendanci tarnowskiej policji i straży pożarnej, prezesi Spółek – córek, rektorzy tarnowskich uczelni oraz – zgodnie z tradycją – świadczący duchową posługę proboszcz mościckiej parafii – ksiądz Marian Grzanka. O randze Zakładów, trosce o ich dobro i gotowości wsparcia poczynił Zarządu świadczyła obecność bardzo licznej grupy znamienitych gości.



W swoim wystąpieniu po powitaniu gości i nawiązaniu do historii - Prezes Zarządu Zakładów Azotowych, Ryszard Ścigała powiedział między innymi: *W tej chwili znajdujemy się w okresie III Rzeczypospolitej, okresie trudnym, bo wymagającym sporego wysiłku, aby na wolnych rynkach ekonomicznych móc dobrze funkcjonować. Nasze wysiłki zostały dostrzeżone i zaowocowały skreśleniem Zakładów z listy najbardziej uciążliwych firm w skali kraju. Firma poprawiła jakość wytwarzanych wyrobów, posiada stosowne certyfikaty. W całym okresie powojennym znajdujemy się jednak w okresie najtrudniejszym dla tej Firmy. Chcę Państwa poinformować, że dzisiaj został przyjęty przez Radę Dyrektorów program związany z restrukturyzacją Firmy, poczynając od Centrum Strategicznego, zostały przemieszczone większe kompetencje i większa odpowiedzialność za wynik na stronę Centrów Biznesu. Szereg działań zostanie wyodrębnionych z rdzenia Firmy, aby samodzielnie stawać wobec wyzwań rynkowych, ale i wykazać się większą aktywnością. Stoimy przed procesem prywatyzacji. Jest to rzecz, która potrzebna jest Zakładom jak roślinom deszcz. Z wielką radością spoglądam na licznie zgromadzone tutaj osoby, które - mam nadzieję - przyjaźnie patrzą na Zakłady Azotowe, na potrzeby tego regionu i wpisywanie się tej Firmy w funkcjonowanie środowiska.*

Prezes Ryszard Ścigała zwrócił się z apelem do zebranych gości o wsparcie działań podejmowanych dotychczas wyłącznie przez Zakłady, a które do działania zapewniały dotychczas funkcjonowanie Mo-

ścickiej Fundacji Kultury, sportu tarnowskiego – szczególnie sportu wyczynowego oraz służby zdrowia.

Nadzieja – stwierdził Ryszard Ścigała – płynąca z faktu, że zechcieliście Państwo przyjąć to zaproszenie pozwala jednak patrzeć z optymizmem w przyszłość. W serdecznych życzeniach skierowanych do przybyłych gości znalazły się między innymi następujące słowa: Życzę Państwu odważnych marzeń, uporów i determinacji w ich realizacji, dobrej aktywności, połączonej z dobrem duchowym, które niech zagości w Państwa sercach i przełoży się na wymiar materialny. Życzę – kontynuował Prezes – aktywności kadry kierowniczej, kadry inżynierskiej, życzę, aby pomoc płynąca z Waszych pomysłów pozwoliła wyprowadzić Zakłady Azotowe z obecnej sytuacji. Wszystkim Państwu, Państwa rodzinom i przyjaciółom życzę wszystkiego najlepszego – dobrego zdrowia, wszelkiej pomyślności, realizacji marzeń.

Po tym wystąpieniu zabrali głos zaproszeni goście.

Wszystkim nam na sercu leży dobro tych Zakładów – powiedział poseł Platformy Obywatelskiej Aleksander Grad. Wszyscy się nimi przejmujemy. Mamy informacje, że sytuacja jest bardzo trudna. Wszyscy jednak powinniśmy wyciągnąć wnioski z ostatnich lat, w których ze zbyt małą determinacją myślano o rozwoju tych Zakładów. Zbyt dużo było w działaniach polityki. Dzisiaj nam wszystkim potrzebne jest współdziałanie, ponad podziałami politycznymi. Zwracając się do prezesa Ryszarda Ścigały, poseł powiedział: Życzę Panu dużo zdrowia i wytrwałości w tym, abyśmy wszyscy razem mogli powiedzieć za rok, że jest lepiej i że są kolejne widoki na to, że będzie jeszcze lepiej.

Dołączając się do życzeń Aleksandra Grada, posłanka Prawa i Sprawiedliwości, Barbara Marianowska, powiedziała: *Jako finansistka mogę ofiarować Państwu z mojej strony wiedzę i pomoc ekspercką także ze strony moich przyjaciół w sprawie rozwiązań ekonomicznych, które pozwolą Państwu na rozwój.*



Poseł SLD, Andrzej Skrzyński, zgadzając się z posłem Aleksandrem Gradem w sprawie prawdziwej – jego zdaniem – oceny stanu przedsiębiorstwa, zadeklarował pełne współdziałanie w sprawie Zakładów. Stwierdził jednak, że przyszłość Firmy w dużym stopniu będzie zależna od rozwiązań szerszych, które winny zostać dokonane na szczeblu rządowym,

a które dotyczyć powinny rozstrzygnięć ogólnokrajowych. Poseł Andrzej Skrzyński przekazał Zarządowi, związkowi zawodowemu, kadry kierowniczej oraz wszystkim przybyłym życzenia noworoczne w imieniu ministra Krzysztofa Janika. Osobiście życzył, aby Zakłady wróciły do świetności, która niegdyś im towarzyszyła.



Wicewojewoda małopolski Ryszard Półtorak, który – jak stwierdził – chciałby się zaliczyć do przyjaciół Firmy, życzył w nowym roku dobrych relacji cenowych, pomyślnych przekształceń własnościowych, właściwej prywatyzacji. Wszystkim osobom pracującym dla Zakładów życzył mniejszej ilości problemów oraz tego, aby nie trzeba było się martwić o przyszłość.

Prezydent Tarnowa, Józef Rojek, dziękując za zaproszenie, powiedział między innymi: *Zakład ten wrosł na stałe w pejzaż naszego miasta, zapisał się trwale w jego historii. Tak było i tak jest, że kiedy w Zakładach dzieje się lepiej to i w mieście jest lepiej. Prezydent złożył na ręce prezesa Ryszarda Ścigały życzenia dla wszystkich pracowników Fabryki. Aby to światło, które niegdyś trzech króli przywiodło do stajenki betlejemskiej – mówił – było natchnieniem dla wszystkich, którzy pracują, aby to światło wyzwoliło wspólną mądrość w celu pokonywania*



wszystkich problemów, jakie Zakład dotykają.

Starosta Tarnowski Michał Wojtkiewicz w swoim krótkim wystąpieniu podkreślił wkład wielu pokoleń tworzących pozycję Zakładów, jednocześnie zwrócił uwagę na niezwykłą więź społeczeństwa w Mościcach. Optymistycznie stwierdził, że – patrząc na wydarzenia z przeszłości – przyszłość Fabryki nie ma prawa być złą przyszłością. Dobro tego Zakładu to dobro naszego regionu. Prezes Ryszard Ścigała, dziękując za okazaną troskę, wyrażoną przyjaźń i życzliwość stwierdził, że słowa znamienitych gości napawają prawdziwą nadzieją.

Na koniec tej części uroczystości słowa otuchy popłynęły z ust księdza proboszcza Mariana Grzanki. W jego wystąpieniu znalazły się słowa kardynała Stefana Wyszyńskiego o tym, że Europa musi stać się na nowo Betlejem. *A Betlejem to przyście, to służba, to pokój ludziom dobrej woli. (...) Niech Zakłady Azotowe będą także takim Betlejem, a były nim od ponad siedemdziesięciu lat. Wtedy będzie tu i dobro, i piękno, i zdrowie, i pomyślność, i wzajemna współpraca. A dobra i troski w działaniach nowej dyirekcji dostrzegam bardzo dużo.*

Uroczystość zakończyło osobiste dzielenie się opłatkami i krótkie przyjęcie, podczas którego był czas do indywidualnych spotkań i rozmów. (kmb)



Wigilijny opłatek

W wigilijne przedpołudnie w kasynie PHG – jak co roku odbyło się spotkanie opłatkowe kierownictwa Zakładów z emerytami i rencistami – osobami, które swoją wieloletnią pracą służyły Zakładom Azotowym. Na spotkanie obok prezesa Ryszarda Ścigały i dyrektora ds. pracowniczych Tadeusza Łętki przybyli także przedstawiciele organizacji związkowych Spółki. Ryszard Ścigała, doceniając wkład przybyłych gości w tworzenie pozycji Firmy złożył im serdeczne świąteczno-noworoczne życzenia przy czym wyznał, że z pewną treścią występuje



przed tak szacownym gronem, tym bardziej, że przychodzi mu to czynić po raz pierwszy.

Ksiądz proboszcz Marian Grzanka, nie tylko złożył zebrany życzenia. Podziękował serdecznie za spotkanie prezesowi Zarządu. A na koniec, zgodnie z tradycją, poświęcił potrawy przygotowane do spożycia. Wigilijną biesiadę poprzedziły oczywiście życzenia, które składało sobie nawzajem, łamiąc się wigilijnym opłatkami. Uroczystość została ubarwiona kołędami i muzyką w wykonaniu tuchowskiego zespołu „Pokolenia”, działającego przy tamtejszej parafii Św. Jakuba.

Dobrze, że mimo trudnych czasów, tego typu spotkania, zwłaszcza przy tak specjalnej – bożonarodzeniowej okazji są jednak organizowane. Jak podkreślają uczestnicy, ludzie często w podeszłym już wieku, świąteczne biesiady stanowią dla nich nie tylko dowód pamięci i życzliwości ze strony dyrekcji „Azotów”, są także znakomitą okazją do wspomnień oraz pogawędek o sprawach mniej lub bardziej aktualnych.



Jest rzeczą ważną, że ludzie po prostu czekają na te spotkania, i że są one powodem ich prawdziwej radości. Jak powiedziała jedna z uczestniczek, osoba z kilkuletnim już „stażem spotkaniowym”, nie zamieniałaby tych chwil, nawet gdyby mogła je spędzać w luksusowym lokalu i za sowną dopłatą.

Podziękowania rektora WSZ

Jeszcze przed świętami dotarły na ręce Prezesa Ryszarda Ścigały podziękowania Jego Magnificencji Rektora WSZ w Tarnowie – prof. Adama Juszkiewicza. Rektor doceniając znaczenie Zakładów dla szkolnictwa wyższego podziękował za fachową i troskliwą opiekę nad studentami, podczas ich praktyki, jaką odbywali w Zakładach. Na szczególne podziękowania zdaniem rektora zasłużyli: Irena Filą, Julian Półkoszek, Krystyna Grzeszczuk, Jan Weis, Sebastian Szostak, Jarosław Brzuszek, Piotr Baran, Piotr Gniadek, Marcin Potempa, Janusz Smalarz, Anna Dimter-Gacoń, Tomasz Kozioł, Józef Jasnosz, Paweł Węgrecki.



WITRYNA PRACOWNIKÓW

Przypominamy, że w „Witrynie Pracowników” zamieszczamy życzenia od i dla pracowników Zakładów Azotowych oraz spółek, a także drobne ogłoszenia typu: kupię, sprzedam, zamienię. Wszystkie ogłoszenia i życzenia publikowane są bezpłatnie. Aby zamieścić ogłoszenie, wystarczy zadzwonić pod nr telefonu 34-10 lub 48-10 albo zgłosić się osobiście do pokoju nr 7 Sekcji Komunikacji Marketingowej w budynku Działu Marketingu i Logistyki obok bramy głównej

Sprzedam tanio sprzęt kulturowy: hantle, gryf prosty i obciążenia do hantli (wagi: 1, 2, 5, 10 kg) tel. dom.: 624-36-55 (po godz. 18.00)

Do sprzedania grunt położony przy trasie na Mielec w miejscowości Nowa Jastrząbka, łączna powierzchnia 2,70 ha, wydzielone 4 parcele budowlane z możliwością wydzielania dalszych, wiadomość: Łysa Góra, tel.: 665-73-47, tel. zakł.: 637-26-27

Pilnie wynajmę małe mieszkanie (może być kawalerka) w Tuchowie, tel. zakł.: 637-25-34, tel. dom.: 621-12-41

Przyjaciołom, znajomym i współpracownikom, a także tym, którzy stworzyli godną oprawę smutnej uroczystości pogrzebu

EDWARDA MIROCHY

**Składamy serdeczne podziękowania
Bóg dał mu mądrość i dobre serce.
Potrafił się nimi dzielić z innymi.
Lubił ludzi i ludzie go lubili, dlatego
ucieszyła go zapewne tak liczna
obecność osób, które żegnały się z
nim 20 grudnia.**

Bóg zapłać!

Rodzina

Z kart historii Zakładów Azotowych (30) W CENTRALNYM OKRĘGU PRZEMYSŁOWYM

Przed wybuchem II wojny światowej Państwowa Fabryka Związków Azotowych w Mościcach znalazła się w obrębie Centralnego Okręgu Przemysłowego (COP). Budowa COP była największą inwestycją Polski międzywojennej, a jej realizację rozpoczęto w 1937 roku na obszarze czterech województw: kieleckiego, lubelskiego, krakowskiego i łwowskiego. Według materiałów Biura Planowania Krajowego przy gabinecie wicepremiera i ministra skarbu, powstanie COP miało na celu: stworzenie w centrum państwa w pełni uprzemysłowanego organizmu przemysłowego, który miał za zadanie zbliżyć do siebie wszystkie części kraju, wiążąc je w zwartą całość i dać początek do rozszerzenia aktywności na tereny Polski położone za Bugiem, przywrócenie Wiśle jej dawnego charakteru głównej osi Polski oraz wykorzystanie istniejącej na tym obszarze bazy surowcowej w celu uniezależnienia się od zagranicy. Co równie ważne, COP miał zwiększyć potencjał obronny kraju w razie konfliktu zbrojnego, a jego lokalizację tłumaczono także bezpieczeństwem w sensie wojskowym. Pogląd ten jednak zawiódł we wrześniu 1939 roku. O lokalizacji COP zadecydowały także względy demograficzne. Teren Okręgu charakteryzował się dość dużą gęstością zaludnienia, którą obliczano na około 100 osób/km, a nadwyżkę wolnej siły roboczej od 400 do 700 tysięcy osób. W nowo powstałych przedsiębiorstwach COP miało znaleźć zatrudnienie około 107 tysięcy bezrobotnych. Idea lokalizacji przemysłu zbrojeniowego zrodziła się już w 1928 roku jako koncepcja tzw. trójkąta bezpieczeństwa obejmującego widły Wisły, Dunajca i Sanu. Ostatniego ministra skarbu II Rzeczypospolitej Eugeniusza Kwiatkowskiego powszechnie uważa się za osobę, która jako pierwsza powróciła do tej idei. Tymczasem wymieniane są dwa inne nazwiska: docenta Uniwersytetu Warszawskiego dr Władysława Kosieradzkiego oraz szefa Departamentu Uzbrojenia Ministerstwa Spraw Wojskowych generała Mieczysława Maciejowskiego. Istnieje pogląd, że Kwiatkowski miał sobie przywłaszczyć autorstwo planu budowy COP.

W ramach inwestycji COP, w roku 1934 roku powstała kolejna duża fabryka w pobliżu Tarnowa. Dnia 4 czerwca została sfinalizowana umowa między księciem Romanem Sanguszką, a Państwową Wytwórnią Prochu w Pionkach w sprawie nabycia folwarku Niedomice pod budowę fabryki celulozy. Książę Sanguszek dokonał wówczas drugiej już transakcji uszczuplającej własne latyfundium. Siedem lat wcześniej sprzedał państwu tereny folwarczne, na których powstały Mościce. W 1935 roku rozpoczęto w Niedomicach montaż maszyn i aparatury, a dwa lata później doszło do rozruchu fabryki, której koszt budowy obliczano na około 11 milionów złotych. Początkowo w Państwowej Fabryce Celulozy w Niedomicach znalazło zatrudnienie około 350 ludzi. W 1939 roku liczba ta wzrosła do 670 osób.

W drugiej połowie lat trzydziestych powrócono do planów budowy zbiornika wodnego i elektrowni wodnej w Rożnowie, którą rozpoczęto w 1935 roku, a przyspieszenie budowy spowodowane było głównie stratami po „powodzi stulecia” 1934 roku. Koszt inwestycji w Rożnowie szacowano na około 43 miliony złotych, a jej zakończenie miało nastąpić w 1940 roku. Elektrownia rożnowska, której zadaniem była produkcja energii elektrycznej dla terenów COP, miała być połączona liniami wysokiego napięcia z elektrowniami w Mościcach, Starachowicach i Warszawie. W 1939 roku w budowie był odcinek Rożnów-Mościce. Ponadto z innych inwestycji COP na terenie tarnowskim zrealizowano doprowadzenie gazu do Mościc oraz powrócono do koncepcji budowy linii kolejowej Tarnów – Ostrowiec – Iłża – Radom, której ostatecznie do wybuchu wojny nie zrealizowano. W czasie robót inwestycyjnych na terenach COP zrodziło się pojęcie „copowskie tempo pracy”. Jak imponujące było to tempo, wystarczy powiedzieć, że Fabrykę Obrabiarek w Rzeszowie budowano zaledwie 5 miesięcy (od kwietnia do sierpnia 1937 roku), a produkcję rozpoczęto już we wrześniu. Innym pojęciem dla COP-u było zjawisko tzw. „mnożnika Keynesa” polegające na powstawaniu na przylegających do budujących się przedsiębiorstw pomocniczych gałęzi gospodarki: działalności rzemieślniczej, handlowej, budownictwa mieszkaniowego i innych inwestycji użyteczności publicznej. Podobnie powstawały 10 lat wcześniej Mościce. Ich powstanie przyczyniło się do procesu uprzemysłowienia południowej części kraju, a budowa Centralnego Okręgu Przemysłowego była kontynuacją tego procesu.

Robert Lichwała

Mościce we wspomnieniach

W listopadzie, nakładem Wydawnictwa „Znak” ukazała się na rynku wydawniczym nowa książka znanego gdańskiego prozaika Pawła Huelle: *Mercedes-Benz. Z listów do Hrabala*. Książkę tę polecam nie bez przyczyny. Jej autor jest bowiem wnukiem inżyniera Karola Hülle, przedwojennego kierownika Wydziału Azotanu Amonu, a następnie, od 1938 roku, wicedyrektora do spraw technicznych Państwowej Fabryki Związków Azotowych w Mościcach.

Akcja powieści, w której dominują wątki autobiograficzne, toczy się nie tylko we współczesnym Gdańsku, ale także w przedwojennych Mościcach i Lwowie. Narracja opiera się na doświadczeniach autora za kierownicą „małego fiata” podczas kursu prawa jazdy na początku lat dwudziestych i jest przeplatana opowieściami z lat międzywojnia, a więc o dziadku autora – posiadaczu lśniącego Mercedesa 170 V, zarekwirowanego we wrześniu 1939 roku przez Sowietów, zawodach balonowych w Mościcach, rodzinnych fotografiach na papierach kupowanych w zakładzie Chaskiela Bronsteina przy ulicy Krakowskiej w Tarnowie. Czytając książkę poznamy także szczegóły przygotowań do największej imprezy sportowo-rekreacyjnej przedwojennych Mościc – samochodowym pościgu za balonem wolnym, wojenne perypetie inżyniera Karola Hülle i jego osadzenie w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu.

Jest to kolejna, chociaż wciąż jedna z nielicznych, pozycja dla interesujących się historią Zakładów Azotowych. I chociaż książkę trudno uznać za źródło historyczne, to jej barwny język, pełne humoru opisy sprawiają, że czyta się ją z przyjemnością. (...) *zaś co do Mercedesów (...) to było ich w Mościcach trzy, oprócz dziadka Karola taką samą marką jeździli doktor Świerczewski oraz inżynier Śledziński, z tym że te dwa modele to były stosiedemdziesiątki dwudrzwiowe, dziadek natomiast wierny był nieodmiennie wersji czterodrzwiowej.* (Iir)

pawel huelle
mercedes-benz



Gratulacje dla Jubilatów!

W ostatnim czasie do grona pracowników z 40-letnim stażem pracy zawodowej dołączyli: Jan Kubala (Centrum Nawozów), Henryk Mężyk, Adam Stach (Centrum Polichloru Winyłu) i Stanisław Zajac (Dział Bezpieczeństwa Technicznego i Ochrony Pracy). Tylko o 5 lat mniej przepracowali: Genowefa Bednarz (Dział Kontroli Gospodarczej i Inwentaryzacji), Ryszard Biały, Marta Dulian (Centrum Nawozów), Jerzy Cabaj, Franciszek Cich, Danuta Hobler (Centrum Energetyki), Włodzimierz Kępa, Roman Sieński (Centrum Kaprolaktamu), Grażyna Klimek (Centrum Tworzyw Sztucznych), Maria Lipińska, Wanda Urban, Stanisława Kasperek (Centrum Badań i Analiz), Wojciech Pawełek, Zofia Ćwik (Centrum Tworzyw Sztucznych), Irena Rokosz, Stanisław Rolewicz, Andrzej Zagórski, Kazimierz Gawron, Janina Kobis, Zbigniew Sas (Centrum PCW), Anna Strzesak (Dział Handlowy), Barbara Szustak (Dział Głównego Automatyka), Andrzej Sikora (Związki Zawodowe).

Gratulacje z okazji 30-lecia pracy przyjmowali: Ryszard Borkowski (Wydział Gospodarki Magazynowej), Stanisław Dudek, Janusz Faber (Centrum Nawozów), Adam Mitera, Tadeusz Siwek (Centrum PCW), Teresa Piłacik, Józef Prokop, Krystyna Urban, Edward Mężyk (Centrum Badań i Analiz), Helena Zegar (Centrum Kaprolaktamu), Ewa Choczyńska (Centrum Tworzyw Sztucznych), Józef Janiczek (Centrum Energetyki), Jan Kwaśniak (Dyrekcja ds. Rozwoju). 25 lat pracy zawodowej mają za sobą: Andrzej Kowal, Tomasz Gorgosz (Centrum PCW), Halina Kucharzyk, Bogdan Niewola, Władysław Wierzbicki, Stanisław Chalcarz, Halina Kałamarz (Centrum Badań i Analiz), Jerzy Kwaśny, Małgorzata Jewuła, Janusz Liszka, Janusz Malisz, Tadeusz Sumara, Halina Małek (Centrum Nawozów), Włodzimierz Rybak (Dyrekcja ds. Rozwoju), Zbigniew Wojtanowski (Zakładowa Straż Pożarna), Antoni Curyło, Stanisław Krawczyk, Kazimierz Urban, Wiesław Salwa (Centrum Kaprolaktamu), Władysław Kielb (Centrum Energetyki), Roman Sterkowicz, Kazimierz Śliwa (Centrum Tworzyw Sztucznych).

Jubilatom składamy serdeczne gratulacje! (jak)

Sprostowanie

Złośliwy chochlik, który od czasu do czasu czyni szkody na naszych łamach, tym razem „dobrał się” do świątecznych życzeń.

Życzeniach Autonomicznego Związku Zawodowego zostały pozbawione podpisu, w związku z tym nie było wiadomo, kto je składa. Zainteresowanych serdecznie przepraszamy. (red)

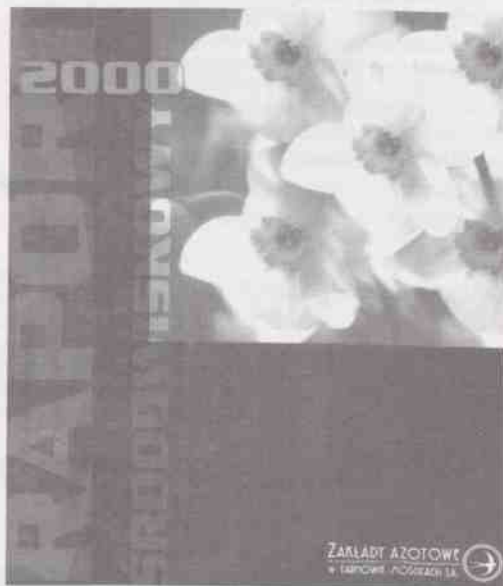
Betlejemskie Światło Pokoju w „Azotach”

W piątek przed Świętami Bożego Narodzenia do Zakładów Azotowych w Tarnowie-Mościcach S.A. tradycyjnie już dotarło Betlejemskie Światło Pokoju. Harcerze przekazali je wraz ze świątecznymi życzeniami Prezesowi Zarządu Ryszardowi Ścigale. (zw)



Nowy raport środowiskowy

Od kilku już lat Zakłady Azotowe w Tarnowie-Mościcach S.A. publikują coroczne raporty środowiskowe, prezentujące osiągnięcia Firmy w



zakresie troski o środowisko naturalne. Jest to wynikiem prowadzonej w tarnowskich Zakładach Azotowych otwartej polityki informacyjnej w zakresie środowiska. Raport, który ukazał się kilka tygodni temu, dotyczący roku 2000, prezentuje przyjętą wówczas Politykę Środowiskową oraz Politykę Bezpieczeństwa, a także przedstawia szereg podjętych w firmie działań, które w roku 2001 zaowocowały skreśleniem Zakładów Azotowych w Tarnowie-Mościcach S.A. z listy 80 przedsiębiorstw najbardziej uciążliwych dla środowiska. Ta właśnie decyzja wydana przez Główny Inspektorat Ochrony Środowiska zamyka Raport Środowiskowy 2000. (pw)



SALETRZAK 27,5% N Z BOREM

Saletrzak z borem, oprócz azotu, wapnia i magnezu zawiera również bor, niezbędny do wzrostu i rozwoju dużej grupy roślin wymagających zaopatrzenia w ten składnik. Należą do nich buraki cukrowe i pastewne, ziemniaki, warzywa, a także drzewa owocowe.

SALETRZAK DOŁOMITOWY 27% N Z BOREM I SODEM

Saletrzak dolomitowy 27% N z sodem i borem nadaje się szczególnie pod uprawę buraków cukrowych, pastewnych i chwółowych, u których wpływa korzystnie na wzrost plonu i zawartość cukru. Nawożenia sodem wymagają także: rzepak, groch, seler, kapusta głowiasta i pszenica, a także użytki zielone.

SIARCZAN AMONU

siarczan amonu przeznaczony jest do stosowania na glebach o odczynie zasadowym i obojętnym. Jest on bogatym źródłem nie tylko azotu, ale i siarki dla roślin. Ze wszystkich nawozów azotowych nadaje się on najlepiej do nawożenia ziemniaków, dając kłęby bogatsze w skrobię, a także rzepaku, rośliny wykazującej duże zapotrzebowanie na siarkę.

RMS - roztwór mocznikowo-saletrzany

RMS jest nawozem uniwersalnym, a w porównaniu z nawozami azotowymi stałymi działanie zawartego w nim azotu wskazuje wyższą efektywność. RMS jest przeznaczony do przedsiewnego lub pogłównego stosowania techniką oprysku grubo kroplistego lub rozlewu.

SALETRZAK 27,5%.

Saletrzak jest nawozem uniwersalnym o szybkim i trwałym działaniu. Saletrzak jest szczególnie poszukiwanym nawozem do zasilania zbóż jarych, buraków cukrowych i pastewnych oraz nawożenia wszystkich roślin na glebach lekkich, zakwaszonych i do nawożenia użytków zielonych.

SWM

- roztwór saletry wapniowo-magnezowej

Saletra wapniowo-magnezowa jest nawozem ciekłym produkowanym na bazie naturalnego dolomitu. Po odpowiednim rozcieńczeniu wodą SWM jest stosowany do nawożenia roślin w uprawach polowych i szklarniowych. Stosowanie SWM jest najszybszą formą nawożenia azotem, wapniem i magnezem.

SALETRZAK DOŁOMITOWY 27% N

Saletrzak dolomitowy 27% N zawierający azot, wapń i magnez, nadaje się szczególnie na gleby kwaśne i ubogie w magnez. Nawóz ten może być stosowany pod wszystkie rośliny uprawne, szczególnie zaś nadaje się pod buraki cukrowe.

TARNOSOL®

- ciekły nawóz wieloskładnikowy.

TARNOSOL® jest nawozem fizjologicznie zasadowym, działającym odkwaszająco i poprawiającym aktywność mikrobiologiczną gleby. Jest nawozem o walorach ekologicznych, przeznaczonym do zasilania roślin w czasie ich wzrostu. Nadaje się na wszystkie gleby i pod wszystkie rośliny uprawne, szczególnie pod warzywa korzeniowe, trawniki pielęgnowane, boiska sportowe, rośliny ozdobne, krzewy, drzewa owocowe.

ZAKŁADY AZOTOWE
w TARNOWIE-MOŚCICACH S.A.



ul. E. Kwiatkowskiego 8, 33-101 Tarnów

CENTRUM NAWOZÓW

Sekcja Marketingu: tel. (014) 637 26 20; fax 637 36 11

Dział Sprzedaży: tel. (014) 637 40 39; fax 637 49 39

www.azoty.tarnow.pl

Piękno wyciosane w drewnie (16)

Kościół św. Bartłomieja w Łapanowie

Łapanów to duża wieś, będąca siedzibą gminy, leżąca na południowo-zachodnich krańcach powiatu bocheńskiego, pośród wzniesień Pogórza Wielickiego, posiadająca dość dawną metrykę. Pierwsza bowiem wzmianka o nim znajduje się w wykazach świętopietrza, czyli dziesięciny papieskiej, odprowadzanej z Polski do Rzymu z 1326 roku. Wniosek stąd, że już wówczas był wsią parafialną z własnym kościołem. Pewnym jest, że wraz z innymi okolicznymi wsiami i osadami należał do rycerskiego rodu Drużynitów, pieczętującego się srebrną krzywaśnią na czerwonym tle, przypominającymi herb Szerniawa Kmitów i Lubomirskich. Przypuszcza się, iż pierwszym z nich na tym terenie był niejaki Zbigniew z Gdowa, syn Idziego, występującego w dokumencie kanonika krakowskiego Sulisława z 1244 roku. Historycy ustalili, że w roku 1306 Władysław Łokietek nadał rycerzowi Marcinowi Drużynicie, synowi innego Zbigniewa, pochodzącego ze Szczyrzyca, sąsiadujące z Łapanowem Wieruszyce. Od niego to mieli wywodzić się późniejsi Kmitowie i Lubomirscy oraz właściciele Łapanowa: Łapkowie i Łapanowscy.

O pierwszym łapanowskim kościele wiemy tylko, że był drewniany i że przetrwał do 1529 roku, w którym to zbudowany został nowy. Ten jednak, w początkach XVII wieku został poważnie zniszczony przez ogień. Ale już w roku 1614 odbudowano go. Szczęśliwym bowiem zrządzeniem losu z szesnastowiecznej budowli ocalało jej prezbiterium i część zrębu ścian nawy. Wtedy też do południowej jego ściany przybudowana została istniejąca do dziś kwadratowa kaplica św. Anny. Kaplicę ową ufundował ówczesny dziedzic Łapanowa, Marcin Lutosławski, sprawujący urząd poborcy podat-

kowego województwa krakowskiego. Jednak ostateczny kształt otrzymał dopiero w wyniku przebudowy dokonanej na przełomie XIX i XX wieku, kiedy to przedłużono nawę, skutkiem czego proporcje jego uległy zasadniczej zmianie.

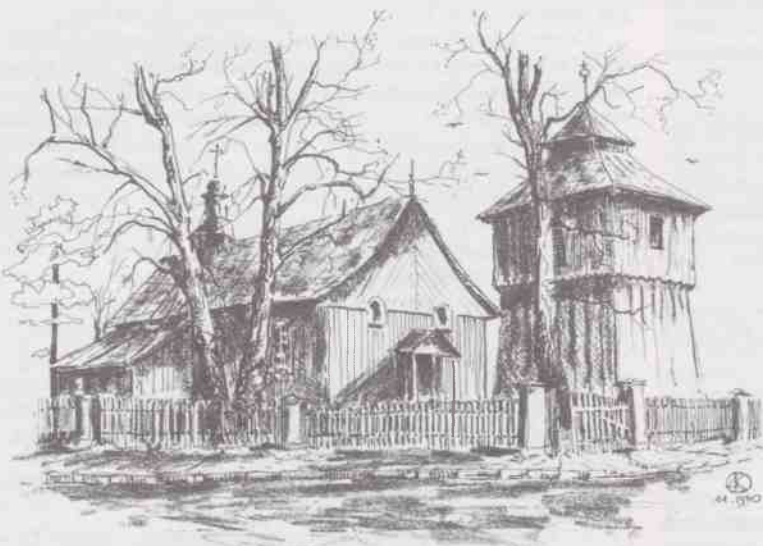
Kościół św. Bartłomieja w Łapanowie jest niemal w całości obiektem drewnianym o zrębo-

Wyposażenie wnętrza pochodzi z XVII, XVIII i XIX wieku. Jest więc tu barokowy ołtarz główny, będący zapewne dziełem bocheńskiego snycerza Piotra Korneckiego. Dwa ołtarze boczne zostały wykonane już w wieku XIX, ale posiadają jeszcze późnobarokową formę. W jednym z nich znajduje się ozdobiona aniołkami dziełnastowieczna predella. Z tego samego czasu pochodzi ambona, a także zdobione malowidłami ławy kolatorskie.

Z dawnego, gotyckiego jeszcze kościoła do dziś zachowała się jedynie kamienna chrzcielnica typu kielichowego o maswerkowej dekoracji i czterech tarczach herbowych. Z XVI natomiast wieku pochodzi posąg Chrystusa Zmartwychwstałego. Cennymi zabytkami siedemnastowiecznymi są: obraz Matki Boskiej Bocheńskiej, będący repliką obrazu częstochowskiego oraz dwa epitafia, wprawione we wschodnią ścianę nawy: Marcina Łapki z klęczącą u stóp Ukrzyżowanego postacią rycerza w pełnej zbroi (1652) i zmarłego w roku 1666 Andrzeja Werbskiego, ozdobiony bogatą barokową ramą.

Kościółowi towarzyszy wznosząca się po jego zachodniej stronie wolnostojąca drewniana dzwonnica. Wzniesiono ją najpewniej w XVIII wieku. Nie jest zbyt wysoka, ale za to bardzo masywna. Ma słupową konstrukcję oszalowanych ścian, nadwieszoną izbicę i łamany dach namiotowy. Wnętrze jej kryje czternastowieczny dzwon opatrzony napisem fundacyjnym wykonanym piękną gotycką minuskułą. A trzeba wiedzieć, iż jest on jednym z najstarszych w Małopolsce zabytków średniowiecznego ludwisarstwa.

Andrzej B. Krupiński



wej konstrukcji oszalowanych ścian. Składa się z trójbocznie zamkniętego prezbiterium, z niewielką zakrystią, obszernej nawy, podzielonej przy pomocy drewnianych słupów na trzy części: centralną i dwie niby-nawy boczne, wspomnianej wyżej Kaplicy św. Anny i dwóch przedsionków. Dwa z dzielących nawę słupów otrzymały dość często występującą w architekturze późnego baroku formę skręcających się spiralnie kolumn. Wnętrza nakrywają płaskie drewniane stropy, a nad całością wznosi się dwuspadowy dach o jednej kalenicy, zwieńczony barokową wieżyczką na sygnaturkę. Kaplicę nakrywa pobita gontami kopuła.

Sto najwybitniejszych postaci Tarnowa

Hetman Jan Tarnowski – pretendent do zwycięstwa (1)

Jan Tarnowski, kasztelan krakowski, hetman wielki koronny, zwycięski wódz wojsk polskich w wojnach z Wołoszanami i Moskwą jest bez wątpienia jednym z faworytów do zdobycia lauru najwybitniejszego tarnowianina wszechczasów.

Hetman Jan Tarnowski to najwybitniejszy przedstawiciel całego rodu Leliwitów.

Jan Amor Tarnowski przyszedł na świat w zamku rodowym Leliwitów na Górze Św. Marcina w Tarnowie w roku 1488. Jego ojciec Jan Amor piastował urząd kasztelana krakowskiego, dlatego chłopca nazwano Krakowczykiem; matką była Barbara z Rożnowa herbu Sulima, wnuczka sławnego rycerza Zawiszy Czarnego. Z pierwszego małżeństwa ojca Jan miał dwóch braci - Jana Amora i Jana Aleksandra oraz trzy

siostry - Elżbietę, Zofię i Katarzynę. Matka również posiadała dzieci po pierwszym mężu Stanisławie Tęczyńskim. Były to cztery córki - Barbara, Agnieszka Beata, Elżbieta i Dorota. Rodzoną starszą siostrą Jana była Zofia, poślubiona później przez Stanisława Szczęsnego Ligezę, burgrabiego zamku królewskiego.

Ze względu na słabe zdrowie, Jan od dzieciństwa przeznaczony był do stanu duchownego. Początkowo kształcił się u domowych preceptorów, potem krótko przebywał na dworze kardynała Fryderyka Jagiellończyka. Jednak atmosfera tego dworu nie sprzyjała rozwojowi chłopca, dlatego ojciec zabrał go stamtąd i znalazł nowego opiekuna, którym został ksiądz Maciej Drzewicki, główny sekretarz kancelarii królewskiej. Tutaj Krakowczyk zetknął się

bezpośrednio ze sprawami publicznymi, z dyplomacją i polityką. W drugiej połowie 1500 r. zmarł stary pan Tarnowski. Po pogrzebie ojca Jan powrócił na dwór w Krakowie. Drzewicki zorientowawszy się w jego ukrytych zainteresowaniach zasugerował pani Barbarze, aby swego syna przeznaczyła raczej do służby publicznej lub wojskowej a nie kościelnej. Tak też się stało i Jan mając lat 13, już jako dworzanin królewski, wziął udział w pierwszym w swoim życiu sejmie w Piotrkowie. Na królewskim dworze rozwijał swoje zainteresowania, zapoznawał się z głównymi problemami polityki i wojskowości, rozczytywał się w teoretycznych pracach z zakresu taktyki wojennej, zdobył również wysokie wykształcenie humanistyczne. cdn.

Lukasz Winczura



Kilka informacji o miodzie

Oto kilka odpowiedzi na najczęściej stawiane pytania dotyczące miodu.

1. Po czym można poznać dobry miód?

O jakości miodu decydują: gęstość, smak, zapach, barwa, czystość, aktywność enzymatyczna liczą diastazową, poziom HFM i inne. Miód po odwirowaniu z plastrów jest płynny, ale po jakimś czasie krystalizuje się, czyli przyjmuje postać stałą. Jedne miody krystalizują się już po kilkunastu dniach, inne - po kilku miesiącach. Ze względu na trudności w ocenie jakości miodu, najczęściej jest on kupowany na bazie zaufania do pszczelarza, znanego nam z uczciwości i fachowości. Nie bez znaczenia pozostaje lokalizacja pasieki.

2. Jakie mamy odmiany miodu?

W naszym rejonie, w promieniu 50 km od Tarnowa występują miody mniszkowe (maj), rzepakowe (maj), akacjowe (czerwiec), malinowe (czerwiec), wielokwiatowe (maj-sierpień), lipowe (lipiec), spadziowe ze spadzi iglastej (lipiec-wrzesień) oraz nektarowo-spadziowe.

3. Które miody są najlepsze?

To w dużej mierze rzecz gustu. W walory zdrowotne i smakowe miodu są różne i zależą od jego odmiany.

Miody mniszkowe, rzepakowe i malinowe są jasne, szybko się krystalizują. Wskazane dla osób posiadających kłopoty z układem pokarmowym oraz pragnących wzmocnić mięsień sercowy. Wykazują działania detoksykacyjne.

Miód akacjowy jest jasny, długo pozostaje płynny. Reguluje pracę żołądka i nerek. Łatwiej tolerowany jest przez osoby posiadające podwyższony poziom cukru we krwi. Zawiera więcej fruktozy niż inne miody.

Miód lipowy jest barwy jasnej (do bursztynowej, a nawet ciemniejszej). Wykazuje silne działanie antyseptyczne. Jest bardzo smaczny i aromatyczny. Zalecany przy chorobach przebiegniowych.

Miód wielokwiatowy jest jasny lub ciemniejszy, krystalizuje się - w zależności od pory roku, w której był pozyskiwany - szybciej lub wolniej. Jest smaczny i cenny ze względu na swoje bioróżnorodne pochodzenie.

Miód spadziowy (ze spadzi jodłowej) pozostaje dość długo w stanie płynnym. Jest ciemnej barwy, a nieraz czarny, ale po skryształizowaniu nieco jaśnieje. Zawiera więcej niż inne miody składników mineralnych. Wykazuje silne działanie antyseptyczne. Zalecany przy chorobach dróg oddechowych, w okresie rekonwalescencji, wybitnie poprawia metabolizm. Działa odtruwająco. Jednoznaczne zaklasyfikowanie miodu jako spadziowy wymaga zastosowania przez pszczelarza specjalnych aparatów.

Miód nektarowo-spadziowy jest ciemny, choć nie tak bardzo jak spadziowy. Miód ten łączy w sobie cechy i właściwości miodów spadziowych i nektarowych.

4. Co to jest pierzga?

Tak jak miód dla pszczoł jest pokarmem węglowodanowym (energetycznym), tak pierzga jest dla nich pokarmem białkowym (budulcowym).

Pierzga to pyłek kwiatowy przyniesiony przez pszczoły do ula i odpowiednio przez nie przetworzony. Pierzga - poza cennymi białkami - zawiera bardzo dużo cennych dla organizmu człowieka substancji mineralnych i witamin. Codziennie spożywanie pierzgi (wystarczy 1-2 łyżeczki) już po paru tygodniach owocuje zwiększonym wigorem, lepszym samopoczuciem. Istnieją różne metody pozyskiwania pierzgi: od bardziej przemysłowych (z zastosowaniem podgrzewania) do bardzo pracochłonnych (ręcznych). Pszczelarze, w odróżnieniu od firm, pozyskują pierzgę ręcznie, a następnie, aby zabezpieczyć ją przed pleśnieniem, konserwują, mieszając z miodem. Zalecana proporcja to 20% pierzgi w miodzie.

Albert Radwan

BEZSENNOŚĆ

Czy znane jest Wam uczucie spania bez snu? Wiercenie i przewracanie się na łóżku, gdy sen nie przychodzi? Plaga bezsenności dręczy wiele milionów ludzi w świecie. Słynny znawca tajników snu, dr Kleitman z Chicago jest zdania: „Bezsenność jest najczęściej następstwem strachu przed nią. Strach ten powoduje powstanie w mózgu impulsów hamujących nadejście snu”.

Bezsenność przejawiająca się w nagłych przebudzeniach, powtarzających się wielokrotnie w ciągu nocy może być wywołana trudnościami w oddychaniu. Kłopoty z zasypianiem mogą być spowodowane zbyt wczesnym lub zbyt późnym kładzeniem się spać, nie uwzględniającym biologicznego zegara. Uczeni stwierdzają, że im starszy wiek badanych częściej uskarżają się oni na bezsenność. Wśród 20-latków tylko 5% podało, że często budzą się w nocy i mają potem trudności z ponownym zaśnięciem. Znacznie częściej niż mężczyźni na zakłócenia snu narzekają kobiety. Na bezsenność skarży się tylko 27% mężczyzn, podczas gdy cierpi na nią aż 34% kobiet, najgorzej zaś śpią emeryci - 44%.

Uczni zainteresowali się także zagadnieniem istnienia zależności pomiędzy pewnymi cechami osobowości a ilością snu. Okazało się, że źle śpiący osobnicy są z natury niespokojni, wpatrzeni w siebie, lękliwi, mają skłonności do hipochondrii i wykazują więcej zaburzeń emocjonalnych niż ludzie dobrze śpiący. Badania wykazały również, że w 90 przypadkach na 100 przyczyną bezsenności są troski i zwiększający się stałe napór bodźców cywilizacyjnych. Po prostu u jednych ludzi łatwiej o niepokoję, większe ożywiają ich ambicje, łatwiej wzbudzą w sobie poczucie winy. Nie bez skutku pozostaje także niehigieniczny tryb życia oraz nadużywanie podniecających używek. Niezależnie jednak od przyczyn obiektywnym faktem jest, że coraz więcej ludzi cierpi na bezsenność i sięga po różne środki nasenne. Co 10-ta wypisywana przez lekarzy recepta zawiera środki nasenne i uspokajające. Sytuacja bez wyjścia? Na pewno nie. Najistotniejszym warunkiem wyeliminowania bezsenności jest stworzenie „nowej” scenarii dla własnego łóżka.

Niech kojarzy Wam się ono tylko i wyłącznie z snem zapewniającym prawidłowy odpoczynek. W realizacji tego celu pomogą te oto wskazówki oparte na zaleceniach dr Bootzina:

1. Kładź się do łóżka tylko wtedy, kiedy odczuwasz senność. Jeśli położysz się zbyt wcześnie, a potem będziesz przewracać się z boku na bok, to właśnie przeżyjesz uczucie, którego pragniesz uniknąć.

2. Jeżeli nie udało ci się zasnąć w ciągu 10 minut, to wstań i przejdź do innego pokoju. Znajdź sobie jakieś spokojne zajęcie i wykonuj je, póki nie odczujesz senności. Wróć do łóżka dopiero wtedy, gdy zauważysz, że Twój umysł traci sprawność.

3. Powtarzaj to tyle razy, ile będzie potrzeba, by udało Ci się zasnąć w ciągu dziesięciu minut. Twoim celem jest kojarzenie łóżka z szybkim zasypianiem.

4. Codziennie rano wstawaj o tej samej porze, choćby Twój sen był krótki. Jest to ogromnie ważne. Stała pora wstawania pomoże Twojemu ciału przyzwyczaić się do pewnego rytmu.

5. Nie drzem. Twój cel to wytworzenie bodźców działających jednakowo i o tej samej porze. Drzemki mogłyby zniweczyć ich działanie.

6. Jeżeli wszystko inne zawiedzie, spróbuj inaczej ustawić łóżko.

Opr. Elżbieta Nowak-Plebanek

Psycholog radzi

NERWICA

Jestem obecnie na urlopie zdrowotnym. W połowie pierwszego roku przerwałem studia, bo wystąpiły objawy, które praktycznie uniemożliwiały mi naukę. Przez cały okres szkoły byłem prymusem. Świetnie zdałem maturę i egzamin wstępny na uczelnię. Kłopoty zaczęły się na studiach. Doszło do tego, że leczę się u psychiatry. Z rozpoznania lekarzy wiem, że to nerwica. Czy mógłbym zorientować się, co oznacza nerwica i dostać wskazówki, jak z nią sobie radzić? - pyta Janusz P.

Odpowiada psycholog Elżbieta Nowak-Plebanek: Z określeniami „nerwica” czy „nerwowość” spotykamy się, na co dzień bardzo często. Czasem nerwowym nazywa się kogoś, komu trudno się opanować lub tego, kto jest trudny we współżyciu z innymi. Nerwica nie jest chorobą w takim znaczeniu, jak angina, choroba wieńcowa czy zatrucie pokarmowe. Nerwica jest zaburzeniem normalnego funkcjonowania człowieka. Zaburzenia nerwicowe są względnie utrwalone, ale całkowicie odwracalne. Mogą one przejawiać się w zakresie: funkcji psychicznych i życia uczuciowego, czynności fizjologicznych organizmu oraz związków z ludźmi. Nerwica charakteryzuje się fatalizmem życiowym, czyli wiarą w nieodwracalność losu, nieuchronność przeznaczenia, w fatum, decydujące o biegu poszczególnych wydarzeń niezależnie od naturalnych związków przyczynowych i woli ludzkiej. Człowiek znerwicowany egzystuje prowizorycznie, czyli żyje tylko dniem dzisiejszym a nie stawia sobie celów życiowych i często nie snuje planów na przyszłość. Oddaje się całkowicie interesom społecznym i zapomina o sobie, o swojej osobowości. Jest zagorzałym fanatykiem, nie skłonny do ustępstw i kompromisów i dlatego często przeocza osobowy byt innego człowieka. Przyczyną reakcji nerwicowej jest najczęściej niespartańskie wychowanie. Niewtajemniczonym wyjaśniam, że spartanin to człowiek skromny, unikający wygód i zbytku, odznaczający się surową dyscypliną wewnętrzną, prostotą manier, oszczędny w słowach, wytrzymały na ból. Inne przyczyny to: rozłam środowiska rodzinnego np. rozwód rodziców, niewłaściwy stosunek do pracy, sytuacje konfliktowe lub obciążające i urazy jatrogenne, wynikające z niezurecznego, nieumiejętnego oddziaływania terapeuty na pacjenta, takie jak: utrata zaufania do lekarza, reakcje depresyjno- lękowe, dyskomfort, zaburzenia funkcjonowania pacjenta.

W psychoterapii nerwicy terapeuta stawia za cel uzyskanie przez pacjenta pewnego poziomu samoakceptacji, czyli pogodzenia się z samym sobą. Aby to osiągnąć, należy:

1. Uświadomić sobie kompleksy, uczyć się przezwycięzać je, wzmagając w sobie odwagę.

2. Należy budzić w człowieku pragnienie nadawania swemu życiu jakiegoś sensu, ponieważ człowiek jest sam za to odpowiedzialny.

3. Trzeba uczyć się radosnej gotowości do odpowiadania za swoje czyny.

4. Należy się hartować, czyli stawiać sobie obciążenia w sensie wymagań.

5. Koniecznie trzeba posiadać cel oraz zadania, którym jest w stanie sprostać.

6. Należy zaprzestać ustawicznego myślenia o sobie oraz odwrócić uwagę od lęku.



Informator telefoniczny

Zdrowie

Specjalistyczny Szpital im. E. Szczeklika w Tarnowie, ul. Szpitalna 21 - 621-18-61; centrala 622-00-60; ogólna izba przyjęć 622-13-62; izba chirurgiczna 621-00-34; apteka 621-19-83; Szpital Wojewódzki im. Św. Łukasza w Tarnowie, ul. Lwowska 178 a - 621-25-10; ogólna izba przyjęć 626-98-59; apteka 626-96-07; Mościckie Centrum Medyczne, Tarnów-Mościce, ul. Kwiatkowskiego 15, centrala 633-00-71, 633-00-72, 633-00-73; Szpital Rejonowy w Bochni, ul. Krakowska 31 - 612-56-46; Szpital Rejonowy w Brzesku, ul. Kościuszki 86 - 663-04-20; Szpital Rejonowy w Dąbrowie Tarnowskiej, ul. Szpitalna 1 - 642-28-31

Apteki

Tarnów (21-27 grudnia) ul. Kościuszki 1, tel. 622-34-52, Plac Dworcowy 5, tel. 621-49-81, (28 grudnia 2001- 3 stycznia 2002) ul. Lwowska 70, tel. 621-93-14, ul. Kościuszki 35, tel. 622-25-17; Bochnia (21-23 grudnia) Plac Gazaris, tel. 612-35-57, (24-30 grudnia) ul. Kraszewskiego 13, tel. 612-37-11, (31 grudnia 2001- 6 stycznia 2002) ul. Planety 11, tel. 612-59-44; Brzesko (21-27 grudnia) ul. Królowej Jadwigi 3, tel. 686-40-30, (28 grudnia 2001- 3 stycznia 2002) ul. Ogrodowa 6, tel. 686-23-30; Dąbrowa Tarnowska (14-20 grudnia) ul. 1 Maja 4, tel. 642-48-46, (28 grudnia 2001- 3 stycznia 2002) ul. Piłsudskiego 7, tel. 642-24-88

Kultura

Mościcka Fundacja Kultury, Tarnów-Mościce, ul. Traugutta 1 - centrala 633-46-00; dział filmowy 633-46-10; dział oświatowy 633-46-20; dział artystyczny 633-46-21; portieria 633-46-26; Tarnowski Teatr im. L. Solskiego, Tarnów, ul. Mickiewicza 4 - 621-02-00, Tarnowskie Centrum Kultury, Tarnów, Rynek 5 - 621-05-29, 621-57-50; Centrum Paderewskiego, Tarnów, Rynek 9 - 621-09-21; Fundacja Dom Kultury „Mariensztat”, Tarnów, ul. Waryńskiego 16 - 622-16-79; Pałac Młodzieży, Tarnów, ul. Piłsudskiego 24 - 621-15-41; Kino „Marzenie” Tarnów, ul. Staszica 4 - 621-43-05; Kino „Millennium” Tarnów-Mościce, ul. Traugutta 1 - 633-46-10, 633-46-11; Kino „Juszciska” Bochnia - 612-25-61; Kino „Wanda” Wojnicz, Rynek 13 - 679-00-01; Kino „Bałtyk” Brzesko - 663-09-05; Kino „Sokół” Dąbrowa Tarnowska - 642-25-75

Poczta

Rejonowy Urząd Poczty w Tarnowie, ul. Mickiewicza 6 - 621-36-71; Urząd Poczty Tarnów 2, Plac Dworcowy 2 - 621-36-63, 621-54-59; Urząd Poczty Tarnów 3, ul. Zbylitowska 6 - 633-09-44, 633-08-83; Urząd Poczty w Bochni, ul. Kazimierza Wielkiego 34 - 612-23-73; Urząd Poczty w Brzesku, ul. Browarna 16 - 663-12-22; Obwodowy Urząd Poczty w Dąbrowie Tarnowskiej, ul. Jagiellońska 3 - 642-22-20

Transport

Radio Taxi „Efekt” Tarnów 96-66 lub centrala 626-06-66; Radio Taxi „Ekspress” Tarnów 919; Super Taxi Tarnów, Pl. Dworcowy 622-44-88; Tele-Taxi Tarnów, Pl. Sobieskiego 621-32-52; Tarnów-Mościce 633-11-11; Postój bagażówek Tarnów, ul. Goldhammera 622-07-57, ul. Szulskiego 621-32-50; Taxi Bochnia 612-22-22, 612-35-25; Taxi Brzesko 663-06-42; Postój bagażówek Brzesko 801-70-32; Taxi Dąbrowa Tarnowska 642-25-55.

Informacja

PKP Tarnów 94-36; PKP Bochnia 611-15-00; PKP Brzesko 663-19-21; PPKS Tarnów 93-16; PPKS Bochnia 611-24-26; PPKS Brzesko 663-11-83; Informacja gospodarcza (22) 94-34; Informacja medyczna (22) 94-39

Telefony zaufania

Niebieska linia telefon dla ofiar przemocy w rodzinie (ogólnopolski) 0-800-12-00-02; Niebieska linia telefon zaufania Ligi Kobiet Polskich, Tarnów 626-26-50; Koleżeński telefon zaufania 988; Telefon zaufania ds. narkotyków, Tarnów 633-02-22; Bezpieczne miasto - Policyny Telefon Zaufania Tarnów-633-01-39, Bochnia-612-28-00, Brzesko-663-00-41, Dąbrowa Tarnowska-642-22-24

Telefony alarmowe

Pogotowie Ratunkowe 999; Policja 997; Straż Miejska w Tarnowie (ul. Nadbrzeżna Dolna 7) 622-25-81; Straż Miejska w Bochni (ul. Kazimierza Wielkiego 2) 612-30-90; Straż Pożarna 998; Pogotowie Elektro-Energetyczne 991; Pogotowie Gazowe 992; Pogotowie Wodociągowo-Kanalizacyjne 994; Pomoc Drogowa 981; Pogotowie Dźwigowe 982

BIURO USŁUG W ZAKRESIE BUDOWNICTWA I NIERUCHOMOŚCI

MAREK BOCHENEK

33-100 TARNÓW UL. KRAKOWSKA 11/4
tel: 0(14) 627-22-55, tel /fax 627-47-74
e-mail: bochenek@mail.zatosa.com.pl
www.bochenek1.gratka.pl.
Prowadzimy kompleksową obsługę rynku nieruchomości na podstawie trzech licencji państwowych:
- wycena nieruchomości, rzeczoznawstwo majątkowe, na podstawie uprawnień Nr 379,
- pośrednictwo w obrocie nieruchomościami licencja Nr 539
- zarządzanie i administracja nieruchomościami licencja Nr 5759

Wybrane oferty:

MIESZKANIA - SPRZEDAŻ

TARNÓW

oś. Zielone 3 pok, k, ł, II p. - cena 85 tys. zł.
ul. Św. Katarzyny 1 pok. - 27,5 m2 - 38 tys. zł.
ul. Odległa - 59,6 m2, II p ładnie urządzone, 2 pok. kuchnia z jadalnią, ł, wc, loggia
ul. Lwowska 1 pok. - 36,17 m2 I p. - 61 tys. zł.
oś. Zielone 1 pok. - 29,1 m2 III p. - 54 tys. zł.
ul. Lwowska 2 pok. - 46 m2, k, ł, 66 tys. zł.
ul. Paderewskiego 2 pok. - 47 m2 - 70 tys. zł
ul. Jasna 2 pok. - 32m2 - 45 tys. zł.
ul. Starodołbrowska 2pok. - 45 m2 - 65 tys. zł
ul. Skowronków 2 pok - 46 m2 - 70 tys. zł
ul. Marynarki Wojennej, - 59,8 m2, 3-pok, k, ł. Vlp cena 77 tys. zł
ul. Bitwy pod Monte Cassino, - 59 m2 3 pok, k, ł, - 70 tys. zł.
ul. Westerplatte - 48 m2 - 3pok, k, ł, - 66 tys. zł
ul. Westplatte - 60,5 m2 3 pok, ł, - 85 tys. zł.
ul. Osiedle Legionów - 72 m2 4 pok, - 1500 zł/m2
ul. Bitwy pod Studziankami, - 57,7 m2- 4 pok - 70 tys. zł.
ul. 1 Maja, mieszkanie w kamienicy do remontu, możliwość zaadaptowania pod biura, gabinety itp. 130 tys. zł.
ul. Mościckiego - 78 m2- 3pok k, ł, w nowym bloku, ogrzewanie centralne etażowe, - 150 tys. zł.
Okazja! - atrakcyjna - ul Sowińskiego mieszkanie w kamienicy, po generalnym remoncie - 130 m2 - 4 pokoje, ogrzewanie etażowe, możliwość zapłaty w ratach.
ul. Marynarki Wojennej, - 59,8 m2, 3-pok, k, ł. Vp cena 75tys. zł

WYNAJEM

Zbylitowska Góra, pow. 167 m2, cena 1000 zł/miesiąc

DOMY - WYKOŃCZONE

ŁĘKAWICA - d. parterowy 60 m2, 2 pok., k, ł. - pow. 33 ary. stan tech. b. dobry, cena 40 tys. zł.

KRZYŻ - d. w stanie surowym, zamkniętym 160 m2 z poddaszem. pow 8 arów, stan tech. bd cena 185 tys. zł

TARNÓW - d. jednorodzinny dwukon. wyk. 180 m2, działka 627 m2, wszystkie media cena 268 tys. zł

GROMNIK - b. mieszkalno-usługowy, pow. 370 m2 z przecz. na zajad, restaurację itp. przy trasie na Kryncę cena 360 tys. zł.

JODŁOWKA TUCHOWSKA - gospodarstwo o pow. 1.91 ha, pow. domu 70m2 (dom do generalnego remontu lub rozbiórki), cena 20 tys. zł

TARNÓW - MOŚCICE, dom dwukondygnacyjny, pow. 160 m2, 3 pok., k, ł., do zamieszkania, cena 235 tys. zł
ZAWADA LANCKORÓŃSKA, pow. 180 m2, dom dwukondygnacyjny, stan techniczny b. dobry, atrakcyjna cena - 115 tys. zł

TARNÓW - dwukondygnacyjny, pow. 408 m2, pow. 558 m2 możliwość zaadaptowania na działalność gospodarczą, cena 250 tys. zł

KLIKOWA - (wysoki standard wykończenia), jednorodzinny, dwupoziomowy, - 190 m2 400 tys. zł.
DĘBICA - dwukondygnacyjny, do zamieszkania, - 200 m2, - 215 tys. zł. (do negocjacji).

STRZELCE WLK. k/Brzeska, dom drewniany i budynki gosp., działka 16 arów, cena 24 tys. zł

TARNÓW - ul. Fabryczna, parterowy, drewniany do remontu, działka 5,5 ara, - 52 tys. zł.
DĄBROWA TARNOWSKA - połowa domku - 60 m2, działka 5 arów, - 85 tys. zł.

TARNOWIEC - piętro domu dwukondygnacyjnego, - 96,97 ara, udział w działce - 15 arów, - 76 tys. zł.

SWARZÓW - k/Dąbrowy Tarnowskiej - dom dwukondygnacyjny, - 220 m2 stan techniczny b. dobry, dom ładnie wykończony, działka 48 ara, - 45 tys. USD.

TARNÓW - ul. Przemysłowa dom dwukondygnacyjny - 350 m2, działka 480 m2, - 370 tys. zł.

DOMY - STAN SUROWY

TARNÓW - Mościce - 250 m2 - 85 tys. zł

TARNÓW - ul. Tuchowska - stan surowy zamknięty - 120 m2, działka - 7 arów, - 120 tys. zł.

RZUCHOWA - stan surowy otwarty, - 219 m2, działka 17 ara, - 100 tys. zł.

TARNÓW - Oś. Nauczycielskie, ciekawa architektura, nowoczesna technologia, - 180 tys. zł.

ŁADNA - stan surowy otwarty - domu 170 m2, działka 1,20 ha, - 110 tys. zł.

LOKALE, HALE MAGAZYNOWE

TARNÓW - budynki mag. - usług. - 290 tys. zł.

TARNÓW - hala magazynowa - 250 m2 lub pod cichą działalność - 7 zł/m2

DĘBICA - 270 m2 - wysoki standard wykończenia, - 40 - 50 zł/m2-najem

DĘBICA - lokal pod działalność handlowo - usługową - 450 m2, - 43 zł/m2- najem.

TARNÓW - ul. Ujejskiego lokal handlowy - 75 m2 - 2 sale, - 1800 zł/m2

TARNÓW - Pl. Bema - powierzchnia biurowa - 80 m2, - 1500 zł/m2

TARNÓW - ul. Krakowska, lokal usługowy o pow. 38m2 - 2 pom i zapl. socjal. (lokal w podwórzu). Cena 1000zł/m-c

TARNÓW - ul. M. B. Fatimskiej, lokal na parterze o pow. 60m2, wynajem od grudnia, cena do uzgodnienia

WOLA RZĘDZIŃSKA k/ Tarnowa - lokal sklepowy - funkcjonujący, kawiarnia + budynek magazynowy, - 230 tys. zł.

TARNÓW - lokal handlowy - 155 m2 + 91 m2 (piwnice) - 17,5 zł/ m2

TARNÓW - budynek usługowo - magazynowy - 250 m2 możliwości rozbudowy, działka 25 arów, - 350 tys. zł.

SZCZUCIN - ubojnia zwierząt, chłodnie, całość wyposażona + dom jednorodzinny do zamieszkania działka 1,80 ha, - 3 mln zł.

DZIAŁKI KOMERCYJNE

TARNÓW ul. Kochanowskiego - 14 arów, wraz z projektem pawilonu handlowo - usługowego i pozwoleniem na budowę, - 200 tys. zł.

TARNÓW - działka usługowa - 14 arów, bardzo dobra lokalizacja, - 10 tys. zł/ar (do negocjacji).

TARNÓW - AL. Jana Pawła II - - 16,28 ara, - 160 tys. zł.

TARNÓW - rejon Piaskówki, - 13 ara, działka budowlana - przemysłowa, - 9000 zł/ar.

TARNÓW - ul. Czysta - 1,60 ha, możliwość podziału, - 85 zł/m2

DZIAŁKI BUDOWLANE

TARNÓW - ul. Ostrogskich, pow. 7.6 ara, uzbrojenie w zasięgu, cena 3200 zł/ar

TARNÓW Mościce, - 9 arów - 40 tys. zł.

TARNÓW Oś. Nauczycielskie - 9 i 8 ara - 3200 zł/ar

TARNÓW oś. Nauczycielskie - 8 arów, - 24 tys. zł.

TARNÓW budowlana-usługowy - 6,8 arów, - 35 tys. zł.

POGÓRSKA WOLA - budowlana - 18 ara, - 28 tys. zł.

KOSZYCE MAŁE - działka budowlana ładnie położona z lasem, - 44 ara, - 70 tys. zł.

PLEŚNA - działka budowlana - 6,4 ara, - 12 500 zł.

KRZYŻ - działka budowlana, - 21,98 ara - 45 tys. zł.

ZBYLITOWSKA GÓRA, pow. 8.29 ara, cena do uzgodnienia

STRZELCE WLK. k/Brzeska, pow. 600m2, cena 3000 zł

DZIAŁKI ROLNE

Kończyska - budowlana-rolna - 80 arów, - 30 tys. zł.

Oferta specjalna

Tarnów - ścisłe centrum, do sprzedaży kamienica, pow. 388 m2, z lokalami użytkowymi na parterze i piętrze na zasadzie przetargu dwustopniowego. Szczegółowe warunki przetargu do udostępnienia w Biurze Usług w zakresie Budownictwa i Nieruchomości, Marek Bochenek, Tarnów, ul. Krakowska 11, tel. 627 22 55, tel./fax 627 47 74, 602 709 264

W ofercie biura ogłoszenia o działkach rolnych powyżej 1 ha w Borowej, Miłowie, Pogórskiej Woli, Ryglicach.

Poszukujemy dla naszych Klientów gospodarstw rolnych w okolicach Tarnowa, Brzeska, Tuchowa.

W ofercie biura posiadamy atrakcyjne kamienice w centrum Tarnowa z możliwością przeznaczenia na działalność gospodarczą!

Przyjmujemy oferty z Tarnowa, Dębicy, Brzeska oraz całego województwa małopolskiego. Poszukujemy nieruchomości na zlecenie klienta.

ZAPRASZAMY DO BIURA!

PON - PIĄTEK - OD 9.00 - 16.00

SOBOTA - OD 10.00 - 13.00

Statystyka żużlowców Unii Tarnów w sezonie 2001

Zawodnik	M	B	Pkt	B*	1
2	3	4	D	U	W
Śr/b	Śr(d)	Śr(w)	Śr(B*)	KSM	T

Robert WARDZAŁA	12	57	117		
11	24	18	9	2	2
2	-	2.053	2.222	2.266	2.242
8.984					

Stanisław BURZA	8	37	69	5	
16	8	5	6	-	1
-	1.865	2.211	1.778	2.000	8.000

Robert PRZYGÓDZKI	8	34	42		
9	3	1	9	6	-
-	1.235	1.444	1.520	1.500	
6.000					

Janusz KOŁODZIEJ	12	46	74	14	
9	19	9	5	-	2
-	1.609	2.273	1.583	1.913	7.652

Dawid BENDZERA	10	47	70	15	
10	13	14	8	1	1
-	1.489	2.100	1.294	1.809	7.236

Paweł SZCZĘCH	9	29	46	6	7
8	9	3	1	-	1
1.586	1.850	1.667	1.793	7.172	

Tomasz BUDZIK	3	11	13	3	2
1	5	3	-	-	-
1.182	1.455	-	1.455	5.333	

Sławomir BARAN	1	3	8	1	
2	1	-	-	-	-
-	2.667	3.000	-	3.000	12.000

Paweł BARAN	1	1	0	0	-
-	-	-	-	1	-
0.000	-	0.000	0.000	0.000	

Marian JIROUT	11	57	125	7	32
12	5	4	3	-	1
2.193	2.654	2.032	2.316	9.886	

Zlatko KRZNARIĆ	5	26	46	5	
10	6	4	3	-	2
1	1.769	2.200	1.813	1.962	7.848

Grigorij CHARCZENKO	3	12	13		
2	-	6	1	2	1
1	1	1.083	1.000	1.333	1.250
5.000					

W kolejnych rubrykach: M – mecze; B – biegi; Pkt – punkty; B* – bonusy; 1,2,3,4 – miejsca w wyścigach; D – defekty; U – upadki; W – wykluczenia; T – wykluczenia za dotknięcie taśmy; Śr/b – średnia biegowa; Śr(d) – średnia biegowa na własnym torze; Śr(w) – średnia biegowa na wyjeździe; Śr(B*) – średnia biegowa z bonusami; KSM – kalkulowana średnia meczowa. (JB)

Gala pełna emocji

W sobotę 22 grudnia, w sali gimnastycznej Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego odbyła się Wielka Gala Tenisa Stołowego. Impreza połączona była z licytacją na rzecz placówki.

Zawody rozpoczęły się z ponad godzinnym opóźnieniem. Miało na to wpływ opóźnienie samolotu, który do naszego kraju zamiast w piątek przyleciał w sobotę. Czekaający na zawodników kibice nie mogli narzekać na brak emocji. Najpierw przed nimi w rozgrzewce zaprezentowali się Chińczyk Wang Zangyi oraz grający w Tarnovii Kazach Dymitr Pierewierzew. Później swoich sił w rywalizacji z nimi próbowali młodzi tarnowscy tenisiści: Magda Konieczna, Dorota Noworyta i Wiktor Gniewek. Publiczność przy stole mogła również podziwiać tenisowe umiejętności senatora Miecysława Mietły. Później nadszedł czas na grę zaproszonych gości. Po niezwykle interesujących pojedynkach, w których tenisiści grali każdy z każdym zwyciężył Wang Zangyi. Za nimi uplasowali się kolejno: Kamil Kosowski, Bartosz Such, Daniel Górak i Dymitr Pierewierzew. Po tenisowych emocjach, publiczność uczestniczyła w aukcji, której dochód przeznaczono na wigilię dzieci z SOSW. Ponadto chętni mogli za skromną opłatą zmierzyć się z uczestnikami imprezy. Wielka Gala Tenisa była bardzo ciekawą imprezą, duża w tym zasługa jej pomysłodawcy i głównego organizatora Andrzeja Gniewka, któremu należą się wielkie słowa uznania. (AM)

Z pamięcią o Januszu Prochocie

Dyrekcja Zespołu Szkół Zawodowych Nr 1 oraz Towarzystwo Klub Piłkarski Gacuse organizują Turniej Halowy Oldbojów im. Janusza Prochota.

Zamiarem organizatorów jest, żeby ta impreza na stałe weszła do kalendarza imprez halowych w naszym mieście. Warto w tym miejscu wspomnieć, że Janusz Prochot był emerytowanym nauczycielem Technikum Chemicznego w Tarnowie. Przez wiele lat związany był z Unią Tarnów. Pracował w sekcji koszykówki, pomagał również piłkarzom „Jaskółek”. Pełnił również funkcję w zarządzie, prowadził kronikę klubu. Przez wiele lat z powodzeniem pełnił funkcję spikera na meczach piłki nożnej, ręcznej oraz koszykówki. Współpracował przy organizacji wielu imprez młodzieżowych, rekreacyjnych i charytatywnych. Organizowany turniej ma być wyrazem wdzięczności za całokształt działalności Janusza Prochota. Jego początek przewidziany jest na 6 stycznia, na godz. 9.00. Finały natomiast przewidziano w poniedziałek 7 stycznia na godz. 17.00. Wstęp zarówno na spotkania eliminacyjne i finałowe jest bezpłatny. (AM)

Ścieżki rowerowe połączą podtarnowskie gminy

450 kilometrów tras rowerowych wytyczył Regionalne Centrum Koordynacji i Obsługi Turystyki w Tarnowie wraz z Pogórzańskim Stowarzyszeniem Współpracy Regionalnej w Kraju i Zagranicą. Ścieżkami można będzie już jeździć wiosną. Łączą one gminy w okolicach Tarnowa. Wytyczenie tras rowerowych kosztowało kilkadziesiąt tysięcy złotych. Projekt został sfinansowany przez Polską Organizację Turystyczną, województwo małopolskie oraz osiem podtarnowskich gmin. (kdr)

Żonaci góraj

Tradycyjnie już w Nowy Rok na stadionie Tarnovii odbył się pojedynek pomiędzy żonaty i kawalerami grającymi przed laty i obecnie w tym tarnowskim klubie. Pojedynek wygrali żonaci 3-0.

Mimo nie najlepszej aury pojedynki dostarczyły kibicom wielu emocji. Zawodnicy, nie bacząc na trudne warunki atmosferyczne, starali się stworzyć ciekawe widowisko. Ostatecznie do świadczenia wzięło górę nad młodością i przewagę z każdą minutą zdobywali żonaci. Pierwszą dla nich bramkę, która okazała się pierwszym trafieniem w naszym regionie był autorstwa Wacława Macioska. Następne trafienie zdobywali Wiesław Wilk i Jerzy Sadłoń. Rozgrywany kolejny raz z rzędu noworoczny trening na Tarnovii był okazją do spotkania i wspólnej gry zawodników, którzy przed laty występowali w barwach tego zasłużonego tarnowskiego klubu. W sumie na boisku rywalizowali piłkarze aż ośmiu klubów. Najstarszy z nich był 57-letni Marian Prokop, najmłodszym 16-letni Marcin Skowron. Po zakończeniu spotkania odbyło się okolicznościowe spotkanie władz klubu z piłkarzami i sympatykami Tarnovii. Życzenia zebrałym składał m.in. prezes Andrzej Stankiewicz.

A oto w jakich składach grały zespoły:

Kawalerowie: Petka, Chlipała-Malec, Masłowski, Budzyński, Lis, Surdel, Dobrowolski, Siemiński, Zych, Hajnysz, Skowron, Olesiński, Drelicharz.

Żonaci: Ogorzelec, Golemo-Sadłoń, Tomasz Prokop, Marian Prokop, Czarnik, Minich, Mucha, Wilk, Sroczyński, Gąsior, Macioszek. Spotkanie sędziował międzynarodowy arbitr Krzysztof Szupik. (AM)

Żużel

Przygotowania trwają

Awans żużlowców Unii Tarnów do I ligi fetowano nadzwyczaj spokojnie, bez hysterii. Po zwycięskim meczu w Krakowie z tamtejszą Wandą, trener Marian Wardzała i jego podopieczni, zostali „wyhuśtani” przez rozentuzjuszowanych tarnowskich kibiców, którzy wbiegli do parkingu. Było więc trochę zabawy i niewiele więcej szampa, który pito w normalnych ilościach.

Tarnowskie Towarzystwo Żużlowe

Jednak osoby związane z sekcją żużlową, zdawały sobie doskonale sprawę, że przyszłoroczne starty w I lidze niosą ze sobą o wiele większe wymagania od występów w II lidze. Niemal od razu też poczyniono kroki, aby do rozgrywek przygotować się jak najlepiej. Stąd z inicjatywy Mirosława Szafranca, Bogdana Kasińskiego, Piotra Grzyba i Ryszarda Skorupy, doszło do powstania Tarnowskiego Towarzystwa Żużlowego. Po opracowaniu statutu i zarejestrowaniu Towarzystwa, odbyło się pierwsze walne zgromadzenie, na którym dokonano wyboru władz. Prezesem zarządu wybrano od wyborów związanych z tarnowskim żużlem, Piotra Grzyba. Ponadto w skład zarządu weszli Mirosław Szafraniec oraz kierownik sekcji żużlowej, Bogusław Kasiński, który pełnił będzie funkcję sekretarza. Cele TTŻ są bardzo ambitne. W najbliższej przyszłości będzie to wspieranie działań klubu, a w dalszych planach jest przejęcie od klubu sekcji żużlowej. - *Zdaje sobie sprawę, że czeka nas sporo pracy. Przede wszystkim będziemy chcieli podjąć działania, które pomogą sekcji żużlowej Unii. Wiadomo, że - zarówno w klubie, jak i całym sporcie regionalnym - sytuacja finansowa jest trudna. Będziemy chcieli przede wszystkim skupić wokół siebie sponzorów, którzy pomagali do tej pory. Rozmawiamy z nowymi. Naszym celem jest stworzenie grupy ludzi, którzy będą razem pracować. Chcemy przez to uzyskać finanse, które pozwolą nam spokojnie funkcjonować w I lidze. W imieniu zarządu zwracam się o wsparcie do ludzi z naszego regionu, którym dobro żużla leży na sercu - powiedział tuż po wyborach Piotr Grzyb. Były plany, żeby Tarnowskiego Towarzystwa Żużlowego przejęło od klubu sekcję żużlową. Niestety, nie wyraziła na to zgody Główna Komisja Sportu Żużlowego w Warszawie. Okazało się bowiem, że przepisy nie pozwalają na przejęcie sekcji pod inną nazwą, przez inny podmiot. W efekcie po przejęciu sekcji przez Towarzystwo, drużyna musiałaby wrócić do II ligi i zaczynać walkę o awans od początku. Dlatego nie było sensu podejmować tego typu działań i do sezonu 2002, zgłoszony został zespół pod nazwą Unia Tarnów. Podczas walnego zebrania wybrano również honorowego prezesa Towarzystwa. Został nim senator Józef Sztorc, który wspierał finansowo sekcję żużlową w ostatnim sezonie. - *Cieszę się, że doszło do powstania Tarnowskiego Towarzystwa Żużlowego - mówi. - Oznacza to bowiem, że żużel w Tarnowie będzie istniał. Od razu trzeba jednak zaznaczyć, że będzie niezmiernie ciężko. Decyzje wiceministra finansów, jeszcze w ubiegłym rządzie, bardzo „spętały” finanse, które miały być przeznaczone na sport. Dzisiaj z pieniędzy samorządowych, nie wolno zakupić**

sprzętu sportowego, czy nawet wody mineralnej dla zawodników. Tak, że nad sportem wiszą przysłowiowe „czarne chmury”. Tym bardziej cieszy mnie, że zebrała się grupa ludzi, którzy będą robić wszystko, aby żużel w Tarnowie istniał. Ja ze swej strony, również będę starał się pomóc. Nie wiem, na ile pozwoli mi na to czas i możliwości, ale będę chciał pomóc sekcji żużlowej.

Pomoc Zakładów Azotowych

Jak wiadomo, funkcjonowanie klubu związane jest od początku z Zakładami Azotowymi. Niestety, nie najlepsza kondycja finansowa Zakładów, nie pozwala, tak jak dawniej wspierać na szeroką skalę działalność klubu. Jednak fabryka nie odcina się całkowicie od mościckiego sportu, o czym może choćby świadczyć obecność na walnym zebraniu, członka zarządu Zakładów Azotowych, Franciszka Bernata. - *Będziemy chcieli zrobić wszystko, co tylko możliwe, żeby nie dopuścić do zaprzestania działalności sportowej w Mościcach. Zdajemy sobie sprawę, jak ważne jest to dla Zakładów, dla ludzi, a przede wszystkim dla młodzieży. Wszyscy wiemy, że aktualny stan klubu jest fatalny i trzeba szukać jakiegoś programu naprawczego. Czuję, że inicjatywa ludzi związanych z żużlem jest sensowna, może dać pewien ruch do przodu i odciąć się od blokady finansowej. Proszę to traktować jako pewną deklarację. Szkoda, że nie może to być deklaracja finansowa, ale obiecuję, że będziemy chcieli pomóc na tyle, na ile nas będzie stać. Myślę, że poprzez Zakłady Azotowe będziemy mogli, umożliwić Towarzystwu, kontakt z firmami, które współpracują z naszymi zakładami, co również może czymś zaowocować - stwierdził członek zarządu Zakładów Azotowych.*

Kompletowanie składu

Z początkiem grudnia żużlowcy rozpoczęli przygotowania ogólnorozwojowe do nowego sezonu. Podopieczni trenera Mariana Wardzały trenują na sali gimnastycznej, na siłowni, na basenie oraz w terenie, ponadto korzystają również z sauny. W planie zawodnicy Unii mają także krótkie zgrupowanie, jednak to, czy na nie pojadą, zależeć będzie od finansów. Wszystkich kibiców w okresie zimowym interesują przede wszystkim zmiany kadrowe. W Unii obędzie się bez wielkich rewolucji. Drużynę opuści prawdopodobnie jedynie Tomasz Budzik, którego wypożyczeniem zainteresowany jest ŻKS Krosno. Jeśli chodzi o ewentualne wzmocnienia, to chęć powrotu do Tarnowa wyraził wychowanek „Jaskółek”, Grzegorz Rempała, który w poprzednich latach startował w barwach Stali Rzeszów. - *Jesteśmy po rozmowach z Grzegorzem Rempalą i wszystko jest na dobrej drodze, aby startował on w naszym zespole. Co istotne, zawodnik ten nie stawia praktycznie żadnych warunków finansowych za przejście od nas. W tej chwili czeka on tylko na ruch z naszej strony. Musi widzieć, że u nas jest płynność finansowa i że nie pakuje się z jednego „bagna” w drugie - tłumaczy sprawę ewentualnego transferu kierownik sekcji, Bogdan Kasiński. Niewykluczone również, że wraz z nim do tarnowskiego klubu przyszedłby najmłodszy z „klanu” Rempałów - Marcin. Ponadto spekulowano o przyjeździe do Unii, Rafała Osumka bądź też Roberta Kuźdźała. Sprawa tego pierwszego jest już jednak nieaktualna, gdyż zawodnik ewentualne podpisanie kontraktu z Unią uzależnił z zaku-*

pem nowych motocykli dla niego, a w obecnej sytuacji tarnowskiego klubu po prostu na taki wydatek nie stać. Natomiast ewentualny powrót Roberta Kuźdźała jest nadal sprawą otwartą. - Były prowadzone z nim wstępne rozmowy, lecz na razie nie doszło do żadnych konkretów. Przede wszystkim chcielibyśmy, aby startował u nas Grzegorz Rempała. Jeżeli finanse pozwolą nam na zakontraktowanie tego zawodnika, a trener i kierownictwo klubu uznają, że potrzebny jest również Robert Kuźdźał, będziemy z nim dalej pertraktować - dodaje Bogdan Kasiński.

Jeżeli chodzi o zawodników zagranicznych, to na pewno nie będzie startował w Unii żaden z żużlowców, którzy reprezentowali „Jaskółki” w poprzednim sezonie. Czechowi Marianowi Jiroutowi po meczu w Krakowie, podziękował trener Marian Wardzała. Natomiast Chorwat Zlatko Krznarić ostatecznie zdecydował się na definitywny rozbrat ze sportem żużlowym. Jednak zawodnik ten polecił działaczom Unii, innego zawodnika z byłej Jugosławii, Mateja Zagara, który w ubiegłym sezonie występował w barwach Towarzystwa Żużlowego Lublin. Jednak mało prawdopodobne jest, aby zawodnik ten został zakontraktowany do zespołu Unii. W kręgu zainteresowań działaczy „Jaskółek” jest natomiast indywidualny mistrz Czech Bohumil Brhel. Jednak zawodnik prowadzi także rozmowy z beniaminkiem ekstraklasy, Wybrzeżem Gdańsk. Nieoficjalnie mówi się także o rozmowach z trójką Duńczyków. Wśród nich miałby być mistrz tego kraju, Hans Clausen, który jeździł w ubiegłym roku w Iskrze Ostrów. Większość rywali tarnowian, ma już zakontraktowanych jeźdźców zagranicznych. W Tarnowie, na razie nie ma nikogo. Na przeszkodzie w podjęciu konkretnych decyzji w sprawie kontraktów zawodników zagranicznych stoi kwestia finansów, a konkretnie ich braku. Były prowadzone rozmowy z zawodnikami. Trenerowi Marianowi Wardzała bardzo zależało, by w Tarnowie startowali Szwedzi: Niklas Klinberg lub Andreas Jonsson. Niestety, zawodnicy ci podpisali umowy na przyszły sezon z innymi polskimi klubami i trzeba szukać nowych wartościowych zawodników.

Co z TŻ Kraków

Od połowy poprzedniego sezonu tarnowscy żużlowcy startowali pod szyldem TŻ Kraków - Unia Tarnów. Trudno w tej chwili przesądzać, czy w nowym sezonie krakowski klub nadal będzie chciał wspierać Unię. O tym, jak będzie się układała dalsza współpraca i czy w ogóle do niej dojdzie, nie wiedzą również tarnowskim klubie. - *TŻ Kraków podpisał w minionym sezonie umowę z nami na zasadzie reklamy - mówi Bogdan Kasiński. - Była mowa o kolejnym sezonie, ale w przypadku, gdyby nadal funkcjonowała nazwa TŻ Kraków. Krakowski klub ma zamiar budować tor żużlowy na stadionie Hutnika. Jeżeli prace budowlane nie rozpocząłby się w tym roku, to krakowianie chętnie widzieliby dalszą współpracę z Unią. Innym aspektem naszej współpracy jest fakt, że umowa obowiązywała do końca grudnia 2001 roku i jeszcze wszystkie należności ze strony TŻ Kraków nie zostały uregulowane. Nie jest to może ich zła wola, ale to, że w Unii wszystkie konta są zajęte przez komornika i ewentualną wpłatę również przejąłby komornik. Doszło więc do sytuacji patowej.*

Jarosław Boduch



Nagroda Prezydenta Tarnowa dla Janusza Kołodzieja

W piątek, 29 grudnia, w gabinecie Prezydenta Miasta Tarnowa odbyła się uroczystość, podczas której żużlowiec tarnowskiej Unii, Janusz Kołodziej został uhonorowany przez Józefa Rojka okolicznościowym dyplomem, a także otrzymał nagrodę pieniężną, która zostanie przeznaczona na dofinansowanie zakupu sprzętu i przygotowania do nadchodzącego sezonu.

Żużlowcy tarnowscy dostarczyli nam w ubiegłym roku wiele emocji i mogą pochwalić się dość znacznymi sukcesami, z których najznaczniejszym był bez wątpienia awans do pierwszej ligi – mówi Ryszard Skorupa Członek Zarządu Miasta który z ramienia Urzędu Miasta działa między innymi w Radzie Patronackiej klubu. – Janusz Kołodziej jest przedstawicielem młodego pokolenia tarnowskich żużlowców. Sportowcem, który odnotował największe sukcesy indywidualne. Startował między innymi w Brązowym Kasku, a także kilka-

krotnie wystąpił poza granicami kraju jako reprezentant Polski. Jest w orbicie zainteresowań trenerów wielu klubów, między innymi Atlasu Wrocław, ale wspólnie z rodzicami i trenerem Marianem Wardzałą zdecydowaliśmy, że swój talent będzie szlifował i doskonalił w Tarnowie.

W spotkaniu uczestniczyli – obok prezydenta Józefa Rojka i Ryszarda Skorupy, Członka Zarządu Miasta – trener Marian Wardzala, ojciec Janusza Kołodzieja oraz Piotr Grzyb.

Cieszę się z każdej tego typu uroczystości. Gratuluję Januszowi Kołodziejowi wszystkich sukcesów, które odniósł w 2001 roku i życzę, aby

nowy rok był dla całej sekcji żużla co najmniej tak pomyślny. Gratuluję Marianowi Wardzale sukcesów, które odnosi jako trener. Warto podkreślić jest to, że w sekcji żużlowej zwraca się także uwagę na aspekt wychowawczy, konieczność – obok treningów

– zdobywania kwalifikacji zawodowych i szkolnych, które po zakończeniu kariery sportowej będą przydatne w życiu. Wszystkim sportowcom Tarnowa życzę w 2002 roku samych sukcesów, które przyczynią się do promocji naszego miasta na arenie krajowej i międzynarodowej – powiedział po



Turniej integracyjny

13 grudnia 2001 roku w hali sportowej Zespołu Szkół Zawodowych nr 1 w Tarnowie odbył się II Integracyjny Turniej Świąteczny w piłce nożnej szkół ponadgimnazjalnych. Organizatorami Turnieju byli nauczyciele ZSZ nr1 Bogusław Kwiek i Zbigniew Chmura oraz młodzież UKS Jaskółka działającego przy ZSZ nr 1.

Impreza była kontynuacją zeszłorocznego Turnieju Millenijnego. Celem zawodów była integracja środowiska sportowego szkół ponadgimnazjalnych z młodzieżą ze Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego. W turnieju wzięło udział sześć zespołów. Drużyny najpierw rywalizowały w grach eliminacyjnych systemem „każdy z każdym” w dwóch grupach. Wyniki pierwszej grupy: Zespół Szkół Zawodowych – I LO 2:2, I LO – Zespół Szkół Technicznych 0:0, ZSZ – ZST 1:1. Wyniki grupy drugiej: Zespół integracyjny (SOSW i ZSZ nr1) – II LO 2:6, Zespół Integracyjny – Zespół Szkół Odzieżowych 2:0, ZSO – II LO 6:1. W grach finałowych padły następujące wyniki: mecz o 5 miejsce: ZST – Zespół Integracyjny w karnych 8:7, mecz o 3 miejsce: I LO – II LO 7:2, mecz o 1 miejsce: ZSZ nr1 – ZSO 2:2 karne 4:5. Najlepszym piłkarzem imprezy został uznany Wojciech Krauze z II LO, najlepszym bramkarzem – Oskar Gliwa z ZSZ nr 1, królem strzelców został Łukasz Chrobak z ZSZ nr1 reprezentujący zespół integracyjny (5 bramek).

(AM)



ELZAT

Sp. z o.o.

Zakład Remontów Elektrycznych oraz Instalatorstwo Elektryczne

33-101 Tarnów, ul. Kwiatkowskiego 8, tel./fax (014) 637 43 25, 637 34 87

Usługi elektryczne:

- remonty mechaniczne oraz przewijanie silników elektrycznych wysokiego i niskiego napięcia bez ograniczenia mocy i typu.
- pełna diagnostyka silników i maszyn elektrycznych
- wyważanie komputerowe elementów wirujących
- wykonywanie rozdzielni oraz tras kablowych niskiego i średniego napięcia
- konserwacja i remonty urządzeń dźwigniowych
- konserwacja i rewizje wewnętrzne transformatorów energetycznych
- pomiary instalacji odgromowych i skuteczności zerowania oraz natężenia oświetlenia

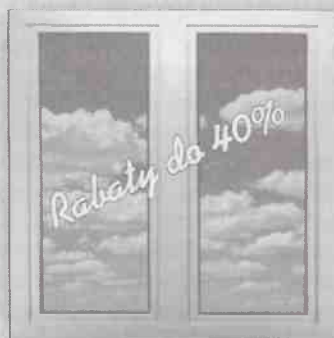


Oferujemy do sprzedaży:

- stolarkę okienną: PCV, aluminium, drewno
- parapety PCV, aluminiowe i stalowe
- rury osłonowe i drenarskie
- dwutlenek węgla w butlach
- płyty ze spienionego PCV

www.elzat.okay.pl
mail@elzat.okay.pl

✓ Obmiary u klienta
✓ Transport i montaż
przez przeszkolony personel
✓ Ceny producenta



Informacje: tel. (014) 637-34-87, 637-42-15, 637-38-04, 627-47-05

Jan uważny



Absurdy

W czasach mej młodości dość popularne były tzw. „dowcipy absurdalne”. Pozwolę sobie przytoczyć szandarowy chyba przykład takiej właśnie bezsensownej historyjki: „Lecą dwaj Murzyni łodzią podwodną przez pustynię, zatrzymują ich policjant i pyta, czemu wycinają drzewa, a oni zaś dalej palą papierosy...”

Śmieszne? Kiedyś bardzo, dziś już chyba mniej. Ale cóż, czasy i ludzie się zmieniają. Bywa, że i nasi dziennikarze raczą nas podobnymi, iście Pytonowskimi skeczami. Czasem z musu, a czasem z własnego chęćstwa.

Do pierwszej kategorii zaliczyłbym wszystkie przypadki swoistej wojny podjazdowej między dziennikarzami, a przedstawicielami władzy sądowniczej. Dla wielu dziennikarzy - podobnie jak i dla przeciętnego obywatela - nie ma zbyt dużej różnicy między więzieniem i aresztem,

czy też między skazanym, a podejrzanym. Sędziowie zaś bywają bardzo przeczułeni, gdy ktoś miał jedno określenie zastąpi je drugim lub odwrotnie.

Mniejsza jednak z tym. Kiedyś czytałem świetny artykuł o meandrach relacji sądy-media, autorstwa Marka Kołdrasa z Maksa - zainteresowanych odsyłam do Pressu, a sam wracam do meritum.

W artykule z 15 listopada zatytułowanym „Sam poprosił o wyrok” („Gazeta Tarnowska”), czytamy: *Adrian Z. – syn posłanki „Samoobrony” Marii Zbyrowskiej – został uznany winnym posiadania urządzeń do produkcji narkotyków.* Śliczne! Autor (GeP) nie naruszył zasady nie ujawniania personaliów osób sądzonych, a jednocześnie wszyscy wiedzą, o kogo chodzi! I wilk syty i owca cała!

Gorzej jest, gdy w absurdy bawią się dziennikarze z własnej i nie przymuszonej woli. Jest w redakcji „Gazety Krakowskiej” pewien redaktor opisujący zdarzenia z regionu Bochni. Dżentelmen ten, przy okazji swoich relacji, wręcz uwielbia karmić czytelnika zupełnie nieprzydatnymi szczegółami. Bywa tak, że w natłoku zbędnych informacji, sam nieco się zapętla...

Dodam jedynie, że długo oszczędzałem owego Jana Salamona – wszak to mój imiennik – ale gdy przeczytałem jego informację („Gazeta Tarnowska” z 15 listopada 2001) o wypadku na ulicy Krzeczowskiej w Bochni, ręce opadły... Pozwolę sobie przytoczyć co ciekawsze fragmenty: *Niedostosowanie szybkości pojazdu(...) było(...) przyczyną wypadnięcia z drogi(...) czteroletniego przywiezionego z Niemiec dostawczego volkswagena L28.* Opuśczone fragmenty zawierają jedynie ozdobniki oddające plastyczność całego zająścia. Niczym są jednak w porównaniu z tym „czteroletnim, sprowadzonym z Niemiec” wozem. Tak tylko zapytam: a co mnie to u licha obchodzi, ile lat miało auto i gdzie go kupiono? Czy to właśnie fakt wieku samochodu, a może jego niemieckie pochodzenie miało jakikolwiek wpływ na przebieg zdarzeń? Jak sądzę – żaden...

Czytajmy dalej: *Warto dodać, że na ulicy Krze-*

czowskiej, przy której mieszka naczelnik Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Bochni na skutek nadmiernej szybkości jazdy często zdarzają się groźne w skutkach wypadki drogowe. Pomijam zupełnie luźne traktowanie interpunkcji, czego wynikiem jest moja niepewność, czy ów naczelnik *mieszka na skutek nadmiernej szybkości jazdy* na wspomnianej już ulicy Krzeczowskiej, czy też rzeczy mają się jednak inaczej. Pomijam także użycie słowa „szybkości” – bo co się będę czepiał? Może nie każdy słyszał o czymś takim jak „prędkość”? Ale znów zapytam, co do tego wszystkiego ma sam fakt miejsca zamieszkania Naczelnika Wydziału Ruchu Drogowego? Czy to on czasem wpływa na te wypadki? Czy też jest to czysta, zwykła ciekawostka? Ja nie wiem... Może ktoś z czytelników?

Kilka tygodni później utwierdziłem się w przekonaniu, iż Jan Salamon niezbyt chyba lubi opisywać wypadki drogowe. „Gazeta Tarnowska” z 6 grudnia straszy „Czarna środa na drogach”. W tekście opisującym zdjęcie: *Rzeszowski jelec ze swym ciągnikiem na drodze nr. 4 na który we wsi Łazy wpadł Polonez.* Zachowałem oryginalną pisownię! Ludzie, kto nie słyszał o tym, że po skrócie „nr” nie dajemy kropki? A kto nie wie, że przed „który” wstawiamy przecinek? Mam nadzieję, że owej wiedzy nie posiadał jedynie bocheński korespondent „Gazety Tarnowskiej”.

Mniejsza z tym, spójrzmy na sens cytowanego zdania. *Rzeszowski jelec ze swym ciągnikiem.* Jak na mój gust, to jelec jest już ciągnikiem, ale może się mylę? (...) *w rowie na drodze(...)* no to gdzie w końcu? (...) *na który we wsi Łazy wpadł Polonez* – nie bardzo rozumiem (To mógł wcześniej albo później?)

Niechaj przestroga będzie kolejny, może nieco makabryczny, dowcip absurdalny: „Wyskoczył facet z okna na dziesiątym piętrze, a ławka na dole była zielona...” Oby w naszych gazetach gościło jak najmniej relacji tego typu. Tego sobie i Państwu życzę w Nowym Roku.

Jan Uważny

e-mail: jan.uwazny@wp.pl

http://www.jan.uwazny.prv.pl

PERS II

Zapraszamy codziennie
w godzinach 8⁰⁰ do 18⁰⁰
w soboty od 9⁰⁰ do 13⁰⁰

Firma Usługowa PERS II
oferuje usługi w zakresie:

- ✓ czyszczenie dywanów i wykładzin
- ✓ impregnowanie dywanów
- ✓ czyszczenie tapicerki meblowej i samochodowej
- ✓ czyszczenie żaluzji pionowych
- ✓ mycie i zabezpieczanie wszelkiego rodzaju podłóg i posadzek
- ✓ zabezpieczanie elewacji budynków przed napisami "graffiti"
- ✓ mycie elewacji - usuwanie napisów ze ścian
- ✓ szlifowanie i krystalizacja marmurów

Usługi wykonujemy w zakładzie i u Klienta w domu!!!

"PERS II" Adam Styczeń, ul. Kościuszki 60, 33-100 Tarnów
tel./fax (014) 627 57 12, 621 70 17, 626 42 24

„PASIEKA RADWAN”

zaprasza do własnego sklepu w Tarnowie
przy ul. Najświętszej Marii Panny 1
lub do Tuchowa - Zabłędza 22a
(tel. 652 66 71)



Oferujemy różne odmiany miodów,
piergę, propolis i świece woskowe na każdą okazję.

Sprzedajemy wyłącznie własne produkty
z pasiek zlokalizowanych w okolicy
Tuchowa.

Sprzedaż prowadzimy do wyczerpania
zapasów.

Godz. otwarcia sklepu
pn., śr., czw.: 7.30-13.00
wt., pt.: 7.30-16.00
Zapraszamy



PROGRAM RADIA PLUS TARNÓW 103,6 MHz - region tarnowski

PONIEDZIAŁEK - PIĄTEK

Wiadomości centralne: 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 20.00, 21.00, 22.00, Wiadomości lokalne: 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 10.30, 11.30, 12.30, 13.30, 14.30, 15.30, 16.30, 17.30, Patron dnia: 6.10, Kościół żywy - wydarzenia: 5.50, 17.45, 21.30, Słowo Ojca św.: 5.57, 7.50, 8.49, 11.54, 17.52, 19.55, Informacje kulturalne: 11.10, 15.47, Wiadomości sportowe: 7.05, 9.05, 14.06, 20.06, Wiadomości gospodarcze: 15.48, Trasa plus: 7.59, 8.59, 9.59, 10.59, 12.59, 15.06, 15.59, 16.59, Radio Watykańskie: 18.15, 21.40, Przegląd prasy: 8.22, Ave Maria: 5.57, 11.54, Ewangelia życia: 6.50, 20.53, 5.00 Muzyka o Poranku, 5.45-9.00 PLUS O PORANKU, 5.50 Kościół żywy wydarzenia, 6.10 Patron dnia, 6.20 Kawał historii, 6.30 Puls Małopolski, 6.50 Ewangelia życia, 7.15 Z życia wzięte, 7.30 Dziś w regionie, 7.35 Kto lepszy ten pierwszy, 7.50 Zaczynj dzień z plusem - poranne zamyślenia, 8.08 Temat dnia: twój komentarz, twoje zdanie, 9.00-10.00 ROZMOWA NA PLUS, 10.06-13.00 NA POŁUDNIOWEJ FALI, 10.42 Warto posłuchać, 10.50 Powieść w odcinkach, 11.06 Co dziś na fali, 11.35 Muzyczny uśmiech, 11.54 Nasz Papież, 13.06-14.50 POP O! ŁADNIE, 13.38 Takty i fakty, 13.50 To nie tylko muzyka, 14.10 Trzy razy na plus: pozdrowienia, 14.45 Moto Plus, 14.57 Misericordia, 15.10-15.51 PULS MAŁOPOLSKI, 15.14 Puls dnia: rozmowa, 15.30 To jest Puls Małopolski, 16.06-16.54 ZAGRAJ MI JESZCZE, 17.06-17.27 Twoim zdaniem, 17.30 PULS MAŁOPOLSKI - wieczorny magazyn informacyjny, 17.45 Kościół żywy - wydarzenia diecezjalne, 18.15 Dziennik Radio Watykańskiego, 18.30 MSZA ŚWIĘTA, 19.30 RÓŻANIEC, 20.10-20.50 PN - Kościół żywy komentarze WT - Otwarty temat ŚR - Na Strychu CZW - Punkt widzenia PT - Wypłyn na głębie, 20.53 Ewangelia życia i Apel Jasnogórski, 21.06 Muzyczny oddech plusa, 21.30 Kościół żywy - wydarzenia, 21.40-22.00 Wieczorna audycja Radia Watykańskiego, 22.06-05.45 MUZYCZNA NOC W PLUSIE

SOBOTA

Wiadomości centralne: 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 20.00, 21.00, 22.00, Wiadomości lokalne: 7.30, 8.30, 10.30, 12.30,

16.30, 17.30, Patron dnia: 6.10, Kościół żywy - wydarzenia: 5.50, 17.15, 17.45, 21.30, Słowo Ojca św.: 5.57, 7.50, 8.49, 11.56, 17.52, 19.55, Informacje kulturalne: 11.30, Wiadomości sportowe: 9.04, 10.04, 11.30, 20.04, 21.04, Trasa plus: 7.59, 8.59, 9.59, 10.59, 12.59 Radio Watykańskie: 18.15, 21.45, Przegląd prasy: 8.15, 8.22, Ave Maria: 5.57, 11.57, Ewangelia życia: 6.50-5.00 Błogosławieństwa, 5.10 Godzinki do NMP, 5.45-10.00 PLUS O PORANKU, 6.20 Kawał historii, 6.30 Puls Małopolski, 6.50 Ewangelia życia, 7.10 Sobotni uśmiech poranka, 7.30 Puls tygodnia, 7.50 Zaczynj dzień z plusem, 8.15 Gość w radiu, 8.38 Propozycje na weekend, 9.10 Sobotnie plusy, 10.00-12.00 NIEBOZ MOICH STRON, 11.55 Wypłyn na głębie, 12.00-13.00 TO BYŁO GRANE- PRZEBOJE SPRZED LAT, 13.00-14.00 MUZYKA ŁĄCZY POKOLENIA, 14.00-15.00 PŁYTY TYGODNIA, 14.47 Misericordia, 15.00-17.00 LISTA PRZEBOJÓW RADIA PLUS, 17.15 Kościół żywy - wydarzenia tygodnia w diecezji, 17.45 Kościół żywy - wydarzenia, 18.15 Dziennik Radia Watykańskiego, 18.30 MSZA ŚWIĘTA, 19.15 Radio dzieciom, 19.30 RÓŻANIEC, 20.00-20.50 GRAMY NA PLUS, 20.50 Tutaj zawsze byliśmy wolni, 20.58 Apel Jasnogórski, 21.15 Słowo na niedzielę, 21.40 Wieczorna audycja Radia Watykańskiego, 22.00-24.00 WIECZÓR DLA CIEBIE, 24.00-05.00 MUZYCZNA NOC W PLUSIE

NIEDZIELA

Wiadomości centralne: 6.00, 7.00, 8.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 20.00, 21.00, 22.00, Wiadomości lokalne: 10.30, 11.30, 12.30, 16.30, 17.30, Informacje kulturalne: 11.30, Kościół żywy - wydarzenia: 7.30, 8.30, 17.45, 21.30, Słowo Ojca św.: 5.50, 8.40, 11.56, 17.52, 19.55, Wiadomości sportowe: 20.06, 21.06, Radio Watykańskie: 18.15, 21.40, Ave Maria: 5.50, 11.57, Ewangelia życia: 6.50, 20.50, 5.00 Błogosławieństwa, 5.10 Godzinki do NMP, 6.00-9.00 PORANEK Z PLUSEM, 6.20 Kawał historii, 6.50 Ewangelia życia, 7.10 To nie tylko muzyka, 7.30 Kościół żywy - wydarzenia tygodnia, 8.10 W niedzielny poranek, 8.30 Kościół żywy - wydarzenia, 8.45 Medytacje biblijne, 9.00-10.00 MSZA ŚWIĘTA, 10.00-11.00 PUNKT WIDZENIA, 11.00-13.00 PRZY RODZINNYM STOLE, 11.56 Wypłyn na głębie, 13.00-14.00 WIDZIALNE I NIEWIDZIALNE, 14.00-15.00 KONCERT ŻYCZEN, 14.47 Misericordia, 15.00-16.00 PRZEBOJE Z PLUSEM, 16.00-17.00 KONCERT NA DWA ŚWIERSZCZE, 17.05-17.30 Muzyczne love story- piosenki o miłości, 17.45 Kościół żywy - wydarzenia, 18.15 Dziennik Radia Watykańskiego, 18.30-19.00 WYPŁYN NA GŁĘBIĘ - ROZMOWY O WIERZE, 19.05-19.30 RADIO DZIECIOM, 19.30 RÓŻANIEC

20.00-21.00 SACROSONG, 20.50 Ewangelia życia, 20.57 Apel Jasnogórski, 21.06-21.26 RADIO PLUS SPORT, 21.30 Kościół żywy - wydarzenia, 21.40 Wieczorna audycja Radia Watykańskiego, 22.00-24.00 MUZYKA WIECZORU, 24.00-05.00 MUZYCZNA NOC W PLUSIE

66.17 FM 98.10 FM

RadioMAKS

RAMÓWKA RADIA MAKS

Tarnów 98.10 FM,
Bochnia 106,8 FM

STAŁE POZYCJE PROGRAMOWE PONIEDZIAŁEK - PIĄTEK

Programy informacyjne:

- Serwisy informacyjne - kraj, świat - każda pełna godzina
- Serwisy sportowe - 6.05, 7.05, 8.05, 9.05, 19.05, 20.05, 21.05, 22.05
- Serwis regionalny od 6.30 do 16.30 co godzinę, w tym:
 - 14.30 - „Przed Trzecią” - magazyn informacyjny - najważniejsze wydarzenia dnia, korespondencje
 - Auto-Maks - 6.28, 7.28, 8.28, 14.28, 15.28
 - Regionalny serwis sportowy - 7.45, 21.05
 - Kalendarium - 6.15
 - Przegląd prasy - 7.15

- 6.00 - 10.00 - Przebojem Zdobywamy Dzień - poranna przebudzanka, w rytmie 10 gorących hitów na godzinę; w programie m.in. piosenki na zamówienie
- 10.00 - 14.00 - Radiogram - gramy i wygrywamy
 - Muzyka Atrakcje Konkursy i Skojarzenia
- 14.00 - 18.00 - Miasto, Region, Ludzie
 - muzyczno-informacyjna popołudniówka Radia MAKS
- 18.00 - 20.00 - BPM - Bardzo Popularna Muzyka
- 20.00 - 22.00 - Wieczór z Radiem MAKS
 - piosenki na życzenie
- 22.00 - 6.00 - Nocny program Radia MAKS

ZMIENNE POZYCJE PROGRAMOWE

PIĄTEK

- 18.00 - 22.00 - Przedweekendowy Blok Rozrywkowy, a w nim:
- 18.00 - 20.00 - Polska Lista Przebojów - 30 polskich hitów
- 20.00 - 22.00 - KINO-MAKS - magazyn aktualności filmowych
- 22.00 - 6.00 - Nocny program Radia MAKS

SOBOTA

- Serwisy informacyjne - kraj, świat - każda pełna godzina
- Serwisy sportowe - 8.05, 9.05, 10.05, 11.05, 19.05, 20.05, 21.05, 22.05
- Serwis regionalny 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 11.30, 12.30, 13.30, 14.30,
- Auto-Maks - 6.28, 7.28, 8.28
- Regionalny serwis sportowy - 7.45, 20.05, 21.05
- Kalendarium - 7.15
- Przegląd prasy - 8.15

- 6.00 - 10.00 - Fantastycznie Weekendowy Poranek
 - weekendowy poranny relaks
- 10.00 - 11.00 - Fakty i Takty
 - wydarzenia tygodnia w regionie
- 11.00 - 14.00 - Wieża Hitów
 - lista nieprzemijających przebojów
- 14.00 - 18.00 - Popołudnie z Radiem MAKS
 - relaks przy muzyce i sporcie
- 18.00 - 20.00 - Dance Chart - Lista przebojów programu BPM
- 20.00 - 22.00 - Wieczór z Radiem MAKS
 - piosenki na życzenie
- 22.00 - 6.00 - Nocny program Radia MAKS

NIEDZIELA

- Serwisy informacyjne - kraj, świat - każda pełna godz.
- Serwisy sportowe - 9.05, 10.05, 11.05, 19.05, 20.05, 21.05, 22.05
- Serwis regionalny 6.30, 7.30, 8.30, 10.30, 12.30,
- Regionalny serwis sportowy - 7.45, 20.05, 21.05
- Kalendarium - 7.15
- Przegląd prasy - 8.15
- 6.00 - 10.00 - Fantastycznie Weekendowy Poranek
 - weekendowy poranny relaks
- 10.00 - 14.00 - Niedzielny Koktajl
 - magazyn rozmaitości
- 14.00 - 19.00 - Popołudnie z Radiem MAKS
 - relaks przy muzyce i sporcie
- 19.00 - 22.00 - MAKS-Lista
- 22.00 - 6.00 - Nocny program Radia MAKS

Ponadto Radio MAKS szczególnie poleca:

- w każdy czwartek godz.17.30 Eko-MAKS - magazyn o ekologii
- w każdy poniedziałek godz.10.45 - Radiowy Pośredniak

"In vino veritas..."...in aqua sanitas!

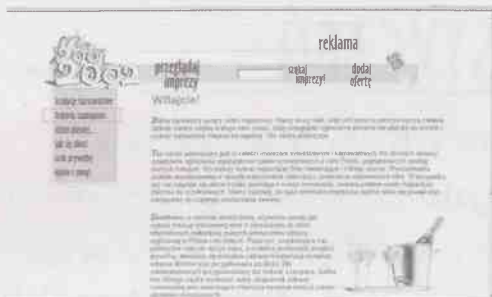
W winie prawda, w wodzie zdrowie? Tak przynajmniej sądzili starożytni, w których menu wino stanowiło niewzruszalną pozycję. Niemal wszystkie ludy, w których historii i kulturze wino odgrywało jakąś rolę, uważały winorośl za szczególny dar niebios, a wino - za lekarstwo wyższego pochodzenia. <http://wino.tam.pl/> Znanie są słowa ojca medycyny, Hipokratesa: *Wino jest rzeczą cudownie przeznaczoną dla człowieka, jeżeli zdrowy lub chory będzie je przyjmował w stosownej porze i umiarkowanie.*

Ja im wierzę - zresztą u nas w kraju też widać to jak na dłoni. Niejeden z naszych historycznych „ore-downików prawdy” docierał do niej, penetrując nie archiwa i biblioteki, a raczej piwniczki i obficie zapatrzone kredensy dworskie... Inna rzecz - jaka to też ta prawda była... Jedno jest pewne, że nieraz pod wpływem szlachetnego, ale wypitego w nadmiernej ilości, trunku - niejeden całą prawdę swemu adwersarzowi wygarnął, na co by się nigdy - będąc trzeźwym - nie odważył. Nie piszę tego bynajmniej jako pochwały takich czynów, nie urządzam tu też kryptoreklamy, bo wypadłoby mrugnąć okiem i zapewnić, że mówimy oczywiście o winie - bezalkoholowym... Nic z tych rzeczy... Jak mówi przysłowie, w winie jest prawda, a więc zamierzam tu powiedzieć całą prawdę o winie...

Wino towarzyszy człowiekowi niemal od zarażenia jego dziejów. Wedle źródeł naukowych palma pierwszeństwa w tej materii należy się starożytnym ludom Bliskiego Wschodu, które sztukę produkcji wina zgłębić miały jakieś 5 tysięcy lat przed narodzinami Chrystusa. Na śródziemnomorskie wybrzeża Europy szlachetny ów proceder trafił za sprawą Greków, rozprzestrzeniony następnie w głąbi kontynentu przez Rzymian. Dziś wino to ważna część europejskiej kultury, zasługująca, by zachować ją w szlachetnej formie dla przyszłych pokoleń.

Wino z całą pewnością można uznać za najzdrowszy i najbardziej higieniczny ze wszystkich

jest dla tych produktów zbyt wielką nobilitacją! Konsument winien jednak zwrócić uwagę na określenia charakteryzujące prawdziwe wina (zarówno te importowane w butelkach, jak i konfekcjonowane w kraju), takie jak: nazwa wina, jego kolor, zawartość al-



koholu i słodkość, producent i jego adres, kraj oraz region produkcji, porady odnośnie stosowania i podawania.

A cóż widzimy niejednokrotnie na odwrotnej stronie etykiety? Ano, że oczywiście jest to wino musujące, wyprodukowane z najlepszych win gronowych, mieszanych przez... itd. itp. - a na samym końcu dopisek o dodatku spirytusu i cukru do ogólnej objętości... A tuś mi! I to już, niestety, nie jest - moi drodzy - wino, tylko ohydny kupaż, który specjalnie ktoś (sam diabeł chyba!) przyrzadził dla polskiego konsumenta! Wiadomo, Polak potrafi! A więc wino musi mieć tzw. POWER - i nie ma to nic wspólnego z naturalną dla wina zawartością alkoholu. TAKIE produkty z reguły są „doprawiane” z dwóch powodów - żeby przerwać fermentację zbyt młodego wina (w końcu mogłoby się skwaśnić albo wybuchnąć) oraz by możliwie prędko nabrać przekonania, że żyjemy na najpiękniejszym z możliwych światów... A co do szampana...

Wino z Szampanii uzyskało swój szczególny status, gdy drogi historii skrzyżowały się z geografiami regionu. Stolica Szampanii, Rheims położona jest na skrzyżowaniu dawnych strategicznych szlaków kupieckich północnej Europy, co dawało wielkie możliwości handlu towarami. Region, pomimo kilkudziesięciu spustoszeń w trakcie swej historii, charakteryzował się wręcz idealnymi warunkami glebowo klimatycznymi do produkcji wina. W okresie między rokiem 898 i 1825 królów Francji koronowani byli w Rheims, sercu i stolicy Szampanii. Podczas towarzyszących uroczystości, szampan lał się strumieniami. Wina szampańskie doceniano za ich smak i finezję. Z czasem stały się one podstawowym trunkiem ofiarowywanym monarchom podczas ich wizyt w Szampanii. Swego czasu kilka skrzynek otrzymali Franciszek I oraz Maria Stuart, a Ludwikowi XVI z okazji uroczystości koronacyjnej zaofiarowano kilkadziesiąt butelek. Za największego admiratora win szampańskich, wśród monarchów francuskich uznaje się Ludwika XIV. Król Słońce, otoczył region szczególną pieczą i przywilejami. <http://www.karnawał.com/2002> Status „świętego” miasta i regionu koronacji królów Francji, pozwolił na nieprzerwane doskonalenie produkcji wina przez wieki.

Od XII stulecia znakomita reputacja win z Szampanii znana była już poza granicami regionu. Przez wieki, prestiż szampana rósł nieprzerwanie, a akceptacja społeczna sięgnęła szczytów. Spożywanie tego najszlachetniejszego z trunków stało się niemal obligatoryjne wśród sławnych i bogatych warstw społecznych, zwłaszcza europejskiej arystokracji. Obecnie, szampan stał się nieodzownym towarzyszem wszelkich uroczystości oraz oficjalnych i nieoficjalnych przyjęć i rautów. Początkowo, wina z szampanii były jasne i pozbawione słynnych bąbelków. Dopiero pod koniec wieku XVII, wina te uzyskały znany dziś wszystkim charakter. Ktoś, kto miał na to wpływ - żył w XVII wieku. <http://www.e-prestige.pl/> Był po-

bożnym mnichem. Nazywał się Dom Pierre Perignon. Dobry Bóg i przełożeni wynieśli go na stanowisko szafarza win w Hautvilliers koło Epernay, we Francji, wypełniających pod stropy wielkie klasztorne piwnice. Bynajmniej nie win mszalnych. Opactwo ojca Pierra, zbiegiem okoliczności, leżało na terenach, gdzie winogrona niektórych gatunków nie bardzo się udawały. Coś w nich było takiego, że moszcz nie do końca fermentował, od czasu do czasu bulgocząc dwutlenkiem węgla. Gotowe wino roniło perliste pęcherzyki. Niepowtarzalny kolor, konsystencja oraz smak uczyniły z nich niekwestionowanego króla celebracji na całym świecie. Ta inspirująca idea, umożliwiła właścicielom winnic produkcję białego wina o nienagannej czystości i blasku oraz umożliwiła przedłużenie „życia” wina do 3-4 lat. Proces ten wymagał powolnego i pracochłonnego tłoczenia, jednakże do dziś stanowi on generalną regułę produkcji szampana. Początkowo, naturalny proces fermentacji zaczynał się na jesieni, zwalniając podczas zimy. Wina utrzymywały właściwą sobie proporcję cukru i tak wcześnie jak tylko temperatura otoczenia zaczynała rosnąć z przyjściem wiosny, proces fermentacji zaczynał się na nowo. Tak długo jak wino przechowywano w beczkach, wydzielający się gaz uchodził przez nieszczelności. Kiedy niedoskonałe beczki zastąpiono butelkami, naturalnie wydzielony podczas fermentacji gaz pozostawał w pojemniku, nasycając trunek, aż do momentu otwarcia.

Hmm... A jeśli już wino zostało otwarte - z czym porównać wszelkie zabiegi degustacyjne? Język polski okazuje się - jest zbyt ubogi, aby można było traf-



nie określić cechy wina. Terminy określające smak wina winny być dosyć ściśle określone i znane degustującym, bo np. jeśli powiemy o winie, że jest tępe, ciężkawe i bez wyrazu to winniśmy wiedzieć, że brakuje im kwasowości absolutnie niezbędnej w każdym winie. Przewaga garbników i kwasowości daje wina zamknięte, twarde lub sztywne. Przewaga kwasów nad garbnikami daje wina kanciaste. Zbyt duża zawartość garbników sprawia, że wino jest cierpkie. W winach młodych przeważają kwasy i cukier, czyniąc je łatwymi do picia. Jeśli w nich przeważa słodycz, mówi się o nich, że są zwinne, gdy kwasowość - że są kruche. Jednym z istotnych dla smakowych cech degustacyjnych wina jest jego długość, czyli wyrażony w sekundach czas, w którym aromat i smak wina pozostaje w ustach. Im wino lepsze, tym ma większą „długość”. <http://www.wino.com.pl/> No cóż, nie każdy może poszczycić się pełną wiedzą na temat win. Jeśli chcecie ją uzupełnić, zajrzyjcie na polecane przeze mnie strony. Szczególnie - stronę <http://www.przewodnikparkera.pl/> króla współczesnych kiperów Roberta M. Parkera Po jakimś czasie na pewno będziecie całkiem nieźle zorientowani, czym się różni dekantacja od dekatyzacji i na pewno nie pomylicie Cabernetu z kabaretem, a Rieslinga z piklingiem. W końcu koneserzy wina to światowa elita, a to do czegoś zobowiązuje! Pozdrawiam i wnoszę toast - Szczęśliwego Nowego Roku!

OS-trick

os-trick@wp.pl



napojów - <http://www.janberg.com.pl/> Słowa wypowiedziane onegdaj przez Ludwika Pasteura, znajdują pełne odzwierciedlenie we współczesnych badaniach naukowych, potwierdzających wyjątkowo korzystny wpływ wina na organizm człowieka, podkreślających jego wartość odżywczą i zdrowotną. Czy, dajmy na to, ktoś mógłby dziś podważyć funkcję i znaczenie wina spożywanego jako dodatek do obiadu?

Noc sylwestrowa już za nami, toasty wznoszone szampanem przebrzmiały... Hop, hop! Jakim szampanem? Chciałbym mieć tyle złotych, ile obywateli naszego pięknego grodu NIE PIŁO w Nowy Rok szampana! Powszechnie bowiem nazywamy szampanem każde wino musujące, co przecież jest błędem i żaden szanujący się smakosz wina nigdy by sobie na takie faux pas nie pozwolił... Przepraszam, było kiedyś wino musujące zwane „Bankietowym”, którego jednak nikt nie ośmielał się nazwać szampanem... Dziś jednak światem rządzi marketing i wiele cieczy rozlewanych w charakterystyczne, pękate butelki, wcale nie lepszych (a na pewno nie zdrowszych) od „Bankietowego” rozpycha się na półkach sklepowych dumnie wyciągając smukłe szyje. Prawda, nigdzie na nich nie jest napisane magiczne słowo „szampan”, ale samo sąsiedztwo markowych win



Chachlik

CZEŚĆ KOCHANI! NOWY ROK, NOWE WYZWANIA, NOWE OBOWIĄZKI.
DRUKUJĘ DLA WAS KALENDARIUM NA STYCZEŃ, NA NOWY 2002 ROK.

STYCZEŃ



- | | | |
|----|-----------|---------------------------------------|
| 1 | <i>wt</i> | Nowy Rok, Mieczysława |
| 2 | <i>śr</i> | Izydora, Makarego, Sylwestra |
| 3 | <i>cz</i> | Danuty, Genowefy, Arlety |
| 4 | <i>pt</i> | Eugeniusza, Tytusa, Angeliki |
| 5 | <i>so</i> | Hanny, Edwarda, Telesfora |
| 6 | <i>nd</i> | Kacpra, Melchiora, Baltazara |
| 7 | <i>pn</i> | Lucjana, Juliana, Rajmunda |
| 8 | <i>wt</i> | Seweryna, Juliusza, Mścisława |
| 9 | <i>śr</i> | Marcelego, Adriana, Marcjanny |
| 10 | <i>cz</i> | Wilhelma, Grzegorza, Dobrosława |
| 11 | <i>pt</i> | Honoraty, Matyldy, Teodozjusza |
| 12 | <i>so</i> | Arkadiusza, Greta, Benedykta |
| 13 | <i>nd</i> | Bogumiły, Weroniki |
| 14 | <i>pn</i> | Feliksa, Hilarego, Niny |
| 15 | <i>wt</i> | Pawła, Izydora, Arnolda |
| 16 | <i>śr</i> | Włodzimierza, Walerego, Marcelego |
| 17 | <i>cz</i> | Antoniego, Jana, Sabiniana |
| 18 | <i>pt</i> | Małgorzaty, Piotra, Liberty |
| 19 | <i>so</i> | Henryka, Marty, Mariusza |
| 20 | <i>nd</i> | Fabiana, Sebastiana |
| 21 | <i>pn</i> | Dzień Babci, Agnieszki, Jarosława |
| 22 | <i>wt</i> | Dzień Dziadka, Anastazego, Wincentego |
| 23 | <i>śr</i> | Rajmunda, Ildefonsa |
| 24 | <i>cz</i> | Felicji, Rafała, Tymoteusza |
| 25 | <i>pt</i> | Pawła, Miłosza, Elwiry |
| 26 | <i>so</i> | Pauliny, Tytusa, Polikarpa |
| 27 | <i>nd</i> | Angeliki, Jerzego, Przybysława |
| 28 | <i>pn</i> | Walerego, Karola, Radomira |
| 29 | <i>wt</i> | Zdzisława, Józefa, Franciszka |
| 30 | <i>śr</i> | Macieja, Martyny, Teofila |
| 31 | <i>cz</i> | Marceliny, Jana, Ludwika |



Koktajl witaminowy

Dla swoich klientek Avon przygotował kolejną nowość **kompleks witaminowy w kremie SPF 15**. Jest to odżywczy krem na dzień z idealnie skomponowanym zestawem witamin, które są niezbędne dla utrzymania zdrowego i młodego wyglądu skóry. Zawiera witaminy A i H, które utrzymują właściwy poziom wilgotności skóry, a także odpowiadają za gładkość i miękkość skóry. Witaminy z grupy B działają na skórę pobudzająco i aktywizująco, natomiast witaminy C i E chronią skórę przed szkodliwymi czynnikami środowiska. W skład kremu wchodzi również pierwiastki śladowe: cynk, magnez, potas oraz kwas foliowy.

Skóra karmiona codziennie takim koktajlem witaminowym staje się gładka, jedna i pełna życia. Krem jest przeznaczony do każdego rodzaju cery, zwłaszcza dla suchej.

Cena regularna 29,90 zł

AVON, Tarnów,
Plac Więźniów Oświęcimia 1

WITAMINY W ZASIĘGU RĘKI

Jeszcze nie tak dawno, bo kilka lat temu, owoce typu: mango, papaja, awokado czy melon były nie lada atrakcją. W samym tylko Tarnowie był jeden albo dwa sklepy, gdzie można było kupić te specjały. Jednak ich cena była tak wysoka, że niewiele osób mogło sobie na nie pozwolić. Ale czasy się zmieniły. Coraz więcej sklepów oferuje egzotyczne owoce, nie prowadząc coraz więcej odmian i oczywiście prześcigają się w ofertach cenowych. Któż z nas pomyślałby kilka lat temu, że będzie mógł kupić melona za 1,9 zł i serwować go na kolację z kawałkami szynki. Ale czasy się zmieniły. I dobrze. Warto więc korzystać z dobrodziejstw natury, bo ta, oferuje nam same witaminy. I zamiast kupować kompleksy z witamin w tabletkach warto od czasu do czasu zjeść owoc, który jest bombą witaminową. I tak, np. dla pań polecam awokado, nazywane owocem młodości. Owoce ten posiada miękką miąższ, który jest bogaty w witaminę E, a ta, jak wiemy, działa hamująco na procesy starzenia się komórek. Awokado zawiera także inne antyutleniacze: witaminę C, B2 i B6 oraz potas. W sklepach można również kupić awokado w puszcze, ale prawdę mówiąc nie smakuje ono najlepiej. Lepiej zaopatrzyć się w świeże owoce.

Pierzga zdrowia ci doda

Kolejną odmianą miodu, którą można kupić w naszych sklepach jest miód nektarowo-spadziowy. W niektórych latach, gdy w okresie kwitnienia maliny, kruszyny i akacji w czerwcu pojawi się spadz na jodle. Wówczas pszczoły produkują miód spadziowy z udziałem nektaru z tych roślin. Miody te smakowo są wyśmienite, gdyż łączą w sobie miody nektarowe i spadziowe.

W dobrych sklepach, obok miodu można kupić również pierzgę. Zdaniem pszczelarzy jest to prawdziwa bomba witaminowa. Posiada ona wszystkie niezbędne dla człowieka składniki mineralne. Polecana jest dla osób pragnących wzmocnić swój organizm, uczynić go bardziej wydajnym w pracy i odpornym na choroby.

Podróże kulinarne

Karnawał trwa, a dobra zabawa nieodzownie związana jest z jedzeniem. Warto więc przygotować potrawy nie tylko smaczne, ale również szybkie. Dlatego też dzisiaj prezentujemy przepisy autorstwa pani **Ewy Bączek**

z **Tarnowa**. Autorka otrzymuje dwa słoiczki miodu z pasieki Radwan. Gratulujemy. Jednocześnie przypominamy, że nadal czekamy na dobre, sprawdzone przepisy kulinarne.

Salatka z kukurydzy

Składniki 2 puszki kukurydzy, puszka groszku konserwowego, majonez, śmietana, 2 słoiki pieczarek, sól, pieprz. Wszystkie składniki wymieszać, dodać przyprawy. Do tego można dodać starty żółty ser lub jajka ugotowane na twardo, pokrojone w kostkę.

Salatka z tuńczyka

Składniki 1 puszka tuńczyka w sosie własnym, 1 puszka kukurydzy, 1 puszka ananasa, trochę majonezu

Salatka fantazyjna

Składniki 1/2 kg marchwi, 6 jaj na twardo, 1/2 kg cebuli.

Wykonanie marchew ugotować i pokroić w kostkę, jajka zetrzeć na tarce na największych oczkach, cebulę ugotować w zalewie i pokroić w kostkę. Zalewa 1 szklanka wody, 1/2 szklanki octu 10%, 5 łyżek cukru,

1 łyżeczka soli. Składniki wymieszać z majonezem.

Smacznego!

Panienka Chanel

Na rynku pojawił się nowy zapach Chanel - **COCO Mademoiselle**. Nutę główną stanowi bergamotka i pomarańcza, nutę serca jaśmin i róża. W zapachu tym można również wyczuć paczulę w połączeniu z wietwem, wanilię oraz biały piżm. Jak to zwykle bywa u Chanel, perfumom towarzyszy szlachetna prostota opakowania z oszczędną linią flakonu, korkiem z „mrożonego” szkła i biało-perłowym otoczką, zdobnym w logo firmy. Najnowszy zapach Chanel nawiązuje do klasycznych, znanych na całym świecie perfum Coco z 1984 roku. O perfumach tych, można, więc powiedzieć, że są hołdem złożonym Wielkiej Coco Chanel i jej zamiłowaniu do eleganckiej prostoty, pozbawionej zbędnych, krzykliwych ozdóbek.

Konkurs rozstrzygnięty!

Do naszej redakcji przyszło bardzo dużo kartek z kuponami. W drodze losowania wybrano dwie. Szczęśliwym zwycięzcą kosmetyków dla pań jest Leszek Łaska z Jasienia Brzeskiego, natomiast męskiej wody toaletowej Marek Wilk z Tarnowa. Gratulujemy i zapraszamy do redakcji po odbiór nagród.

Opalanie w zimie

Wszyscy, którzy planują wyjazd w góry i zamierzają „złapać trochę słońca” nie mogą zapomnieć o kilku bardzo ważnych sprawach. Przed opalaniem się należy nałożyć na twarz specjalne kremy z filtrami. Skórę normalną i suchą należy szczególnie natłuścić, gdyż powietrze górskie bardzo ją wysusza. Podobnie trzeba postąpić przy skórze mieszanej z tendencją do odwodnienia oraz przy skórze wrażliwej. Nie można również zapomnieć o ustach i nałożyć na nie specjalny krem lub pomadkę z filtrem. Warto również, zamiast wody i mydła, używać do oczyszczania twarzy mleczka lub śmietanki kosmetycznej. No i oczywiście na noc należy nałożyć krem odżywczy. A co kilka dni wykonać peeling, a następnie nałożyć na skórę twarzy maseczkę odżywczą. Tak przygotowana twarz nie tylko nie będzie podrażniona, ale będzie pięknie wyglądać. A o to przecież chodzi.

Twój tydzień

4 stycznia	Anieli, Eugeniusza
5 stycznia	Edwarda, Szymona
6 stycznia	Kacpra, Melchiora,
	Baltazara
7 stycznia	Rajmunda, Lucjana
8 stycznia	Seweryna, Mściława
9 stycznia	Marceliny
10 stycznia	Jana, Wilhelma

U progu Nowego 2002 Roku
wszystkim Czytelnikom „Kurier Małopolskiego”
zespół redakcyjny składa najserdeczniejsze życzenia:
Niech miłość i optymizm płynące z betlejemskiego żłóbka
strzegą Was i Wasze rodziny od wszelkich przeciwności.
Niech nadzieja, z którą spoglądacie w Nowy Rok pozwoli zaistnieć
tylko dobrym i tylko pomyślnym wydarzeniom,
dzięki którym świat i życie w nim
będą dla Was lepsze, spokojniejsze i po prostu szczęśliwsze.

